

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

# Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

3

DYREKTOR

  
mgr Janina Grabowska-Chałka

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO  
1979

## ROZDZIAŁ III

ORGANIZACJA OBOZU KONCENTRACYJNEGO STUTTHOF  
(7 STYCZNIA 1942 – 25 STYCZNIA 1945)PRZEJĘCIE OBOZU STUTTHOF PRZEZ INSPEKTORAT OBOZÓW  
KONCENTRACYJNYCH

Inspektor obozów koncentracyjnych Richard Glücks, zgodnie z otrzymanym rozkazem Himmlera, już w grudniu 1941 roku rozpoczął przygotowania do przekształcenia Stutthofu w „państwowy obóz koncentracyjny”. Dnia 10 grudnia 1941 roku w Stutthofie przebywał SS-Sturm-bannführer Gerhard Maurer. W złożonym Glücksowi 11 grudnia 1941 roku sprawozdaniu z wizytacji obozu zwrócił uwagę na warunki umożliwiające planowaną rozbudowę Stutthofu do takich rozmiarów, aby mógł on pomieścić 25 000 więźniów, oraz na możliwość zatrudnienia więźniów. Zaproponował, aby w tym celu rozbudować istniejące warsztaty jako filie Deutsche Ausrüstungswerke GmbH (DAW) oraz zakupić za oferowaną sumę 240 tys. RM folwark Werdershof. Kolejnym miejscem pracy więźniów mogłaby być leżąca w odległości 1 km od obozu cegielnia o rocznej produkcji 8 mln cegieł. Cegielnię tę można było wydzierżawić lub też zakupić za 800 tys. RM<sup>1</sup>.

Kilka dni później, 17 grudnia, odbyła się w tej sprawie narada w Berlinie u Oswalda Pohla, szefa SS-Hauptamt für Haushalt und Bauten. W naradzie udział wzięli: wspomniany już Gerhard Maurer, SS-Standartenführer Hermann Dethof<sup>2</sup>, komendant Stutthofu Max Pauly i SS-Sturm-bannführer Josef Schilling z nadokręgu SS „Wisła” w Gdańsku. Na naradzie tej postanowiono, że warsztaty obozowe z dniem 1 stycznia 1942 roku zostaną przejęte przez DAW, pełnomocnicy zaś Pohla nabędą lub wydzierżawią cegielnię oraz folwark Werdershof. Uczestniczący w naradzie J. Schilling zażądał w imieniu nadokręgu SS „Wisła” odszkodowania pieniężnego za obiekty obozowe wzniesione kosztem SS<sup>3</sup>.

Zgodnie z ustaleniami z dniem 1 stycznia 1942 roku warsztaty obozowe zostały przejęte przez DAW<sup>4</sup>.

Dnia 8 stycznia 1942 roku Hildebrandt przesłał inspektorowi sipo w Gdańsku Willichowi odpis pisma Himmlera do Pohla z dnia 19 grudnia 1941 roku w sprawie Stutthofu oraz odpis dalekopisu otrzymanego 7 sty-

<sup>1</sup> S. Kamiński, *Nadanie statusu...*, s. 162.

<sup>2</sup> Hermann Dethof był zastępcą wyższego dowódcy SS i policji okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie.

<sup>3</sup> S. Kamiński, *Nadanie statusu...*, s. 164.

<sup>4</sup> Przypuszcza się, że były to warsztaty zarządzane przez spółkę „Weichselland”.

cznia 1942 roku od inspektora obozów koncentracyjnych Glücks. Glücks powiadomił dalekopisem, że z dniem 7 stycznia 1942 roku należy obóz w Stutthofie uważać za „państwowy obóz koncentracyjny”<sup>5</sup>.

Na podstawie tego dokumentu należy uznać dzień 7 stycznia 1942 roku za dzień przejścia Stutthofu przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych<sup>6</sup>. Willich zobowiązany został przez Hildebrandta do przekazania w porozumieniu z Maxem Paulym obozu Inspektoratowi Obozów Koncentracyjnych oraz Głównemu Urzędowi Budżetów i Budów SS (SS-Hauptamt für Haushalt und Bauten)<sup>7</sup>.

Już 8 stycznia 1942 roku odbyła się lustracja Stutthofu. Oprócz Maxa Pauly'ego wzięli w niej udział przedstawiciele Głównego Urzędu Budżetów i Budów SS, Głównego Urzędu Administracji i Gospodarki<sup>8</sup>, nadokręgu SS „Wisła” i wyższego dowódcy SS i policji z Gdańska. Wnioski komisji zostały przed przekazaniem do Berlina przedstawione Hildebrandtowi, który je zaakceptował, jak wynika z zachowanego protokołu. Komisja zajmowała się ustaleniem stanu prawnego terenu i obiektów obozu oraz sposobu i ceny nabycia od nadokręgu SS „Wisła”. Badano też możliwości rozbudowy obozu, aby mógł on pomieścić 25 000 więźniów. Komisja postanowiła, że po oszacowaniu przez Główny Urząd Budżetów i Budów teren zajmowany przez obóz o powierzchni 11,9 ha zostanie odkupiony od Pruskiego Wydziału Leśnictwa (Preussischer Forstfiskus) przez Deutsche Wirtschaftsbetriebe GmbH. Przedsiębiorstwo to następnie odsprzedało teren obozu Głównemu Urzędowi Budżetów i Budów. Komisja wstępnie oszacowała wartość terenu obozu wraz z zabudowaniami (bez wyposażenia i bez zwierząt hodowanych w obozie) na 1,4 mln RM. W sumie tej mieściło się 400 tys. RM wydanych przez nadokręg SS „Wisła” na rozbudowę i utrzymanie obozu. Wydział II Głównego Urzędu Budżetów i Budów zobowiązany został do opracowania planów przebudowy i rozbudowy Stutthofu. Realizacją ich miał się zająć Zentralbauleitung der Waffen-SS und Polizei, tworząc w Stutthofie filię pod kierunkiem SS-Untersturmführera Ottona Neubauera.

<sup>5</sup> „[...] Gleichzeitig wird ein Fernschreiben des Inspektur der Konzentrationslager, SS-Brigadeführer und Generalmajor der Waffen-SS Glücks, vom 7.1.42 abgeschrieben zur Kenntnis gegeben. Demnach ist das Lager Stutthof ab sofort als staatliches Konzentrationslager zu betrachten, in dem die Bewachungsmannschaften der Waffen-SS angehören und die Wirtschaftsbetriebe vom Hauptamt Haushalt und Bauten kontrolliert werden. Lediglich die Zuweisung der Häftlinge in dem Lager erfolgt durch die Sicherheitspolizei [...]” — AMSt., sygn. I-I-21.

<sup>6</sup> Literatura przedmiotu podaje różne terminy przejścia Stutthofu przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 67 — 20 II 1942 r.; D. Steyer, *op. cit.*, s. 115 — 1 II 1942 r.; W. Jastrzębski, *Potulice...*, s. 34 — 20 I 1942 r.; S. Kamiński, *Nadanie statusu...*, s. 152 — 20 II 1942 r.

<sup>7</sup> AMSt., sygn. I-I-21.

<sup>8</sup> Urzędy te zajmowały się zakupem terenów i obiektów dla obozów koncentracyjnych, opracowywały plany i budowały obozy.

Przedstawiciele wydziałów W I i W V Głównego Urzędu Budżetów i Budów zobowiązali się do nabycia lub wydzierżawienia od administracji powiatu Nowy Dwór cegielni w Stutthofie i związanego z nią folwarku Werdershof.

Podporządkowane Maxowi Pauly'emu obozy dla osób wysiedlonych z Pomorza w Potulicach, Toruniu i Smukale postanowiono przekształcić na podobozy Stutthofu, jako dodatkowe miejsca pracy więźniów<sup>9</sup>.

Protokół lustracji obozu w dniu 8 stycznia 1942 roku został uzupełniony notatką służbową specjalisty od nabywania na rzecz SS przedsiębiorstw i terenów rolniczych, dr. Leo Volka, z dnia 12 stycznia 1942 roku. Przedstawia w niej sposoby nabycia przez SS terenu obozu, cegielni Werdershof zgodnie z ustaleniami komisji<sup>10</sup>.

Wnioski z lustracji obozu 8 stycznia 1942 roku zostały przedstawione do zatwierdzenia SS-Obergruppenführerowi Pohlowi. Protokół z narady u Pohla nie zachował się. Narada ta odbyła się między 10 a 16 stycznia<sup>11</sup>. Pohl zaakceptował wnioski komisji i polecił zakupić teren obozu wraz z cegielnią i majątkiem Werdershof. Szef wydziału II Głównego Urzędu Budżetów i Budów został zobowiązany do szybkiego opracowania planów rozbudowy obozu i warsztatów DAW. Ostateczna decyzja co do obozów w Potulicach, Toruniu i Smukale miała zapasć po zwizytowaniu ich przez Maurera. Maurer został przez Pohla upoważniony do prowadzenia wszystkich spraw związanych z zakupem terenu obozu i obiektów towarzyszących<sup>12</sup>. Brak dokumentów nie pozwala ustalić, kiedy i za jaką cenę został nabyty teren obozu Stutthof oraz w jakiej wysokości wypłacono odszkodowanie nadokręgowi SS „Wisła”. Natomiast cegielnię Stutthof wydzierżawiono i z dniem 10 kwietnia 1942 roku przekazano w użytkowanie Deutsche Erdund Steinwerke GmbH. W tym samym czasie wydzierżawiono także folwark Werdershof<sup>13</sup>.

O swoich decyzjach w sprawie Stutthofu Pohl powiadomił Hildebrandta pismem z 17 stycznia 1942 roku<sup>14</sup>.

Maurer nie zdążył zwizytować obozów w Potulicach, Toruniu i Smukale, ponieważ w tym czasie wyższy dowódca SS i policji okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie, SS-Gruppenführer Hildebrandt, uzyskał zgodę Reichsführera SS Himmlera na pozostawienie tych obozów w gestii policji bezpieczeństwa okręgu. Opierając się na tej decyzji, inspektor policji bezpieczeństwa i SD Willich wydał 20 stycznia 1942 roku Dienstbefehl, mocą którego odwołał ze stanowiska komendanta tych obozów

<sup>9</sup> AGKBZHWP, sygn. DC 361, oraz S. Kamiński, *Nadanie statusu...*, s. 167.

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 171.

<sup>11</sup> Wynika to z treści notatki Maurera z 24 I 1942 r. oraz z pisma Pohla do Hildebrandta z 17 I 1942 r. S. Kamiński, *Nadanie statusu...*, s. 173 i 176.

<sup>12</sup> S. Kamiński, *Nadanie statusu...*, s. 176.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 178.

<sup>14</sup> *Tamże*, s. 174.



Maxa Pauly'ego, a ze stanowisk kierowników obozów (Lagerführer): Potulic — Paula Ehlego, Torunia — Richarda Reddiga, Smukały — Maxa Webera<sup>15</sup>. Na komendantów tych obozów powołał ponownie funkcjonariuszy policji bezpieczeństwa<sup>16</sup>. Objęli oni swe funkcje z dniem 1 lutego 1942 roku<sup>17</sup>.

Rozkaz ten dotarł do Pauly'ego 23 stycznia 1942 roku. Tego samego dnia powiadomił on telefonicznie Maurera oraz SS-Obersturmbannführera Artura Liebehenschela o przejściu przez Willicha obozów w Potulicach, Toruniu i Smukale. Problem ten był następnie przedmiotem narady u Glücksa, co świadczy, że decyzja Himmlera nie była wcześniej znana w Inspektoracie<sup>18</sup>.

Przejęcie Stutthofu przez Inspektorat spowodowało wyłączenie spod kompetencji policji bezpieczeństwa w Gdańsku także 230 esesmanów, którzy w sierpniu i wrześniu 1941 roku za zgodą XX okręgu wojskowego zostali powołani do służby w policji bezpieczeństwa<sup>19</sup>. Inspektor policji bezpieczeństwa i SD Willich wystąpił poprzez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy z żądaniem oddania esesmanów z powrotem do jego dyspozycji<sup>20</sup>. Jednocześnie 12 stycznia zwrócił się z prośbą do Glücksa, aby do czasu wyjaśnienia tego problemu załogi wartownicze Potulic, Torunia i Smukały pozostały na miejscu, ponieważ nie miał kim ich zastąpić<sup>21</sup>.

Z treści tego pisma można wyciągnąć dość istotny wniosek. Mianowicie Willich już 12 stycznia 1942 roku był przekonany, że obozy dla wysiedlanych Polaków pozostaną w jego gestii. Może znana była już jakaś wcześniejsza decyzja Himmlera w tej sprawie?

Nie odnaleziono dalszej korespondencji na ten temat. Jednak z przebiegu wydarzeń wynika, że sprawa została między Głównym Urzędem Bezpieczeństwa Rzeszy, Willichem i Inspektoratem załatwiona kompromisowo. Esesmanów nie zwrócono policji bezpieczeństwa, ale w zamian załogi wartownicze czasowo pozostały w Potulicach, Toruniu i Smukale. Najdłużej pozostała załoga Potulic, która powróciła do Stutthofu dopiero w 1943 roku<sup>22</sup>. Esesmani ci wchodzili w skład 3. kompanii wartowniczej.

<sup>15</sup> Treść Dienstbefehl była powtórzona w rozkazie Willicha skierowanym do nowych komendantów tych obozów w dniu 28 I 1942 r.

<sup>16</sup> Komendantem Potulic został SS-Hauptsturmführer Tennstaedt, Smukały — SS-Oberscharführer Franz Wink, Torunia — SS-Obersturmführer Willi Ehlert.

<sup>17</sup> W. Jastrzębski, *Potulice...*, s. 35.

<sup>18</sup> O rozmowie tej świadczy notatka sporządzona przez Maurera z rozmowy z Pauly'm w dniu 23 I 1942 r. — AGKBZHWP, sygn. DC 346.

<sup>19</sup> M. Gliński, *Stutthof obozem pracy...*, s. 205.

<sup>20</sup> Mówi o tym pismo Willicha do Glücksa z 12 I 1942 r. — AGKBZHWP, sygn. DC 360.

<sup>21</sup> *Tamże*.

<sup>22</sup> O obozach w Potulicach, Smukale i Toruniu wspomina na procesie T. Meyera Karol Zurell, podając, że istniały i była tam załoga z KL Stutthof w dniu 30 IV 1943 r. — AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 77, s. 586.

Skład osobowy załóg był zmieniany. Na miejsce odwołanych wysyłano nowych. Żołd i wyposażenie esesmani otrzymywali z obozu w Stutthofie.

Także kompromisowo załatwiony został inny istotny problem dla policji bezpieczeństwa okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie. Od października 1941 roku policja osadzała w Stutthofie na okres najczęściej 8 tygodni ludzi, których oskarżano o uchylanie się od pracy na rzecz Trzeciej Rzeszy lub o złe jej wykonywanie<sup>23</sup>. Obecnie, po zmianie statusu obozu, ta kategoria więźniów powinna być kierowana do obozów pracy przymusowej. Wobec braku takiego obozu w swoim okręgu Willich zwrócił się do Glücksa o pozwolenie na kierowanie do Stutthofu tych więźniów w dalszym ciągu<sup>24</sup>. Zarówno Glücks, jak i Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy wyrazili zgodę.

Cały styczeń 1942 roku zajęły problemy prawne, organizacyjne i finansowe, związane z przejęciem Stutthofu przez Inspektorat i Urzędy Gospodarcze SS. Dopiero 4 lutego SS-Obergruppenführer Pohl zameldował Himmlerowi: „Reichsführer! Auf Grund Ihres Befehles habe ich das Lager Stutthof als KL übernommen”. Jednocześnie Pohl przesłał plan rozbudowy obozu z uwzględnieniem nowych baraków dla 25 000 więźniów, kwater dla załogi SS oraz budynków zakładów gospodarczych SS<sup>25</sup>.

Informacja o przejęciu Stutthofu została przez Himmlera przekazana Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy. W dniu 20 lutego 1942 roku wydany został przez szefa policji bezpieczeństwa i SD okólnik, podpisany w jego imieniu przez szefa gestapo Heinricha Müllera. Adresowany był do wszystkich placówek policji bezpieczeństwa w okupowanej Europie, do wyższych dowódców policji i SS, placówek gestapo. W okólniku tym poinformowano, że: „Das bisherige SS-Sonderlager Stutthof ist auf Ordnung des Reichsführer SS und Chefs der Deutschen Polizei mit sofortiger Wirkung als staatliches Konzentrationslager mit der Bezeichnung «Konzentrationslager Stutthof» übernommen worden”<sup>26</sup>. Stwierdzenie to wprowadziło w błąd wielu badaczy. Sugeruje bowiem,

<sup>23</sup> W Archiwum Muzeum Stutthof zachowały się liczne akta zwalnianych z obozu, były też wypadki, że więzień umierał przed nadejściem terminu zwolnienia.

<sup>24</sup> W piśmie do Glücksa z 12 I 1942 r. Willich tak uzasadnia potrzebę tego: „Nachdem durch die Umwandlung des Lagers Stutthof in ein Konzentrationslager bis zur Neuerrichtung einse Arbeitserziehungslagers kein anderes Lagerobjekt zur Verfügung, steht, bitte ich, um ein durch eventuelles Unmöglichwerden der Einschaffung von Häftlingen weiterhin sich ausbreitendes Sinken der Arbeitsmoral zu vermeiden, die Einschaffung von Arbeitserziehungshäftlingen in das nunmehrige Konzentrationslager Stutthof bis auf weiters zuzulassen” — AGKBZHwP, sygn. DC 360.

<sup>25</sup> AGKBZHwP, sygn. DC 347.

<sup>26</sup> Zachował się egzemplarz tego okólnika z placówki Staatspolizeileitstelle Düsseldorf, gdzie dotarł 9 III 1942 r., Państwowe Muzeum Oświęcim (PMO), sygn. 106.624.

że przejęcie Stutthofu nastąpiło dopiero 20 lutego 1942 roku. Bliższa analiza tekstu oraz wystawcy tego dokumentu pozwala na wykazanie błędnej jego interpretacji.

(Literatura przedmiotu, tak polska jak i obca, dokładnie wyjaśnia, że hitlerowskie obozy koncentracyjne miały dwóch zwierzchników. Organizacyjnie, administracyjnie i gospodarczo obozy te podlegały Inspektoratowi i Głównemu Urzędowi Gospodarki i Administracji SS (WVHA), natomiast więźniowie podlegali Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), który przysyłał ich do obozu i decydował o dalszym ich losie.) Zgodnie z kryterium sprecyzowanym w okólniku RSHA z 3 maja 1940 roku, urząd ten uważał za „państwowy” tylko taki obóz koncentracyjny, który był zarządzany przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych. Tak było i w przypadku Stutthofu. Po otrzymaniu meldunku od Pohla, że Stutthof został przejęty przez Inspektorat i po sprawdzeniu czy odpowiada warunkom określonym we wspomnianym okólniku nastąpiło uznanie Stutthofu za „państwowy obóz koncentracyjny”. Od tej chwili mogli być do niego kierowani więźniowie aresztowani na mocy rozporządzenia „o ochronie narodu i państwa”. Dlatego też pismo Müllera dotyczy uznania Stutthofu za „państwowy obóz koncentracyjny” według kryteriów RSHA, natomiast nie dotyczy przejęcia obozu przez Inspektorat, o którym zresztą w tym fragmencie się nie wspomina. Okólnik ma charakter pisma informującego, skierowanego do placówki policji, które od tej chwili mogły do tego obozu kierować swoich więźniów.

Reasumując, w badaniach nad tym zagadnieniem należy odróżnić fakt i datę przejęcia obozu przez Inspektorat, co miało miejsce 7 stycznia 1942 roku, od oddania obozu do dyspozycji Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i jego placówek terenowych, co nastąpiło z dniem 20 lutego 1942 roku. Tu można dodać, że pierwsi więźniowie spoza okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie przybyli do Stutthofu 27 lutego 1942 roku.

Tym samym okólnikiem obóz w Stutthofie został zaliczony do obozów koncentracyjnych I stopnia (Stufe I)<sup>27</sup>.

Druga część omawianego okólnika skierowana była do Urzędu Gestapo w Gdańsku (Staatspolizeistelle). Polecono mu przebadanie wszystkich przebywających w obozie Stutthof więźniów (z wyjątkiem skierowanych na 8 tygodni — Arbeitserziehungshäftlinge) pod kątem przyczyny osadzenia w obozie i celowości dalszego w nim przebywania. Więźniów, którzy kwalifikowali się do zwolnienia należało zwolnić, powiadamiając o tym placówkę policji kierującą do obozu. W 1942 roku w Stutthofie przebywała jeszcze część więźniów aresztowanych w Gdyni we wrześniu 1939 roku bez dokładnie sprecyzowanej podstawy. Z tej grupy wielu

<sup>27</sup> „Das Konzentrationslager Stutthof rechnet zur Stufe I und gilt ab sofort als Einweisungs-lager” — tamże. W sierpniu 1942 r. Stutthof został przekwalifikowany do kategorii II obozów (Stufe II), zob. S. Dobosiewicz, *Mauthausen-Gusen obóz zagłady*, Warszawa 1977, s. 427.

zwolniono, innym zaś wpisano do akt takie uzasadnienie, by stanowiło podstawę do zatrzymania w obozie<sup>28</sup>.

Okólnik kończył się informacją, że w myśl porozumienia RSHA z Inspektorem w obozie będą nadal przebywać kobiety. Decyzja w sprawie przeniesienia kobiet do obozu w Ravensbrück miała zostać podjęta w terminie późniejszym<sup>29</sup>.

Oddanie Stutthofu do dyspozycji Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z dniem 20 lutego 1942 roku zakończyło okres reorganizacji władz i struktury wewnętrznej. Poszczególne wydziały komendy obozu zostały powiązane z odpowiednimi komórkami Inspektoratu, urzędów gospodarczych SS oraz policji bezpieczeństwa.

Został więc Stutthof włączony w ogólnoniemiecki system zorganizowanej i planowej akcji eksterminacji ludności podbitych krajów Europy.

ZARYS DZIEJÓW OBOZU KONCENTRACYJNEGO STUTTHOF  
(7 STYCZNIA 1942 – 25 STYCZNIA 1945)

W okresie przejmowania Stutthofu przez Inspektorat w obozie przebywało 1024 więźniów (według stanu na 10 grudnia 1941 roku), w tym 100 kobiet. Z tego 650 więźniów (w tym wszystkie kobiety) przebywało w Stutthofie, pozostali pracowali poza terenem obozu, głównie w podoboju w Elblągu<sup>30</sup>. W marcu 1942 roku liczba więźniów zmniejszyła się do 972, w tym 98 kobiet (według stanu na 31 marca 1942 roku)<sup>31</sup>. Wśród więźniów przebywających w Stutthofie mało było rzemieślników. Dlatego też w marcu zlikwidowano komando w Elblągu, a więźniowie po powrocie do Stutthofu zostali zatrudnieni przy rozbudowie obozu<sup>32</sup>.

Prace przy rozbudowie Stutthofu rozpoczęły się w marcu od karczowania lasu na obszarze kilkunastu hektarów na północ od tzw. Starego Obozu. Karczowaniem i niwelowaniem terenu pod przyszły obóz zajmowała się tzw. Waldkolonna. Była ona postrachem wszystkich więźniów; ciężka, ponad siły praca, którą więźniowie musieli podejmować, niezależnie od warunków atmosferycznych, powodowała wiele wypadków, nawet śmiertelnych.

*budowa* Plan nowego obozu został opracowany w Berlinie przez Urząd C w WVHA kierowany przez SS-Gruppenführera Heinza Kammlera i przysłany do Stutthofu 3 marca 1942 roku. Wykonany był w skali 1 : 1000. W obozie, w biurze SS-Bauleitung, został przeskalowany na 1 : 5000<sup>33</sup>. Plan przewidywał, zgodnie z rozkazem Himmlera z grudnia 1941 roku,

<sup>28</sup> Akta więźniów Stutthofu w AMSt.

<sup>29</sup> Mimo tego zapewnienia obóz kobiecy w KL Stutthof istniał do 1945 r.

<sup>30</sup> S. Kamiński, *Nadanie statusu...*, s. 163.

<sup>31</sup> Raporty szefa Verwaltung KL Stutthof za rok 1942, AMSt., mikr. 18.

<sup>32</sup> Komando w Elblągu w zachowanych dokumentach po raz ostatni występuje 28 II 1942 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 121, s. 10.

<sup>33</sup> Zeznania więźnia W. Lewandowskiego przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w 1946 r., AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 77.



wybudowanie pomieszczeń dla 25 000 więźniów, warsztatów obozowych — DAW, magazynów, łaźni, centralnej kuchni dla całego obozu oraz krematorium i koszar dla załogi wartowniczej. Wszystkie obiekty miały powstać na zachód i północ od istniejącego obozu<sup>34</sup>.

Prace związane z rozbudową obozu zostały podzielone na etapy. W pierwszej kolejności rozpoczęto budowę 30 baraków na północ od Starego Obozu. Były one budowane z prefabrykowanych elementów drewnianych, wykonanych obok obozu, na tzw. placu budowlanym, pod nadzorem fachowców z firmy „Epp”. Każdy barak miał 12,5 m szerokości oraz 60 m długości. W połowie był przedzielony węzłem sanitarnym, w którym znajdowały się umywalnie i ubikacje. Zarówno w części A, jak i B baraku była izba nocna oraz izba dzienna ze stołami, przy których spożywano posiłki. Izby nocne wyposażone były w trzypiętrowe prycze drewniane wysokości 200 cm i szerokości 80 cm. Odległość poszczególnych pięter od ziemi wynosiła 45, 125 i 200 cm<sup>35</sup>. Na pryczach leżały papierowe sienneki i poduszki wypełnione słomą lub wiórami drzewnymi. Były one zawsze ulubionym miejscem wszelkich insektów. Do przykrycia służył koc. Łącznie w części A i B barak mógł pomieścić 500 więźniów. W roku 1944, kiedy budowa dalszych baraków dla więźniów została wstrzymana, a liczba więźniów w obozie przewyższała liczbę miejsc w barakach, na jednej pryczy spało po dwóch, a bywało, że i po trzech więźniów.

W latach 1942—1943 powstał tzw. Nowy Obóz. Składał się on z 30 jednakowych baraków, po 10 w każdym z trzech rzędów. Z tego 10 (po 5 w pierwszym i drugim rzędzie od strony wschodniej) było przeznaczonych na warsztaty DAW. Pozostałe 20 baraków mogło pomieścić około 10 000 więźniów<sup>35</sup>. Otrzymały one numery od 1 do 20. W baraku 11 mieściła się kantyna dla więźniów, w bloku 14 — kwarantanna, a w 16 — tymczasowa kuchnia wraz z podręcznym magazynem żywnościowym.

Nowy Obóz otoczony był dwoma rzędami drutów; ogrodzenie zewnętrzne, zbudowane ze specjalnych słupów z izolatorami, znajdowało się pod napięciem 360 woltów. Warsztaty DAW także były oddzielone od pozostałej części obozu ogrodzeniem, przez które przepływał prąd. Baraki przeznaczone na warsztaty DAW zostały wykończone w styczniu 1943 roku. Warsztat DAW Gewehrkommando został uruchomiony 1 lutego 1943 roku<sup>37</sup>. Pół roku później wykończone zostały baraki dla więźniów.

<sup>34</sup> Plan ten nie odnalazł się.

<sup>35</sup> Materiały sędziego S. Zachariasiewicza z 1945 r., AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 18.

<sup>36</sup> Klęski Niemiec na froncie wschodnim nie pozwoliły zbudować obozu na 25 000 więźniów, wykonana część miała ok. 10 000 miejsc, przy 2 więźniach na jednej pryczy — ok. 20 000.

<sup>37</sup> Informacja przekazana przez więźnia Z. Raczkiewicza, który był pierwszym więźniem zatrudnionym w tym komandzie.

Tymczasem więźniów w obozie przybywało. Jak już wspomniano, 27 lutego 1942 roku przybyli pierwsi więźniowie spoza okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie. Byli to 4 więźniowie przysłani przez kripo w Szczecinie oraz 3 przez kripo w Królewcu<sup>38</sup>. Ogółem od 1 stycznia do 23 lipca 1942 roku przybyło 2630 więźniów<sup>39</sup>. Stan obozu w dniu 31 lipca 1942 roku wynosił 2283 więźniów, w tym 163 kobiety<sup>40</sup>. Z brakujących ponad 1300 więźniów część zmarła w Stutthofie, pozostali zostali zwolnieni.

W tym okresie oprócz więźniów kierowanych do Stutthofu przez placówki gestapo i kripo głównie z terenu Pomorza i Prus Wschodnich<sup>41</sup>, większość nowo przybyłych więźniów stanowili więźniowie przeniesieni z innych obozów koncentracyjnych na polecenie Inspektoratu. Pierwszy transport 114 więźniów przybył 14 kwietnia 1942 roku z Buchenwaldu. Więźniowie ci zostali natychmiast wysłani do nowo utworzonego podobozu w Lęborku, gdzie zatrudniano ich w szkole podoficerów SS przy pracach porządkowo-budowlanych<sup>42</sup>.

W dniu 2 lipca przybył duży, 122-osobowy, transport z KL Mauthausen, a kilka dni później, 8 lipca, 512 osób z KL Flossenbürg<sup>43</sup>. W transportach tych byli wyłącznie mężczyźni wielu narodowości. Oprócz fachowców, potrzebnych przy rozbudowie obozu, w transportach tych przybyło wielu więźniów kryminalnych. Obsadzono nimi wszystkie funkcje w samorządzie więźniarskim oraz w biurach, warsztatach i magazynach obozowych. Fakt ten był bardzo niekorzystny dla polskich więźniów politycznych<sup>44</sup>.

Od grudnia 1942 r. do Stutthofu zaczęły przybywać liczne transporty tzw. Polizeihäftlingów z terenu Pomorza. Byli to członkowie pomorskiego ruchu oporu — Gryfa Pomorskiego, Szarych Szeregów, AK, Związku Jaszczurczego. Stanowili oni do końca istnienia Stutthofu bardzo prężną i charakterystyczną grupę, która przewodziła w obozowym ruchu oporu<sup>45</sup>.

<sup>38</sup> Einlieferungsbuch za lata 1942—1943, AMSt., sygn. I—II—6.

<sup>39</sup> Z tego: 1 I — 20 II 1942 r. — 212 osób,

21 II — 31 III 1942 r. — 209 osób,

1 IV — 23 VII 1942 r. — 2209 osób.

<sup>40</sup> Raporty von Bonina, szefa Verwaltung KL Stutthof, za rok 1942, AMSt., mikr. 18.

<sup>41</sup> Na podstawie analizy księgi ewidencyjnej więźniów ustalono, że w Trzeciej Rzeszy przy kierowaniu do obozów koncentracyjnych obowiązywała rejonizacja. Dlatego też do 1944 r. do Stutthofu byli kierowani w zdecydowanej większości więźniowie z okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i okręgu Prusy Wschodnie.

<sup>42</sup> W Stutthofie otrzymali oni numery 13161—13274 — Einlieferungsbuch za lata 1942—1943, AMSt., sygn. I—I—6, oraz korespondencja w sprawie wyposażenia więźniów, AMSt., sygn. I—IV—6, s. 49.

<sup>43</sup> Więźniowie z KL Mauthausen otrzymali numery 14210—14332, więźniowie zaś z KL Flossenbürg 14410—14922 — Einlieferungsbuch, AMSt., sygn. I—II—6.

<sup>44</sup> W walce z zielonymi Polacy odnieśli zwycięstwo w latach 1943/1944, kiedy to objęli najważniejsze funkcje w tzw. samorządzie więźniarskim.

<sup>45</sup> Więźniowie ci byli zatrzymani w czasie masowych aresztowań członków



Kolejną, dużą, charakterystyczną grupę stanowili więźniowie przysłani w marcu i kwietniu 1943 roku przez stapo w Białymstoku. W grupie tej przeważali chłopcy podejrzani o współpracę z partyzantką polską i radziecką. Wśród nich była wielka śmiertelność, ponad 80% członków tego transportu zmarło po 2—4 miesiącach pobytu w obozie<sup>46</sup>.

Stan obozu, który wynosił 31 grudnia 1942 roku 1855 więźniów, w tym 332 kobiety<sup>47</sup>, wzrósł w dniu 31 marca 1943 roku do 3590 osób, w tym 285 kobiet<sup>48</sup>. Wszyscy więźniowie przebywali na terenie Starego Obozu. W poszczególnych izbach (Stube), przewidzianych na około 150 osób, przebywało i po 300 więźniów. Wiele izb nie posiadało prycz, a więźniowie spali na podłodze<sup>49</sup>. Nic więc dziwnego, że warunki te oraz głód i wyczerpanie ciężką pracą były przyczyną wybuchu epidemii tyfusu w kwietniu 1943 roku<sup>50</sup>. Aby ją opanować, władze obozu, po odwszawieniu i dezynfekcji odzieży oraz po wykąpaniu więźniów w płynie dezynfekcyjnym, rozpoczęły 1 czerwca 1943 roku przenoszenie zdrowych więźniów do Nowego Obozu. Tego dnia przeniesieni zostali więźniowie do bloku 5, a kilka dni później do 8, którego blokowym został Wacław Kozłowski<sup>51</sup>. W następnych tygodniach wszystkich zdrowych mężczyzn przeniesiono do Nowego Obozu. Opróżnione baraki w Starym Obozie zajęte zostały przez szpital obozowy, warsztaty stolarskie DAW, magazyny. Pozostała też czasowo łaźnia, aż do wybudowania nowej, centralnej, przewidzianej w planie Nowego Obozu. Czasowo też pozostał magazyn Effektenkammern w obrębie obozu kobiecego. Kuchnia znajdująca się w obozie kobiecym została przeniesiona do bloku 16, a jej pomieszczenia zaadaptowano na pralnię obozową.

pomorskiego ruchu oporu w końcu 1942 r. Osadzeni zostali z braku miejsca w więzieniach Pomorza w osobnym bloku 5 na Starym Obozie, pozostając do dyspozycji placówki policji, która skierowała ich do obozu. W czasie śledztwa byli dowożeni na przesłuchania, najczęściej do Gdańska lub przesłuchiwani na miejscu, w Stutthofie, w oddziale politycznym przez funkcjonariuszy gestapo. W 1943 r. większość tych więźniów została skazana, przeważnie zaocznie, na pobyt bezterminowy w obozie koncentracyjnym. Otrzymali oni wtedy czerwony winkiel oznaczający więźnia politycznego.

<sup>46</sup> Wyniki badań dr. Czesława Rajcy z Muzeum na Majdanku dowiodły, że ludność wiejska bardzo źle znosiła pobyt w obozie koncentracyjnym.

<sup>47</sup> Stan obozu zmniejszył się w listopadzie 1942 r. w związku z odejściem 450 więźniów do KL Dachau. Władze przygotowywały miejsce dla Polizeihäftlingów.

<sup>48</sup> Raport kapo Arbeitseinsatz z 31 III 1943 r., AMSt., mikr. 1.

<sup>49</sup> Protokół przesłuchania więźnia J. Veya przez sędziego S. Zachariasiewicza w r. 1945, AGKBZHwP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 22.

<sup>50</sup> O epidemii i o szczepieniu więźniów funkcyjnych szczepionką ochronną mówi rozkaz komendanta obozu nr 28 z 1943 r. — AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 4.

<sup>51</sup> Wacław Kozłowski, zwany Kozłem, jeden z najokrutniejszych zbrodniarzy w KL Stutthof, za zamordowanie wielu więźniów skazany w 1946 r. na karę śmierci.

Kobiety od 1941 roku zajmowały blok 1 w Starym Obozie. Mieszkało w nim około 500 kobiet jednocześnie. W 1944 roku, w związku ze wzrostem liczby kobiet w obozie, część ich została ulokowana w bloku 8 Staro- go Obozu. Przebywały w nim głównie Rosjanki.

Ostatnie bloki Nowego Obozu, 17—20, zostały wykończone i zagospo- darowane w końcu 1943 roku.

*Kremator*  
 Jak wynika z zeznań złożonych w roku 1946 przed sędzią śledczym S. Zachariasiewiczem przez byłego więźnia W. Lewandowskiego, równo- cześnie z planami Nowego Obozu nadeszły plany budowy krematorium obozowego. Miało się ono składać z ośmiu podwójnych pieców i podziem- nej trupiarni połączonej windą z piecami. Również zmechanizowany miał być dowóz opału — koksu. Przy krematorium miał się znajdować war- sztat złotniczy wraz z kasą pancerną oraz 4 pomieszczenia o powierzchni 20 m<sup>2</sup>, oznaczone na nadesłanym planie literami „z.b.V.”, to znaczy: zur besonderen Verfügung. Piece miały spalać w ciągu godziny około 100 zwłok. Krematorium miało być otoczone wysokim murem<sup>52</sup>.

Plan ten jednak nie został zrealizowany. Latem 1942 roku nadszedł koleją do obozu piec krematoryjny opalany olejem. Ustawiony został po wschodniej stronie baraku szpitala. Nad nim zbudowano wiatę drewnia- ną, a teren krematorium odgrodzono od reszty obozu. Był on czynny około pół roku. Spalał w ciągu 45 minut 5—6 zwłok przy użyciu 5 l ole- ju<sup>53</sup>. Pierwsze spalanie zwłok nastąpiło około 10 września 1942 roku<sup>54</sup>. Od tej chwili zaprzestano chowania zmarłych na cmentarzu na Zaspie w Gdańsku. Pochowane na cmentarzu ciała pomordowanych były bowiem dowodem zbrodni popełnianych w Stutthofie. Spalenie ciała w kremato- rium uniemożliwiało ustalenie liczby zamordowanych.

Na przełomie 1942 i 1943 r. berlińska firma „Kori”<sup>55</sup> zbudowała 2 pie- ce murowane oraz komin o wysokości 18 m. Pojedynczy piec spalał przy użyciu koksu w ciągu 45 minut 7—8 zwłok<sup>56</sup>. Nad piecami zbudowano

<sup>52</sup> AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 77.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> Na datę tę wskazują zeznania więźnia E. Kamińskiego, który stwierdził, że ciałem spalonym po raz pierwszy w Stutthofie były zwłoki aptekarza Stefana Kopczyńskiego. Według zachowanych jego akt, zmarł on 10 IX 1942 r. — AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 78, s. 314, oraz relacja B. Tuszkowskiego, AMSt., t. II, s. 99.

<sup>55</sup> Piece krematoryjne w innych hitlerowskich obozach koncentracyjnych bu- dowała firma z Erfurtu „Toepf und Söhne”, E. Crankshaw, *op. cit.*, s. 212.

<sup>56</sup> Opis pieca krematoryjnego sporządzony został przez specjalną komisję ra- dziecką 14 maja 1945 r.; czytamy w nim: „Piec zbudowany jest z cegły ognio- odpornej, z otworem ze strony frontowej — do układania zwłok, niżej też ze strony frontowej otwór do wybierania popiołu (popielnik), z lewej strony pieca są dwa paleniska. Był także od strony frontowej niewielki otwór, średnicy 20 cm, zamykany drzwiczkami, służący do regulacji przepływu powietrza. Wszystkie otwo- ry zamykały żelazne drzwiczki grubości 7—9 mm[...]. W ten sposób pełno załado- wany piec mógł pomieścić jednorazowo 12 zwłok ludzkich, ułożonych wzdłuż w dwa

drewniany baraczek. Uległ on spaleni w nocy z 3 na 4 grudnia 1944 roku. Ogień powstał z powodu nadmiernej eksploatacji pieców, od rozgrzanych części metalowych zajął się drewniany dach krematorium<sup>57</sup>. W miejsce spalonego drewnianego baraczku zbudowano budynek murowany, w którego drugiej części było pomieszczenie dla palaczy, ubikacje, pomieszczenie dla lekarza oraz 2 małe pomieszczenia „z.b.V”<sup>58</sup>. Krematorium po odbudowie rozpoczęło funkcjonować 26 grudnia 1944 roku, pracując po 24 godziny na dobę<sup>59</sup>. W obozie panowała w tym czasie kolejna epidemia tyfusu, która dziesiątkowała więźniów. Tylko w listopadzie 1944 roku według zestawienia lekarza obozowego zmarło 1459 więźniów<sup>60</sup>.

W czasie odbudowy krematorium oraz ponownie od 12 stycznia 1945 roku, zwłoki zmarłych palono w polowym krematorium. Znajdowało się ono w lesie, na północ od budynku „nowej kuchni”. Zwłoki układano na przemian z drewnem i po polaniu mazutem podpalano. Stos obsługiwali więźniowie funkcyjni<sup>61</sup>.

W odległości 20 m od krematorium jesienią 1943 roku zbudowana została pod kierunkiem kierownika SS-Bauleitung Stutthof SS-Unterscharführera J. Paula komora gazowa<sup>62</sup>. Przeznaczona ona była początkowo do dezynfekcji ubrań więźniów. Obsługiwali ją pracownicy Effektenkammern. Komora miała wymiary 8,5 × 3,5 × 2,5 m, strop żelbetowy, drzwi drewniane obite blachą. W suficie umieszczona była rura długości 50 cm i średnicy 15 cm. Przez nią wrzucany był do środka cyklon B. Wewnątrz początkowo znajdowały się półki na ubrania<sup>63</sup>.

Równoległe z budową Nowego Obozu trwała na zachód od Starego Obozu budowa koszar dla załogi wartowniczej. Oficerowie i starsi podoficerowie mieszkali w gmachu komendantury oraz w baraku obok placu

rzędy. Konstrukcja pieców pozwalała, przy intensywnym paleniu koksem, na podwyższenie temperatury do 900—1000 stopni Celsjusza i przy takiej temperaturze proces spalania będzie trwał 50—60 minut” — Odpis protokołu komisji — AMSt., sygn., Z—V—24.

<sup>57</sup> Zeznania SS-Unterscharführera H. Racha, szefa krematorium, przed sądem w Gdańsku w r. 1947 — AGKBZHWP, sygn. SO Gd., s. 78, s. 256.

<sup>58</sup> Zeznania W. Lewandowskiego w r. 1945 — AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 77.

<sup>59</sup> R. O. Walle, *op. cit.*, s. 156.

<sup>60</sup> AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 129, s. 108.

<sup>61</sup> Zeznania H. Racha, AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 78, s. 256.

<sup>62</sup> Oparto się tu na zeznaniach W. Lewandowskiego z 1945 r. (AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 77), który miał dostęp do dokumentacji budowlanej i sam kierował pracami przy budowie wielu obiektów w KL Stutthof. Były więzień zatrudniony w Effektenkammer, Bronisław Tuskowski, w relacji złożonej w r. 1963 podaje, że komora gazowa powstała w pierwszej połowie 1944 r. Początkowo dezynfekowano w niej za pomocą cyklonu B odzież więźniów. Wcześniej dezynfekcje przeprowadzano w łaźni obozowej — AMSt., t. II, s. 95.

<sup>63</sup> Zeznania W. Lewandowskiego, AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 19 i 77

budowlanego. Koszary znajdowały się na skraju obozu obok wsi Stegna. Był to obiekt parterowy, murowano-drewniany. Kompanie wartownicze 1. i 3. przeniosły się do nowych koszar dnia 28 marca 1943 roku, a 2. i 4. — w dniu 19 kwietnia 1943 roku<sup>64</sup>.

Pomiędzy koszarami a Starym Obozem znajdował się plac budowlany. Na nim, obok magazynów materiałów budowlanych, znajdowały się baraki zajmowane przez pracowników cywilnych firm pracujących w obozie, między innymi firmy „Dehlert”, budującej w obozie wszystkie drogi<sup>65</sup>.

W drugiej połowie 1943 i przez rok 1944 trwała budowa centralnych magazynów Effektenkammern dla 25 000 więźniów, wielkich łaźni oraz głównej kuchni. Magazyny i łaźnie były gotowe jesienią 1944 roku, natomiast budynek kuchni został ukończony w końcu 1944 roku, ale nie oddany do użytku z braku pełnego wyposażenia<sup>66</sup>.

Latem 1944 roku rozpoczęto na wschód od Nowego Obozu budowę kompleksu olbrzymich hal, w których miano przy pomocy więźniów produkować broń oraz części uzbrojenia. Jesienią ukończono budowę dwóch pierwszych hal, dalsze były w budowie i do końca istnienia obozu nie zostały ukończone. W jednej, zwanej „Halzbau AG”, mieściła się filia „Focke-Wulfa”, gdzie więźniowie montowali urządzenia samolotów, w drugiej zaś, „Delta Halle”, motory do samolotów. Tak w jednej, jak i w drugiej hali produkcja nie wyszła poza zakres próbnego rozruchu<sup>67</sup>. W styczniu 1945 roku wszystkie urządzenia ewakuowano w głąb Niemiec.

W zachodniej części obozu w lipcu 1944 roku powstał najmniej znany obiekt. Był to tzw. Sonderlager. Obejmował on 3 identyczne baraczki dla więźniów oraz 1 barak gospodarczy. Między barakami znajdował się spory, nie zabudowany plac<sup>68</sup>. Całość była otoczona wewnątrz drutem kolczastym pod wysokim napięciem oraz murem ceglany wysokości około 4 m. Przy bramie wysokości 4 m i na rogach obozu usytuowane były wieżyczki strażnicze.

Z braku pomieszczeń dla masowych transportów żydowskich oraz innych, nadchodzących z Warszawy i całej Polski północnej, władze obozu zmuszone były do wybudowania w bardzo krótkim czasie 10 nowych ba-

<sup>64</sup> Rozkazy komendanta obozu nr 24 i 29 z 1943 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 4.

<sup>65</sup> Relacja technika z firmy „Dehlert”, E. Dastycha, AMSt., t. XIV, s. 84.

<sup>66</sup> Latem 1944 r. budynek ten służył za tymczasowe lokum dla transportów żydowskich oraz więźniów z Warszawy.

<sup>67</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 123; relacja W. Ostrowskiego, AMSt., t. V, s. 84.

<sup>68</sup> Zeznania J. Veya z r. 1945, AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 20; relacja M. Janeckiego, AMSt., t. IX, s. 93; relacja S. Kostki, który po przybyciu do Stutthofu dnia 24 VI 1944 r. został zatrudniony przy niwelowaniu terenu pod Sonderlager, a następnie przy jego budowie, AMSt., t. V, s. 16.

raków. Zbudowano je w lipcu i sierpniu 1944 roku obok Nowego Obozu, tworząc czwarty rząd baraków. Otrzymały one numery od 21 do 30. Ogrodzenie ich było także pod wysokim napięciem. W nazewnictwie obozowym baraki te otrzymały nazwę Judenlager (Obóz Żydowski). W barakach nie było prawie żadnego wyposażenia, więźniowie spali na słomie rzuconej na betonową podłogę. Bloki 21 i 22 były czasowo zajęte przez magazyny Effektenkammern, a w blokach 25 i 26 ulokowano kobiety przywiezione do Stutthofu z Powstania Warszawskiego. W pozostałych barakach, tzn. 22—24, 27—30, umieszczono transporty więźniów żydowskich.

Omówione powyżej obiekty, wraz ze Starym Obozem, zajmowały w końcu 1944 roku obszar 120 ha. Klęska Niemiec nie pozwoliła na realizację dalszych planów rozbudowy obozu. Zachowały się dwa plany wykonane w biurze SS-Bauleitung Stutthof w 1943 roku<sup>69</sup>. Mają one charakter roboczy, ale naniesione na plan nowe obiekty pozwalają się zorientować w kierunku i wielkości dalszego rozwoju Stutthofu. Z planów wynika, że planowane baraki wraz z zapleczem mogłyby pomieścić dalszych kilkadziesiąt tysięcy więźniów.

Jesienią 1943 roku przybyły do Stutthofu dwie bardzo charakterystyczne grupy. Dnia 5 października przybył z Danii transport 150 komunistów. Było w nim 143 mężczyzn oraz 7 kobiet. Transport ten otrzymał numery 25653—25802<sup>70</sup>. Duńczycy przebywali razem z innymi więźniami w bloku 13. Natomiast przybyli w dniu 14 grudnia 1943 roku policjanci norwescy, w liczbie 265, po 3 tygodniach pobytu w Nowym Obozie zostali 9 stycznia 1944 roku przeniesieni do obozu specjalnego, zwanego Germanenlager. Znajdował się on obok cegielni Stutthof. Był przygotowany na obóz karny dla SS<sup>71</sup>.

Oprócz wspomnianych transportów, przez cały rok 1943 i 1944 przybywały do Stutthofu transporty z całej Polski północnej oraz z Prus Wschodnich. Na przełomie 1943 i 1944 roku stan obozu obejmował około 6 tys. więźniów, a na wiosnę 1944 roku już od 7 do 8 tys.<sup>72</sup>

Wśród więźniów z całej okupowanej Europy przeważali Polacy z Pomorza. Byli wśród nich członkowie ruchu oporu, osoby odmawiające podpisania folklisty (za co A. Forster wysłał do obozów całe rodziny). Dużą grupę stanowili więźniowie tzw. Erziehungshäftlingowie, przysłani do Stutthofu za złe wykonywanie pracy, ucieczkę z miejsca pracy.

Przyczyna podana w nakazie osadzenia przez policję była często pre-

<sup>69</sup> Przechowywane są w AGKBZHWP, zespół KL Stutthof.

<sup>70</sup> Relacja H. Larsena, AMSt., t. VI, s. 281; R. Andersen, H. Larsen, *op. cit.*, s. 17.

<sup>71</sup> R. O. Walle, *op. cit.*, s. 94. Natomiast przybyły w dniu 14 VII 1944 r. transport 40 mężczyzn i 26 kobiet z obozu w Grini został ulokowany w bloku 13 razem z Duńczykami; R. O. Walle, *op. cit.*, s. 109.

<sup>72</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 117.



tekstem tylko skierowania danej osoby do obozu. SS zależało na uzyskaniu darmowego robotnika do swoich zakładów znajdujących się na terenie obozu. Zatrudniały one wyłącznie więźniów, którzy za swą pracę nie otrzymywali żadnego wynagrodzenia. Wynagrodzeniem bowiem nie można nazwać bonów do kantyny obozowej, które otrzymywali tylko niektórzy, wyróżniający się w pracy. Wystarczały one najwyżej na blankiet listowy i pastę do zębów. Zyski osiągnięte ze sprzedaży wyprodukowanej przez więźniów broni i sprzętu wojskowego szły do kasy SS.

Jak podkreśla badacz mechanizmu działania faszyzmu A. J. Kamiński, masowe wysyłanie od 1942 roku do obozu koncentracyjnego ludzi miało bardziej charakter ekonomiczny niż represyjny<sup>73</sup>. Okólnik WVHA z dnia 28 grudnia 1942 roku polecał władzom obozowym zmniejszyć śmiertelność w obozach oraz zapowiadał skierowanie do obozów wszystkich elementów”, przede wszystkim Polaków<sup>74</sup>. Polecenie zmniejszenia śmiertelności nie było wynikiem troski władz Trzeciej Rzeszy o życie więźniów osadzonych w obozach koncentracyjnych, ale wynikało z rachunku ekonomicznego. Trafnie to ujął A. J. Kamiński w słowach: „Względy gospodarcze bowiem wymagały [...] niewolników żywych, aczkolwiek w praktyce metody eksploatacji ich pracy [...] powodowały śmierć olbrzymiej ich liczby. Natomiast «bezpieczeństwo Rzeszy» było najlepiej zapewnione przez śmierć każdego rzeczywistego lub potencjalnego przeciwnika systemu hitlerowskiego, wobec czego RSHA dążył rozmyślnie i planowo do uśmiercenia jak największej ich liczby. Były to więc zmagania o śmierć lub życie milionów ludzi”<sup>75</sup>.

Zatrudnianie więźniów było korzystne zarówno dla wermachtu, który otrzymywał dodatkowe uzbrojenie, amunicję i wyposażenie, jak i dla SS, które to wszystko sprzedawało. Koszty produkcji były niskie, ponieważ siła robocza — więźniowie — była bardzo tania. W ocalałych dokumentach KL Stutthof zachowało się wiele materiałów dokumentujących to zagadnienie. Odnaleziono między innymi sprawozdania finansowe zakładów DAW. W roku 1942 wartość produkcji sprzedanej filii DAW w Stutthofie wynosiła 401 471,72 RM, ale już w roku 1943 — 1 098 972,40 RM<sup>76</sup>. Za wynajęcie 1 więźnia DAW oraz inne przedsiębiorstwa i osoby prywatne płaciły do kasy obozu niemałe sumy. Gospodarstwa rolne na Żuławach w latach 1942—1944 masowo korzystały z pracy więźniów. Średnio za wynajęcie więźnia na cały dzień płacono obozowi od 2 do 3 RM. Ukazują to zachowane zestawienia z roku 1943, sporządzone w biurze obozowym<sup>77</sup>. Natomiast umieszczony na stronie 154 schemat uka-

<sup>73</sup> A. J. Kamiński, *Faszyzm*, Warszawa 1971, s. 164.

<sup>74</sup> A. Eisenbach, *op. cit.*, s. 379.

<sup>75</sup> A. J. Kamiński, *Faszyzm*, s. 164.

<sup>76</sup> Sprawozdanie DAW w Stutthofie z działalności w latach 1942 i 1943, AGKBZHWP, sygn. DC 722 i 723.

<sup>77</sup> AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 65, s. 2 i n.



zuje mechanizm uzyskiwania dochodów z pracy więźniów obozów koncentracyjnych.

Więźniowie w latach 1942—1943 pracowali po 10 godzin dziennie, niezależnie od pogody: od 6.30—11.30 i 13.00—18.00. W dniu 2 maja 1944 roku został w obozie wprowadzony 11-godzinny dzień pracy: od 6.30—11.30 i 13.00—19.00<sup>78</sup>.

Warunki pracy w obozie tak wspomina L. Duszyński: „Przydzielony zostałem do Wald-Kommanda pod zwierzchnictwem Oberkapa Clifforta. Praca w tym komandzie polegała na ścinaniu lasu, karczunku korzeni, ich usuwaniu z placu przy pomocy lorek, oraz niwelacja terenu. Sama w sobie była ona już ciężką. Trzeba dodać, że więźniowie warunkami życia obozowego, zwłaszcza na skutek niewystarczającego wyżywienia, byli tak wyczerpani, że z ledwością mogli ją wykonać. Ponadto w czasie wykonywania pracy stale więźniów pędzono, bito i we wszelki sposób szykanowano, tak że dwunastogodzinny czas jej trwania nie każdy mógł znieść. Każdego dnia na pracy umierało dwa do trzech procent więźniów”<sup>79</sup>.

Praca w obozie koncentracyjnym była instrumentem zagłady. Wszyscy więźniowie, z wyjątkiem chorych znajdujących się w rewirze oraz nielicznej grupy Ehrenhäftlingów, musieli pracować. W dniu 31 marca 1943 roku na 3590 więźniów pracowało 3026, co stanowiło 87% stanu ogólnego. W Stutthofie więźniowie pracowali w warsztatach DAW, przy ciągłej budowie i rozbudowie obozu, w magazynach i biurach obozowych. Pracowali w pobliskiej cegielni oraz u rolników na Żuławach. Wielu pracowało w podobozach.

Eksterminacji poprzez pracę sprzyjał głód stale panujący w obozie. Racje obozowe były skąpe i niskokaloryczne. Jak oceniają to lekarze zatrudnieni w rewirze, nie przekraczały one 1000 kalorii dziennie<sup>80</sup>. Stanowiły 1/4 dziennego zapotrzebowania organizmów ciężko pracujących więźniów. Brak żywności prowadził do osłabienia i wycieńczenia. Wielu umierało z głodu. Przeciętna waga dorosłego człowieka wynosiła od 40 do 50 kg. Skrajny przypadek całkowitego wycieńczenia organizmu przytacza w swych wspomnieniach były więzień Aldo Coradello: „W październiku 1944 roku potajemnie zważono umarłą na tyfus brzuszny młodą Żydówkę, lat 34, wysoka 1,60 m, normalnie rozwiniętą matkę dwojga dzieci. Ważyła 19 kg”<sup>81</sup>.

Ratunkiem dla wielu więźniów były paczki od najbliższych, które można było przysłać do Stutthofu od 1943 roku raz w miesiącu. Nie

<sup>78</sup> Rozkaz komendanta obozu nr 5 z 1942 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 3, s. 46, oraz rozkaz z dnia 2 V 1944 r., AMSt., sygn. I—I—1, s. 151.

<sup>79</sup> Wspomnienia dr. L. Duszyńskiego w: Z. Łukaszkiewicz, *op. cit.*, s. 87

<sup>80</sup> Podobnie było w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen, gdzie dzienna wartość kaloryczna wahała się od 500 do 800 kalorii. M. Mołdawa, *op. cit.*, s. 34.

<sup>81</sup> A. Cordello, *Wspomnienia*, AMSt., t. I, s. 87.

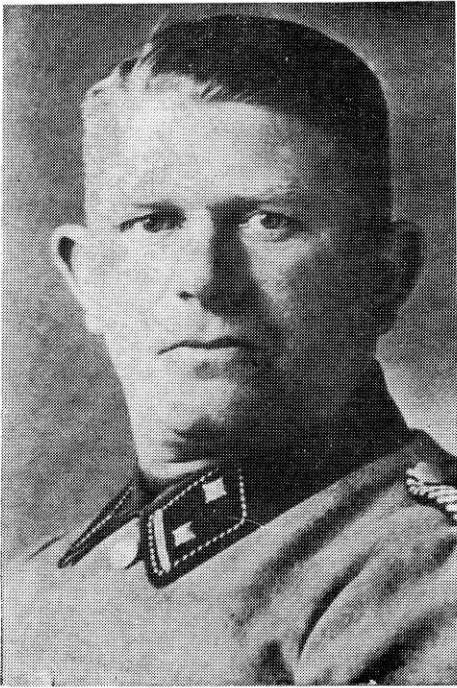
wszyscy więźniowie je otrzymywali. Odnosi się to przede wszystkim do więźniów rosyjskich, którym nie miał ich kto przysyłać. W relacjach byłych więźniów spotykamy często informacje o dzieleniu się zawartością paczek ze współwięźniami, którzy ich nie otrzymywali. Paczki z lepszą żywnością były okradane przez esesmanów i więźniów funkcyjnych.

Stan zdrowia więźniów, osłabionych ciężką pracą i głodem, pogarszały straszne warunki sanitarne i mieszkalne. Tłok panujący w obozie powodował nadmierne zagęszczenie w poszczególnych izbach. Miliony insektów gnieźdzących się w ubraniach, siennikach, kocach, roznosiło zarazki i choroby. Wesz tyfusowa w 1943 roku kilkakrotnie powodowała wybuch epidemii tyfusu, który dziesiątkował więźniów.

Istniał wprawdzie w obozie szpital, ale był to szpital tylko z nazwy. Faktycznie było to miejsce izolacji chorych od zdrowych więźniów. Lekarze i sanitariusze więźniowie byli bezradni wobec setek chorych na tyfus, biegunkę, gruźlicę, serce, żeby już nie wspomnieć o flegmonie czy odmrożeniach. Brakowało lekarstw, bandaży oraz szpitalnych warunków w rewirze. Śmiertelność w rewirze w czasie epidemii często dochodziło do kilkudziesięciu procent stanu dziennego. Tak opisuje wiosną 1940 roku szpital obozowy W. Gajdus: „Wszystkie drzwi «biegunówki» na oścież otwarte. Już z dala bije w nozdrza i dech zapiera żący w gardle i do wymiotów pobudzający ostry smród ni to fekalii, ni to rozkładających się trupów. Wchodzimy do wnętrza. Przewyciężyliśmy pierwszy atak tej «kakafonii» smrodów. Rewir pełny, pełniusienki. Leży człowiek przy człowieku. Nie, tego co się jawi oczom, rozszerzającym się ze zgrozy, nie można właściwie już nazwać człowiekiem. To strzępy, łachmany cuchnące, to stwory podobne do wyschniętych, wypatroszonych mumii, to ludzie widma, straszne karykatury — to nie ludzie. A jednak? Tak, z oczu tej garstki leżącej na słomie patrzy ku nam człowiek. Patrzą te oczy jak oczy upiorów”<sup>82</sup>. Podobnie wyglądał rewir i w latach 1942—1945.

Trudno też szpitalem nazwać to, co opisuje w swoich wspomnieniach Żydówka E. Szlamowicz: „W tydzień później przeniesiono nas ponownie do 30 bloku i tam pozostałyśmy już do końca, siostry do śmierci, a ja do ewakuacji. Blok ten, tak zwany «Stinksaal» położony był na skraju obozu. Z dwóch jego stron, prostopadle ciągnęły się naelektryzowane druty, które odgradzały obóz od lasu. W okolicy naszego bloku druty osłaniała słomiana mata. Przez jej szczeliny z jednej strony można było dostrzec stosy trupów, które co pewien czas palono. Blok ten różnił się od innych tym, że kierowano do niego same «mużłmanki», nazywano go również «wykańczalnią». Składał się on z dużego ogólnego pomieszczenia i z mniejszej izby z pryzcami. Na pryzkach leżały te, które jeszcze trzymały się na nogach i nie robiły pod siebie. Reszta gnieździła się na

<sup>82</sup> W. Gajdus, *op. cit.*, s. 165.



1. SS-Untersturmführer Otto Neubauer



2. SS-Untersturmführer Erich Thun



3. SS-Untersturmführer Kurt Mathesius

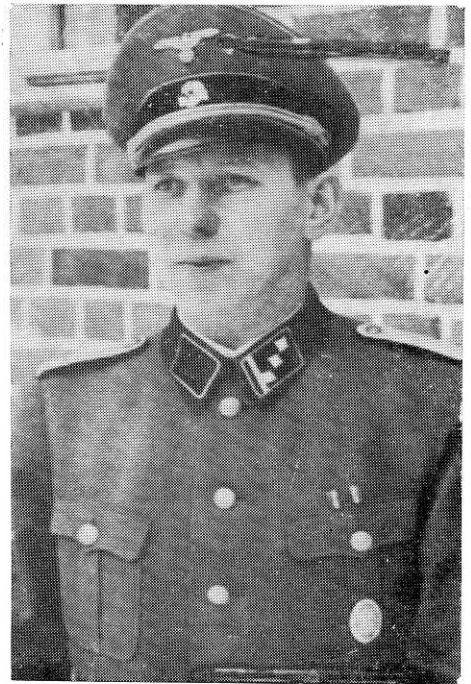


4. SS-Hauptscharführer Alfons Glass





5. SS-Unterscharführer Franz Mielenz



6. SS-Obersturmführer Alfred Dittmann



7. SS-Hauptsturmführer Wilhelm Vogler



8. SS-Obersturmführer Karl Heinrich Meinck



9. SS-Obersturmführer Fritz Meier



10. SS-Obersturmführer Albert Schwarz



11. SS-Hauptsturmführer Teodor Meyer



12. SS-Obersturmführer Erich Gust



13. SS-Hauptsturmführer Franz Christoffel



14. SS-Untersturmführer Werner von Schenck



15. SS-Hauptscharführer Otto Haupt



16. SS-Oberscharführer Paul Schwitkowski-Lutz

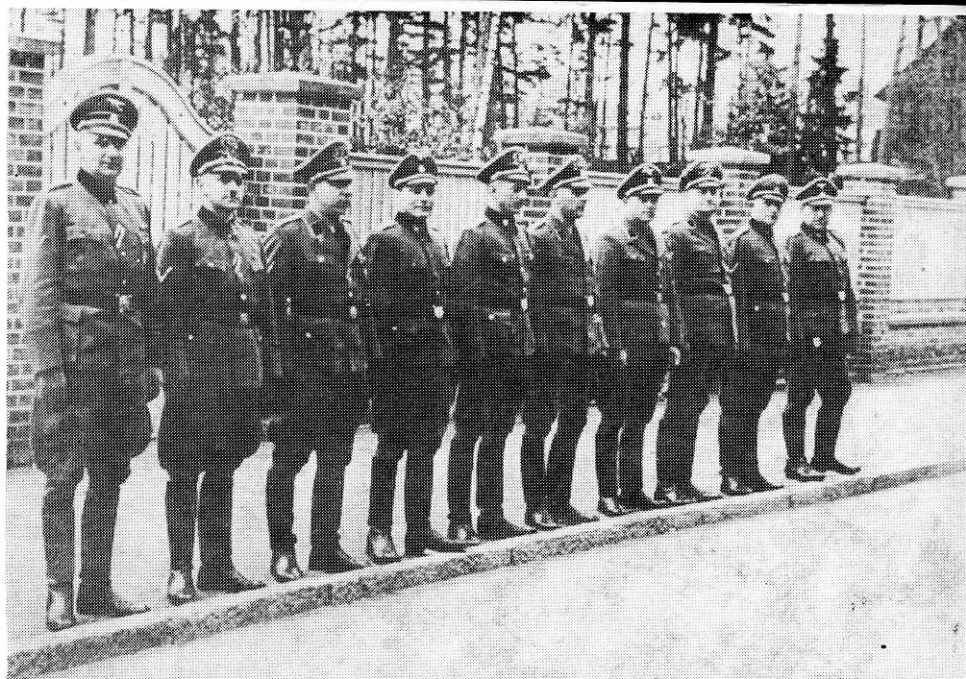




17. SS-Unterscharführer Hans Rach



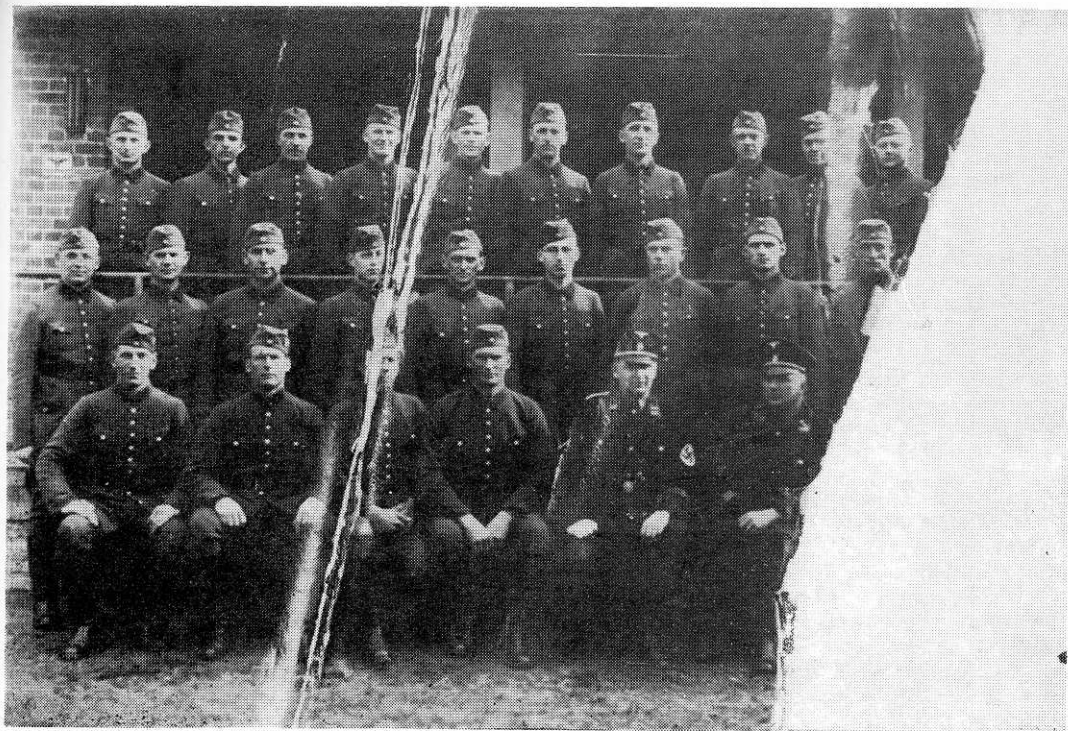
18. SS-Unterscharführer Leopold Waininger



19. Oficerowie z załogi Stutthofu w oczekiwaniu na przyjazd H. Himmlera do Stutthofu w dniu 23 XI 1941 r. Od lewej: SS-Sturmbannführer Max Pauly — komendant obozu, SS-Obersturmführer Albert Schwarz, SS-Obersturmführer Alfred Dittmann, SS-Obersturmführer dr Otto, SS-Obersturmführer Oertli, SS-Obersturmführer Erich Niemann, SS-Untersturmführer Kurt Mathesius, SS-Untersturmführer Engelbrecht von Bonin, SS-Untersturmführer Otto Naubauer, SS-Untersturmführer Ernst Wedel



20. Reichsführer SS Heinrich Himmler zwiedza obóz w Stutthofie 23 XI 1941 r.

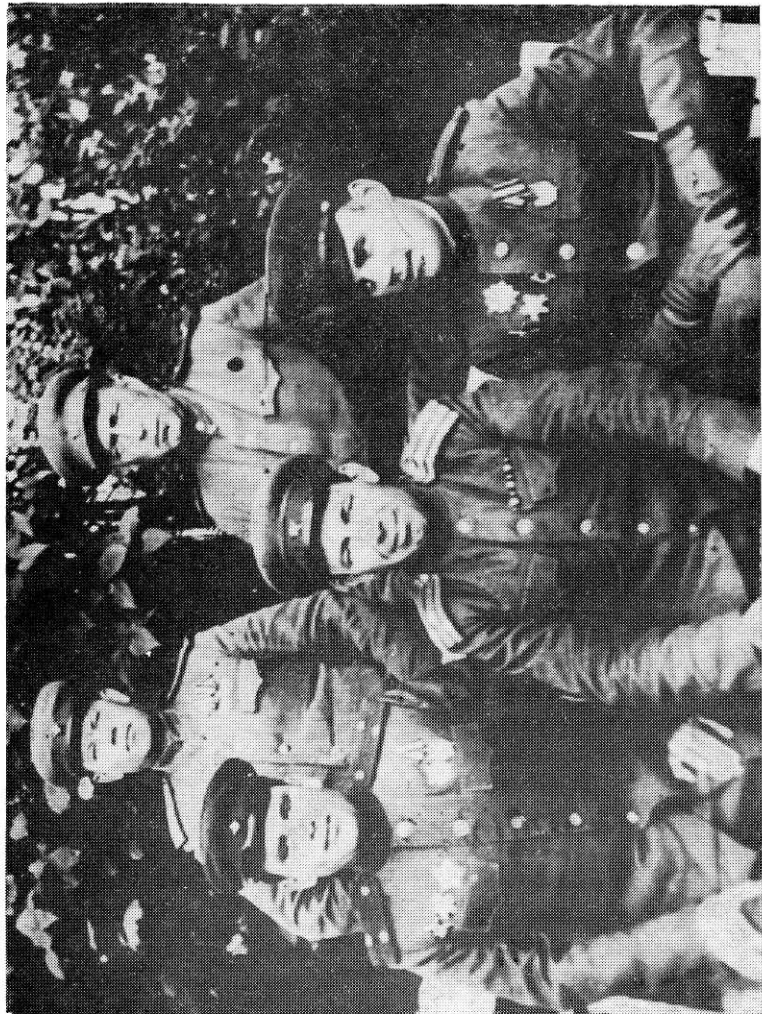


21. Komendant obozu Stutthof SS-Sturmbannführer Max Pauly w otoczeniu członków załogi



22. Nadzorzynie SS na ławie oskarżonych przed Specjalnym Sądem Karnym w Gdańsku IV—V 1946 r. Druga z lewej Gerda Steinhoff





23. Grupa żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy wyzwolili dnia 9 maja 1945 r obóz w Stutthofie. Drugi z lewej w pierwszym rzędzie płk G. Cyplienkow

ziemi, na ogólnej sali. Gniły tam dosłownie we własnych nieczystościach. Kiedy przynoszono do baraku posiłek, sztabowe szturchały nogami każdą prawie osobno, żeby sprawdzić czy jeszcze się rusza. Trudno było bowiem odróżnić trupy od żywych”<sup>83</sup>.

Ciężka praca, głód, choroby, brak odpowiedniego ubrania<sup>84</sup>, antysanitarnie warunki mieszkalne i higieniczne, bicie tak przez esesmanów jak i przez funkcyjnych powodowało dużą śmiertelność w obozie. W 1941 roku w Stutthofie przy stanie dziennym około 1100 więźniów umierało co dzień po kilku więźniów. W roku 1944 dzienna liczba zgonów wzrosła do ponad 100<sup>85</sup>.

Rok 1944 był w historii obozu Stutthof rokiem szczególnym. W związku z klęskami na froncie wschodnim na zachód ewakuowane były więzienia, obozy pracy, obozy żydowskie. W ramach ewakuacji białostockie gestapo przysłało w lutym i marcu dwa duże transporty, w których oprócz działaczy ruchu oporu było wielu Żydów obojga płci. Nadchodziły także i mniejsze transporty z Pomorza i Prus. Od 1 stycznia 1944 roku do 25 maja tego roku do Stutthofu przybyło 5727 więźniów. Średnio dziennie przybywało w tym czasie 40 więźniów. Więźniów nadsyłały placówki gestapo z Gdańska, Bydgoszczy, Płocka, Olsztyna, Królewca; Olecka, Grudziądz<sup>86</sup>.

Ważnym wydarzeniem w dziejach KL Stutthof było przybycie w nocy z 24 na 25 maja transportu więźniów z więzienia Pawiak w Warszawie. W transporcie tym, liczącym 867 osób, większość więźniów stanowili polityczni. Wśród nich była też grupa członków PPR. Razem z nimi przybyło 110 więźniów z Zamku Lubelskiego<sup>87</sup>. Więźniowie z Warszawy odegrali dużą rolę w ożywieniu działalności obozowego ruchu oporu. Transporty z Pawiaka w okresie tzw. kwarantanny przebywały na blokach XVIII i XIX<sup>88</sup>.

W czerwcu i lipcu 1944 roku w transportach z północnego Pomorza przybyło sporo więźniów z terenu pow. wejherowskiego, puckiego i kar-

<sup>83</sup> AMSSt., t. VII, s. 37.

<sup>84</sup> Do wiosny 1942 r. więźniowie chodzili po zniszczeniu ubrań, w których zostali aresztowani, w drelichach używanych w obozach jenieckich w czasie I wojny światowej. Od wiosny 1942 r. stopniowo wprowadzane były pasiaki. Mężczyźni otrzymywali bieliznę, spodnie, marynarkę, skarpety lub onuce, beret. Kobiety — koszulę i spodenki męskie, suknię, chustkę na głowę. Na nogi najczęściej otrzymywali więźniowie drewniaki. W r. 1944 więźniowie wysyłani do podobozów otrzymywali płaszcze (pasiaki). Niedostatek odzieży powodował odmrożenia oraz choroby płuc u wielu więźniów.

<sup>85</sup> Szerzej to zagadnienie omawia i analizuje K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 117.

<sup>86</sup> Listy transportowe oraz akta personalne więźniów przechowywane w AMSSt.

<sup>87</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 141.

<sup>88</sup> *Tamże*, s. 141, oraz wspomnienia W. Ostrowskiego, AMSSt., t. V, s. 53.

tuskiego. Pochodzili oni ze wsi podejrzanych o współpracę z „Gryfem Pomorskim”<sup>89</sup>.

Dnia 29 czerwca 1944 roku rozpoczął się kolejny okres w dziejach obozu. Tego dnia przybył do Stutthofu pierwszy duży transport Żydówek. W czerwcu 1944 roku rozpoczęła się likwidacja żydowskich obozów pracy na terenie Litwy, Łotwy i Estonii. Po selekcjach nadające się do transportu osoby ewakuowano do Stutthofu zgodnie z rozkazem RSHA. Pochodziły one z obozów Erde, Vaivar, Kloege w Estonii, Kozłowa Ruda, Promieniaszki pod Kownem oraz z obozu Kaiserwald pod Rygą<sup>90</sup>. Więźniów z Estonii i Łotwy transportowano drogą morską — barkami, natomiast transporty z Litwy nadchodziły koleją (z przeładunkiem w Nowym Dworze na kolej wąskotorową)<sup>91</sup>.

Drugą grupę transportów żydowskich stanowili Żydzi węgierscy przysyłani przez KL Auschwitz. Część z nich przysłana była z obozu w Płaszowie związanego z obozem oświęcimskim<sup>92</sup>. W transportach z Oświęcimia, oprócz Żydówek węgierskich przybyło ponad 1000 osób pochodzących z getta łódzkiego. Byli to wysoko kwalifikowani fachowcy, w Oświęcimiu przebywali około 3 tygodni. Po przybyciu do Stutthofu część słabych kobiet zlikwidowano w komorze gazowej<sup>93</sup>.

Od 29 czerwca do 14 października 1944 roku w 26 dużych transportach przybyło do Stutthofu 47 101 więźniów żydowskich. Były to głównie kobiety. Z tego z Oświęcimia przybyło 22 268 osób, z Kowna 8982 oraz z Rygi 15 851 osób<sup>94</sup>.

Transport przybyły 29 czerwca z Oświęcimia został ulokowany w blokach 17—20, uprzednio zajmowanych przez więźniów „aryjskich”. Bloki te były oddzielone od pozostałych baraków ogrodzeniem pod wysokim napięciem<sup>95</sup>. Dalsze transporty z braku miejsca do czasu ukończenia budowy baraków tzw. obozu żydowskiego przebywały w pomieszczeniach zastępczych — w budynku będącej w budowie nowej kuchni, w magazynach materiałów budowlanych, a część nawet pod gołym niebem<sup>96</sup>.

Stutthof nie był przygotowany na przyjęcie, zakwaterowanie i wyżywienie oraz zatrudnienie tylu tysięcy więźniów. Stan dzienny obozu w końcu sierpnia 1944 roku przekroczył, według danych szacunkowych, 60 000 więźniów. Aby rozładować sytuację, władze obozu po licznych

<sup>89</sup> J. Ptasiński, *Zarys działalności Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 3/4, 1969, s. 137.

<sup>90</sup> O. Barnitsch, *Żydowscy więźniowie KL Stutthof*, AMSt., t. III, s. 147.

<sup>91</sup> Relacje więźniarek żydowskich: B. Borkowicz, G. Rosenthal, M. Eisyszok, AMSt., t. VII, s. 26, 62, 47.

<sup>92</sup> A. Eisenbach, *op. cit.*, s. 554.

<sup>93</sup> Relacje więźniarek żydowskich: E. Szlamowicz i Ch. Ber, AMSt., t. VII, s. 7 i 84.

<sup>94</sup> Szerzej omawia to K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 156.

<sup>95</sup> Relacja Ł. Sienkiewicza, AMSt., t. V, s. 184.

<sup>96</sup> Relacja S. Kostki, AMSt., t. V, s. 19.



staraniach uzyskały zgodę na przekazanie części więźniów do obozów w Rzeszy<sup>97</sup>. Łącznie od lipca do listopada 1944 roku wysłano do nich 11 959 osób. Więźniowie kierowani byli bezpośrednio do fabryk i kopalń. Dalszych 22 029 więźniów żydowskich wysłano do podobozów, w których pracowali na rzecz armii — budowali umocnienia wojskowe, w fabrykach produkowali broń i amunicję, budowali lotniska, reperowali tory kolejowe po nalotach<sup>98</sup>. Z pozostałej liczby 13 113 więźniów część została zatrudniona przy pracach na roli na terenie Żuław oraz przy budowie dalszych obiektów obozu. Pozostałe więźniarki nie nadawały się do pracy. Część z nich zmarła z głodu i wycieńczenia, inne poniosły śmierć w komorze gazowej<sup>99</sup>.

Komorza gazowa została użyta po raz pierwszy w końcu czerwca 1944 roku, kiedy to uśmiercono w niej, po uzyskaniu zgody Inspektoratu, około 100 inwalidów rosyjskich przywiezionych z obozu jenieckiego w Czar-nem (woj. śląskie). Następnie, oprócz kilku grup Polaków, działaczy ru-chu oporu z Warszawy i Pomorza, uśmiercono w niej około 4000 Żydów-ek — głównie chorych, nie nadających się do pracy.

Po wybuchu powstania warszawskiego do Stutthofu zaczęły nadcho-dzić transporty ludności cywilnej z Warszawy. Zachowany telegram z In-spektoratu z 9 sierpnia 1944 roku zapowiadał przybycie 5000 mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym kobiety z dziećmi miały być potem przewie-zione dalej<sup>100</sup>. Następny telegram Gerharda Maurera z 14 sierpnia 1944 roku precyzował, że mężczyzn należy traktować jako Schutzhaftlingów, natomiast kobiety i dzieci miały być przewiezione do Bergen-Belsen. Za-powiedziany transport, przybyły do Stutthofu 26 sierpnia 1944 roku, składał się z 2757 kobiet, dzieci i starców, pochodzących z warszawskiej dzielnicy Praga. Wszyscy posiadali ulotki z podpisem: „Der Komman-dant von Praga”, który za poddanie się, obiecywał wolność, chleb i po-moc lekarską. Komendant P. W. Hoppe, nie wiedząc, co robić z tymi więźniami, zwrócił się z zapytaniem do Inspektoratu. Po wymianie tele-gramów z WVHA, kierownictwem obozu w Pruszkowie i Stutthofem wydano polecenie przekazania ich do dyspozycji urzędów pracy na te-renie Pomorza. Osoby z tej grupy nie były wpisywane do rejestru obo-zowego i do czasu opuszczenia Stutthofu przebywały poza terenem wła-ściwego obozu, w barakach na placu budowlanym<sup>101</sup>.

<sup>97</sup> Wspomnienia T. Meyera, s. 16, AMSt., sygn. Z—I—20.

<sup>98</sup> Mówią o tym rozkazy komendanta za rok 1944, AMSt., sygn. I—I—1, s. 80 i n.

<sup>99</sup> Relacje byłych więźniarek obozu żydowskiego ukazują tę gehennę bardzo realistycznie na podstawie licznych przykładów zbrodni popełnionych przez hit-lerowskich oprawców, AMSt., t. VII i VIII.

<sup>100</sup> Łącznie z Warszawy do obozów koncentracyjnych skierowano od sierpnia 1944 r. 50—60 tys. osób — M. Broszat, *op. cit.*, s. 192.

<sup>101</sup> Zachowała się pełna korespondencja władz obozu w tej sprawie, AMSt., mkr. 264.

Dnia 31 sierpnia odszedł transport 1938 osób do Chełmży, a 3 września 500 osób do Brus. Pozostałe osoby opuściły obóz w tym samym czasie<sup>102</sup>.

Kolejne transporty z Warszawy przyjęte do obozu to: 31 sierpnia z Pragi i Grochowa — 2243 mężczyzn oraz 664 kobiety i 7 dzieci, oraz 29 września transport z Warszawy — 1252 mężczyzn, 6 kobiet i 40 łączniczek AK z Mokotowa. Łączniczki AK, wbrew prawu wojennemu, były w Stutthofie traktowane na równi z innymi więźniarkami<sup>104</sup>.

Przeładowanie obozu sprawiło, że oprócz transportów żydowskich odchodzących do innych obozów lub podobozów odchodziły także i „aryjskie”. Było w nich wielu warszawiaków<sup>104</sup>.

Między 1 października 1944 a 25 stycznia 1945 roku przybyło do Stutthofu, poza transportami żydowskimi, jeszcze ponad 8000 więźniów, głównie z Pomorza i Prus Wschodnich. Dnia 5 listopada 1944 roku stan obozu wynosił 57 056 więźniów w Stutthofie i podobozach, w tym 20 680 mężczyzn i 36 376 kobiet. Według obliczeń autora, w obozie było około 33 000 więźniów, pozostali w podobozach.

Ostatni, potwierdzony źródłowo, większy transport przybył do Stutthofu z Bydgoszczy 12 stycznia 1945 roku w liczbie około 150 osób. Przybyły w tym transporcie Henryk Stańczak otrzymał numer 105218. Najwyższy znany numer miał Jan Zielina, przybyły do Stutthofu 17 stycznia 1945 roku z Oświęcimia — 105302. Od początku 1945 roku do 17 stycznia przybyło do Stutthofu 491 więźniów z Libawy, Gdańska, Bydgoszczy, Łodzi, Olsztyna, Tylży, Płocka, Królewca, Olecka. Były to ostatnie transporty przyjęte do obozu koncentracyjnego Stutthof<sup>105</sup>.

Po przeanalizowaniu wszelkich zachowanych materiałów byłego KL Stutthof, relacji byłych więźniów, można przyjąć, że łącznie z więźniami, którzy zmarli przed wpisaniem do ewidencji z wyczerpania i chorób (więźniowie z transportów żydowskich) lub też zostali powieszani, zastrzeleni, zagazowani, od 2 września 1939 roku do 25 stycznia 1945 roku przeszło przez KL Stutthof około 110 000 więźniów<sup>106</sup>.

<sup>102</sup> Osoby te (razem 2757) zostały skierowane do następujących miejscowości:			
O.T. Chełmża	— 1217	Arbeitsamt Elbląg	
O.T. Chełmża	— 721	(z tego 150 osób do fabryki „Epp” w Stutthofie)	— 255
Bauleitung Brusy	— 500	Prywatne firmy w Stegnie i Sztutowie	— 14
Fabryka „Epp” Stutthof	— 50		

Korespondencja komendatury KL Stutthof, AMSt., mikr. 264.

<sup>103</sup> Tamże oraz K. Dunin-Wąsowicz, *Transporty warszawskie...*, s. 20.

<sup>104</sup> M. Suszyńska-Bartmann, *op. cit.*, s. 56; W. Zdrodowski, *op. cit.*, s. 7.

<sup>105</sup> Relacja H. Stańczyka, AMSt., t. VI, s. 201, oraz akta personalne więźniów w AMSt.

<sup>106</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 176 i n., ocenia liczbę więźniów na 120 000, straty zaś na około 80 000.

Z liczby tej, od kwietnia 1940 roku do listopada 1944 roku, jeśli pominąć przenoszenie pojedynczych więźniów, do innych obozów koncentracyjnych wysłano ze Stutthofu 21 299 osób<sup>107</sup>.

Odliczając więźniów zwalnianych oraz tych, którzy przeżyli Stutthof, dochodzimy do cyfry około 65 000 ofiar. Liczba ta pokrywa się z ustaleniami na podstawie dokumentów, akt procesowych, sędziego Z. Łukaszewicza<sup>108</sup>.

Wśród więźniów obozu byli obywatele wszystkich podbitych przez hitlerowców krajów oraz krajów walczących z Niemcami. Oprócz Polaków najwięcej było Rosjan, Węgrów i Niemców. Ale byli też Czesi, Duńczycy, Włosi, Norwegowie, Jugosłowianie, Rumuni, Francuzi, Finowie, Hiszpanie, Grecy i Anglicy.

Jedyna zachowana niemiecka statystyka narodowościowa, podana w meldunku dziennym z 24 stycznia 1945 roku, wśród więźniów wyróżniła<sup>109</sup>:

	Mężczyźni	Kobiety	Razem	Procent
Polacy	7 481	8 943	16 424	35
Rosjanie	3 147	505	3 652	8
Niemcy	1 726	1 340	3 066	7
Inni	5 761	17 602	23 363	50
Razem	18 115	28 390	46 505	100

Dokładne dane o stanie narodowościowym obozu Stutthof będzie można uzyskać po przebadaniu za pomocą maszyn matematycznych akt personalnych byłych więźniów.

WŁADZE ZWIERZCHNIE OBOZU KONCENTRACYJNEGO STUTTHOF  
(7 STYCZNIA 1942 – 9 MAJA 1945)

(Bezpośrednim zwierzchnikiem administracyjnym Stutthofu był Inspektorat Obozów Koncentracyjnych). W chwili przejęcia Stutthofu podlegał on na prawach Głównego Urzędu SS bezpośrednio Reichsführerowi SS Himmlerowi i nosił nazwę SS-Führunshauptamt Inspekteur der Konzentrationslager. Na przełomie stycznia i lutego 1942 roku Himmler przeprowadził reorganizację centralnych urzędów gospodarczych SS. Z połączenia Głównego Urzędu Budżetów i Budów, Głównego Urzędu Administracji i Gospodarki SS z dniem 31 stycznia 1942 roku utworzono

<sup>107</sup> Z 21 299 osób do poszczególnych obozów wysłano:

KL Neuengamme	— 3400	KL Auschwitz	— 1692
KL Mauthausen	— 887	KL Natzweilner	— 3500
KL Dachau	— 5358	KL Gross-Rosen	— 106
KL Buchenwald	— 3767	KL Ravensbrück	— 403
KL Sachsenhausen	— 1956	UWZ Potulice	— 200
Tuszyn pod Łodzią	— 30		

<sup>108</sup> Z. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 81.

<sup>109</sup> Materiały nadesłane z ZSRR, AMSt., sygn. I—V—24.

Główny Urząd Gospodarki i Administracji SS — Wirtschaftsverwaltungshauptamt SS (WVHA). Szefem został SS-Obergruppenführer Oswald Pohl, poprzednio szef obu Głównych Urzędów Gospodarczych. Inspektorat wszedł 3 marca 1942 roku do WVHA jako Amtsgruppe D — Konzentrationslager, szefem pozostał SS-Gruppenführer Richard Glücks<sup>110</sup>. Celem tej reorganizacji było zespolenie działalności gospodarczej SS z obozami koncentracyjnymi, które dostarczały taniej siły roboczej.

Struktura WVHA po reorganizacji przedstawiała się następująco:

- Urząd A (Amtsgruppe) — administracja (Truppenverwaltung)
- Urząd B (Amtsgruppe) — gospodarka (Truppenwirtschaft)
- Urząd C (Amtsgruppe) — budowa (Bauwesen)
- Urząd D (Amtsgruppe) — obozy koncentracyjne (Konzentrationslager)
- Urząd W (Amtsgruppe) — zakłady gospodarcze (Wirtschaftsbetriebe)

wydziały:

- W 1 — kamieniołomy i ceramika — Rzesza
- W 2 — kamieniołomy i ceramika — Wschód
- W 3 — przemysł spożywczy
- W 4 — przedsiębiorstwa zbrojeniowe
- W 5 — gospodarka rolna, leśna, rybołówstwo
- W 6 — przedsiębiorstwa włókiennicze i skórzan
- W 7 — wydawnictwa
- W 8 — zadania specjalne — kultura, propaganda<sup>111</sup>.

Siedziba WVHA mieściła się w Berlinie przy ulicy Unter den Eichen 129, Inspektorat Obozów Koncentracyjnych miał siedzibę w Oranienburgu, obok KL Sachsenhausen.

Wszystkie urzędy i wydziały WVHA miały bezpośrednie lub pośrednie poprzez Inspektorat powiązania z obozami koncentracyjnymi<sup>112</sup>. Urzędy A i B zajmowały się sprawami administracyjno-gospodarczymi. Dostarczały wyposażenia, żywności, narzędzi, środków finansowych i surowców. Prowadziły sprawy organizacyjno-prawne WVHA. Urząd C, kierowany przez SS-Gruppenführera dr. inż. Heinza Kammlera, między innymi opracowywał plany obozów koncentracyjnych, urządzeń obozowych oraz poprzez jednostki terenowe realizował je. W Stutthofie budową obozu kierowało SS-Bauleitung.

Najwięcej związków z obozami koncentracyjnymi miał urząd W. Po szczególnym jego wydziałom podlegały przedsiębiorstwa specjalistyczne SS, które znajdowały się na terenie obozów bądź też korzystały z pracy

<sup>110</sup> K. Grünberg, *op. cit.*, s. 37 i n.; obszerną charakterystykę Glücks'a daje w swoich wspomnieniach R. Höss, *op. cit.*, s. 277.

<sup>111</sup> A. Eisenbach, *op. cit.*, s. 329; K. Grünberg, *op. cit.*, s. 397.

<sup>112</sup> Esesowskie przedsiębiorstwa opierały się wyłącznie na roboczej sile więźniów. Świadomie zakładano je w pobliżu obozów koncentracyjnych i ściśle wiązano z całym systemem obozowym — A. Eisenbach, *op. cit.*, s. 331.



więźniów. Zakładami tymi kierowały osoby przysłane przez poszczególne wydziały. Ze Stutthofem miały związek wydziały W 1, W 4, W 5. Przedsiębiorstwo Deutsche Erd- und Steinwerken, wchodzące w skład W 1, było właścicielem lub dzierżawcą cegielni w Sztutowie i Nadbrzeżu w byłym powiecie elbląskim (cegielnia Hopehill). W 4 reprezentowało Deutsche Ausrüstungswerke (DAW), posiadające w Stutthofie liczne warsztaty i zakłady. Natomiast W 5 nadzorował działalność gospodarstwa rolnego Werdershof.

Urząd A, który dostarczał środków finansowych obozom koncentracyjnym, prowadził także kontrolę ich działalności gospodarczej i finansowej. Kontrolowany był także i Stutthof. Zachowało się sprawozdanie z kontroli przeprowadzonej w dniach od 29 marca do 2 kwietnia 1944 roku<sup>113</sup>.

Reasumując, przedsiębiorstwa podlegające WVHA z jednej strony organizowały, budowały obozy koncentracyjne, z drugiej zaś strony eksploatowały maksymalnie więźniów tych obozów. Zyski osiągane ze sprzedanej produkcji przewyższały wielokrotnie nakłady finansowe na działalność obozów.

Tak kierownictwo, jak i wyżsi funkcjonariusze WVHA byli na bieżąco informowani o prawdziwym obliczu obozów koncentracyjnych. Szef WVHA Pohl osobiście wielokrotnie odwiedzał obozy koncentracyjne. W Stutthofie był 9 lipca 1943 roku<sup>114</sup>. Wizyta skończyła się bardzo pozytywnie dla kierownictwa obozu — komendant obozu Stutthof rozkazem 53 z 16 sierpnia 1943 roku przyznał wszystkim członkom załogi po 1 dniu urlopu<sup>115</sup>.

Wizytacje zarówno przedstawicieli WVHA, jak i samego Inspektoratu były w Stutthofie częste<sup>116</sup>. Do ich dyspozycji pozostawały stale 2 pokoje gościnne w gmachu komendantury.

Amtsgruppe D, czyli Inspektorat Obozów Koncentracyjnych, posiadał następującą strukturę wewnętrzną:

Wydział D I (Amt D I) — sprawy ogólne obozów (Zentralamt)

Kierownik: SS-Obersturmbannführer Artur Liebehenschel do XI 1943 roku, od 1 XII 1943 r. SS-Obersturmbannführer Rudolf Höss;

Wydział D II (Amt D II) — zatrudnienie więźniów (Arbeitseinsatz der Häftlinge)

Kierownik: SS-Standarteführer Gerhard Maurer;

<sup>113</sup> S. Kamiński, *Nadanie statutu...*, s. 181.

<sup>114</sup> Notatka o wizycie Pohla w KL Stutthof, AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 103, s. 70.

<sup>115</sup> Rozkaz komendanta KL Stutthof, AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 4, s. 40.

<sup>116</sup> Zeznania T. Meyera na procesie w 1947 r., AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 78, s. 252.

Wydział D III (Amt D III) — stan sanitarny, personel medyczny (Sanitätswesen und Lagerhygiene)

Kierownik: SS-Standarteführer dr Enno Lolling;

Wydział D IV (Amt D IV) — administracja (KL Verwaltung)

Kierownik: SS-Sturmbannführer Wilhelm Burger<sup>117</sup>.

Kierownicy wszystkich wydziałów podlegali bezpośrednio Glücksowi, szefowi urzędu D. Pierwszym jego zastępcą był SS-Obersturmbannführer Liebehenschel, potem SS-Standarteführer Maurer<sup>118</sup>.

Wydział I kierował bezpośrednio działalnością poszczególnych obozów. Stąd wychodziły rozkazy do komendantów wszystkich obozów w sprawach organizacyjnych, personalnych, awansowych. Wydział ten w porozumieniu z Głównym Urzędem Personalnym SS prznosił do i z obozów członków załóg, na wniosek komendanta obozu awansował esesmanów. Poprzez ten wydział przechodziły nadesłane z Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy wyroki śmierci dla więźniów, przekazywane następnie dalekopisem do obozu. Tu wpływały raporty komendantów oraz meldunki o wydarzeniach w obozie. Wydział ten organizował okresowe odprawy komendantów oraz utrzymywał stałe kontakty z RSHA. Organizował odprawy i szkolenia dla oficerów sądowych, służby bezpieczeństwa. Tu przygotowywano plany działalności propagandowo-kulturalnej wśród załóg obozowych.

Wydział II koordynował i nadzorował sprawy związane z zatrudnianiem więźniów, wydawał zezwolenia na zatrudnienie więźniów poza terenem obozu. W każdym obozie podlegał mu kierownik oddziału zatrudniania więźniów, który otrzymywał wiele poleceń z pominięciem komendanta obozu. W wydziale tym zapadały decyzje w sprawie przenoszenia więźniów z obozu do obozu. Od 1944 roku znajdowała się tu centralna kartoteka, ułożona według zawodów, pomysłu prof. Holleritha. W kartotece tej Stutthof posiadał numer 12. Tu wpływały okresowe raporty z poszczególnych obozów o stanie zatrudnienia więźniów.

Wydziałowi III podlegał cały personel lekarski i sanitarny w obozach. Dostarczał on lekarstw, organizował szkolenie dla lekarzy i sanitariuszy. Czuwał nad stanem sanitarnym obozów, nadzorował eksperymenty pseudomedyczne prowadzone przez instytuty naukowe i lekarzy<sup>119</sup>. Szefowi wydziału podlegał naczelny lekarz każdego obozu.

Wydział IV wyposażał obozy, zaopatrywał w odzież<sup>120</sup>, narzędzia, prowadził sprawy finansowe obozów koncentracyjnych. Nadzorował działaa-

<sup>117</sup> G. Enno, *op. cit.*, s. 30; K. Grünberg, *op. cit.*, s. 374.

<sup>118</sup> Obszerne charakterystyki G. Maurera, A. Liebehenschela, O. Pohla i innych funkcjonariuszy WVHA daje w swych wspomnieniach R. Höss, *op. cit.*, s. 254.

<sup>119</sup> Obszerny opis kompetencji i działalności tego wydziału znajduje się w pracy: Y. Ternon, S. Helman, *op. cit.*, s. 29 i n.

ność przedsiębiorstw WVHA w obozach. Wydziałowi podlegał kierownik wydziału gospodarczego każdego obozu.

Inspektorat miał stałą łączność radiową i dalekopisową z poszczególnymi obozami. Wiele spraw załatwiano korespondencyjnie lub przez telefon.

Dysponentem wszystkich więźniów osadzonych w KL Stutthof był Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Urząd ten, poprzez policję polityczną (gestapo) oraz policję kryminalną (kripo), decydował o osadzeniu w obozie koncentracyjnym danej osoby. Gestapo działało opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Hindenburga z 28 lutego 1933 roku „o ochronie narodu i państwa”. Na jego podstawie można było wobec przeciwników politycznych stosować „areszt ochronny” poprzez kierowanie do obozu koncentracyjnego<sup>121</sup>. Ustawa z 10 lutego 1936 roku nadała działalności gestapo podstawę prawną. Stwierdzała, że od decyzji gestapo nie przysługuje żadne odwołanie. Żaden sąd nie miał prawa jej anulować, ani też badać jej słuszności<sup>122</sup>.

Z chwilą utworzenia RSHA (27 września 1939 roku) gestapo zostało włączone do niego jako departament IV, policja kryminalna zaś jako departament V. Zarówno gestapo, jak i kripo miały placówki terenowe w okręgu Rzeszy Gdańsk—Prusy Zachodnie<sup>123</sup>.

Podstawą osadzenia więźniów w obozie koncentracyjnym był nakaz osadzenia w „areszcie ochronnym” tzw. Schutzhaftbefehl, drukowany na różowym papierze. Podpisywany był w imieniu szefa RSHA lub szefa gestapo przez szefa lub funkcjonariusza terenowej placówki gestapo. Nakaz osadzenia krótko uzasadniał konieczność osadzenia w obozie koncentracyjnym. Areszt ochronny był bezterminowy. Często zdarzało się, że placówka nie była w stanie podać konkretnego powodu osadzenia w obozie. Ograniczano się wtedy do stwierdzenia: wróg Rzeszy, politycznie podejrzany itp. Więźniowie tzw. wychowawczy, zwalniani z obozu, musieli podpisywać oświadczenia o zachowaniu w tajemnicy tego, co widzieli w obozie. W wypadku skazania więźnia przebywającego w obozie na karę śmierci najczęściej przez sąd specjalny (Sondergericht), placówka gestapo, która wydała nakaz osadzenia, zawiadamiała o tym telegraficznie lub na piśmie zarówno komendanta obozu poprzez RSHA, jak również i Inspektorat Obozów Koncentracyjnych. W wypadku ucieczki więźnia z obozu lub jego śmierci komendant obozu pisemnie lub telegraficznie zawiadamiał o tym placówkę kierującą więźnia do obozu.

W centrali gestapo w Berlinie istniał referat oznaczony IV 6 s —

<sup>120</sup> Między innymi ubrania więźniów, pasiaki, tkane były w KL Ravensbrück, a drewniaki, używane zamiast butów, wykonywane były przez fabrykę obuwia w Zlinie (Czechy).

<sup>121</sup> E. Crankshaw, *op. cit.*, s. 68.

<sup>122</sup> *Tamże*.

<sup>123</sup> Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny...*, s. 164.

areszt ochronny, obozy koncentracyjne. Nadzorował on z ramienia RSHA działalność „państwowych obozów koncentracyjnych”. Pojęcie „państwowy obóz koncentracyjny” sprecyzowane zostało dokładnie w okólniku RSHA z 3 maja 1940 roku<sup>124</sup>. Kolejne zarządzenie Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z 2 stycznia 1941 roku podzieliło obozy według surowości stosowania aresztu ochronnego. Był to podział teoretyczny, nie we wszystkich szczegółach odpowiadający faktycznemu stanowi:

Obóz I stopnia (Lagerstufe I) — obozy dla więźniów mało obciążonych (Dachau, Oświęcim I, Sachsenhausen, Stutthof — od 20 II 1942 do VIII 1942 r.)<sup>125</sup>;

Obóz Ia stopnia (Lagerstufe) — obozy dla więźniów starszych z ograniczoną zdolnością do pracy (Dachau);

Obóz II stopnia (Lagerstufe II) — obozy dla więźniów ciężko obciążonych, ale zdolnych do „poprawy” (Buchenwald, Flossenburg, Neuengamme, Oświęcim II, Stutthof — od VIII 1942 r.);

Obóz III stopnia (Lagerstufe III) — obozy dla więźniów ciężko obciążonych (Mauthausen-Gusen)<sup>126</sup>.

Zasada ta nie zawsze była stosowana w praktyce, ponieważ placówka terenowa gestapo wysyłała najczęściej więźnia do najbliższego obozu koncentracyjnego. W historii Stutthofu znane są przypadki wysyłania zaangażowanych w obozowy ruch oporu więźniów za karę do najbliższego obozu, jakim był obóz w Mauthausen<sup>127</sup>.

(Gestapo posiadało w każdym obozie koncentracyjnym swego przedstawiciela. Był nim szef wydziału politycznego danego obozu, oficer lub podoficer gestapo.) Na to stanowisko był powoływany przez inspektora sipo danego okręgu, w wypadku Stutthofu przez inspektora sipo w Gdańsku. Bezpośrednim jego zwierzchnikiem był szef gestapo w Gdańsku. Podlegał mu w sprawach merytorycznych, natomiast służbowo podlegał komendantowi obozu. Oprócz niego byli także w Stutthofie przedstawiciele służby bezpieczeństwa (Sicherheitsdienst) przysłani przez departament VI RSHA z Berlina. Mieli oni dbać o zachowanie tajemnicy służbowej oraz nadzorowali całą załogę obozu. Przedstawicielkami SD w Stutthofie były SS-Helferinnen pracujące w obsłudze radiostacji, a od października 1944 roku oficer w stopniu SS-Hauptsturmführera do spraw wywiadu i kontrwywiadu<sup>128</sup>.

Tak RSHA, jak i WVHA były bezpośrednimi władzami zwierzchnimi obozu koncentracyjnego Stutthof i jego więźniów. Oba urzędy SS współ-

<sup>124</sup> F. Ryszka, *op. cit.*, s. 298.

<sup>125</sup> Okólnik RSHA z 20 II 1942 r. zaliczył KL Stutthof do Lagerstufe I, PMO, sygn. 106.624.

<sup>126</sup> F. Ryszka, *op. cit.*, s. 299; S. Dobosiewicz, *op. cit.*, s. 427.

<sup>127</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 119.

<sup>128</sup> Wspominają o tym rozkazy komendanta obozu z 1944 r., AMSt., sygn. I—  
—I—1, s. 255.



działy ze sobą — jeden urząd skazywał i kierował więźniów, drugi miał w swoim ręku jego los.)

Pośrednio, ze względu na swe położenie w Gau Danzig Westpreussen, Stutthof podlegał jej gauleiterowi Forsterowi oraz wyższemu dowódcy SS i policji okręgu SS-Obergruppenführerowi Hildebrandtowi (do maja 1943 roku), a potem jego następcy, Fritzowi Katzmanowi (od 15 czerwca 1943 roku).

Rola Forstera w utworzeniu obozu w Stutthofie przedstawiona została w poprzednim rozdziale. Z chwilą przejęcia obozu przez Inspektorat Stutthof wprawdzie mu już nie podlegał, ale Forster z obozu korzystał przy realizacji swej polityki narodowościowej. Był na bieżąco informowany o roli obozu i o ważniejszych wydarzeniach na jego terenie. Docierały do niego najważniejsze informacje z raportów składanych przez szefa wydziału politycznego władzom zwierzchnim. Nie musiał odwiedzać więc obozu, aby wiedzieć, jakiemu celowi służy i co się w nim dzieje<sup>129</sup>, chociaż w latach 1942—1944 kilkakrotnie odwiedzał obóz. Teodor Meyer w zeznaniach swych na procesie podał, że Forster był za jego czasów dwukrotnie (T. Meyer był w Stutthofie od maja 1942 roku): raz nieoficjalnie, na otwarciu nowej sali kinowej i jadalni, drugi raz w towarzystwie kilku osób zwiedził obóz, baraki DAW, warsztaty obozowe<sup>130</sup>. Sam Forster przyznał się na procesie do jednej wizyty w 1941 roku (22 czerwca) oraz do drugiej w końcu 1942 lub w początkach 1943 roku. Druga wizyta odbyła się na zaproszenie komendanta KL Stutthof, który zapoznał go z zakładami DAW<sup>131</sup>. Były więzień Stutthofu podał we wspomnieniach, że Forster był w Stutthofie 9 kwietnia 1943 roku<sup>132</sup>.

Wyższy dowódca SS i policji, jak podaje instrukcja Reichsführera SS Himmlera z 18 grudnia 1939 roku, zastępował go na podległym sobie terenie we wszystkich kompetencjach. Podlegały mu wszystkie jednostki SS i policji (nawet stacjonujące czasowo) na terenie okręgu, a tym samym i załoga obozu koncentracyjnego Stutthof. Był on także zwierzchnikiem całej policji bezpieczeństwa, która kierowała więźniów do obozu<sup>133</sup>.

W zachowanych materiałach KL Stutthof znajdują się zdjęcia z wizyty Himmlera w obozie w dniu 23 listopada 1941 roku. Towarzyszył

<sup>129</sup> Akt oskarżenia przeciwko Forsterowi — stenogram procesu Forstera, Archiwum KW PZPR Gdańsk, sygn. 49/IV/10, s. 337.

<sup>130</sup> Zeznania T. Meyera na procesie w 1947 r., AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 78, s. 250.

<sup>131</sup> Stenogram procesu Forstera, Archiwum KW PZPR w Gdańsku, sygn. 49/V/4, s. 426.

<sup>132</sup> Relacja Z. Raczkiewicza w zbiorach autora, R. Höss podaje, że zwiedzanie obozu wymagało zgody Reichsführera SS lub inspektora obozów — *op. cit.*, s. 291.

<sup>133</sup> K. M. Pospieszalski, *Kompetencje wyższego dowódcy...*, s. 335; E. Crankshaw, *op. cit.*, s. 89.

mu Hildebrandt. Brak natomiast było Forstera, który do przyjaciół Himmlera się nie zaliczał. O drugiej wizycie Hildebrandta w Stutthofie wspomina były więzień Waclaw Guzowski. Podaje on, że Hildebrandt zwiędził obóz w towarzystwie oficerów lotnictwa i marynarki<sup>134</sup>.

Więźniowie Stutthofu byli także zatrudnieni w rezydencji prywatnej Hildebrandta w Gdańsku oraz w siedzibie jego urzędu przy pracach remontowo-porządkowych. Jak wspominają byli więźniowie, z żywności pobieranej z magazynów obozowych z okazji świąt państwowych i rocznic prywatnych robione były paczki, które dostarczano Forsterowi, Hildebrandtowi oraz innym dygnitarzom SS i policji w Gdańsku. To samo robiono z warzywami i kwiatami pochodzącymi z ogrodnictwa obozowego<sup>135</sup>.

W sprawach personalnych załogi jednostką nadrzędną był Główny Urząd Personalny SS oraz kierownictwo miejscowego nadokręgu SS (SS-Oberabschnitt Weichsel) w Gdańsku. Stąd drogą służbową nadchodziły pisma z awansami na wyższe stopnie tak oficerskie, jak i podoficerskie.

WŁADZE OBOZU KONCENTRACYJNEGO STUTTHOF. STRUKTURA  
ORGANIZACYJNA. ZAKRES DZIAŁANIA. OBSADA PERSONALNA

W styczniu 1942 roku, po przejęciu Stutthofu przez Inspektorat Obozów Koncentracyjnych, nastąpiła wewnętrzna reorganizacja administracji obozowej. Przyjęty został typowy dla obozów koncentracyjnych schemat organizacyjny, wzorowany na regulaminie opracowanym w roku 1936 w KL Dachau przez SS-Obergruppenführera Theodora Eickego<sup>136</sup>. Przez poszczególne obozy był on dostosowywany do miejscowych warunków i potrzeb. Podobnie uczyniono i w Stutthofie. Przyjęty i obowiązujący od stycznia 1942 do 4 kwietnia 1945 roku schemat organizacyjny KL Stutthof przedstawiał się następująco:

- Komendant obozu (Lagerkommandant)
- Wydział I — komendantura (Kommandantur)
- Wydział II — polityczny (Politische Abteilung)
- Wydział III — obóz (Schutzhaftlager)
- Wydział IV — administracja (Verwaltung)
- Wydział V — lekarz obozowy (Lagerarzt)
- Wydział VI — szkolenie (Schulung)
  - załoga wartownicza (SS-Totenkopfsturmbann)
  - zakłady gospodarcze (Wirtschaftsbetriebe).

Strukturą władz Stutthofu po raz pierwszy dokładniej zajął się K. Du-

<sup>134</sup> Relacja W. Guzowskiego, AMSt., t. IV, s. 59.

<sup>135</sup> Zeznania H. Grönke, stenotypistki Hildebrandta, na jego procesie, AGKBZHwP, sygn. BSA, t. 6, s. 475.

<sup>136</sup> R. Höss, *op. cit.*, s. 270 i 289.

nin-Wąsowicz. Według niego, struktura obozu była zbliżona do struktury KL Buchenwald. Píše on: „Esesmańskie kierownictwo obozu dzieliło się na trzy oddziały: 1. Komendantura, tzn. komendant z adiutanturą, 2. Sztab komendantury (administracja — Verwaltung), 3. Właściwe kierownictwo obozu, tzn. Lagerführerzy, Rapportführerzy i Blockführerzy oraz Kommandoführerzy. Zastępstwo gestapo w obozie spoczywało w rękach Politische Abteilung (oddziału politycznego), która była częściowo niezależna od kierownictwa obozu”<sup>137</sup>. Odmienny pogląd przedstawił autor niniejszej rozprawy w artykule omawiającym organizację władz obozu Stutthof<sup>138</sup>. Do podobnych wniosków doszedł też S. Kamiński we wstępie do inwentarza zespołu akt byłego KL Stutthof, przechowywanych w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich<sup>139</sup>.

Cała załoga obozu dzieliła się na 3 grupy: w skład Kommandanturstab wchodził komendant obozu oraz personel wydziałów I—VI, drugą grupę stanowiła załoga wartownicza, trzecią zaś osoby z kierownictwa zakładów gospodarczych SS znajdujących się w Stutthofie. Osoby te były przysyłane przez centralę zakładów i jej merytorycznie podlegały; komendantowi podlegały pod względem dyscyplinarnym. Ta grupa osób statystycznie często była zaliczana do Kommandanturstab.

W skład załogi wchodził oficerowie, podoficerowie i szeregowcy SS. W chwili przejęcia obozu przez Inspektorat cała załoga obozu wchodziła w skład Waffen-SS, do którego została włączona z dniem 1 listopada 1941 roku. Rekrutowała się wyłącznie z osób pochodzących z terenu okręgu Gdańsk—Prusy Zachodnie<sup>140</sup>. W następnych miesiącach, zgodnie z zasadami obowiązującymi w Inspektoracie, wielu esesmanów różnych stopni przeniesiono do innych obozów lub też do oddziałów frontowych. Na ich miejsce kierowano osoby z innych obozów koncentracyjnych. Do końca 1942 roku zmieniono wszystkich oficerów w Kommandanturstab, łącznie z komendantem. Podobnie uczyniono z większością podoficerów. W Kommandanturstab byli, oprócz oficerów, prawie wyłącznie podoficerowie, natomiast w kompaniach wartowniczych przeważali szeregowi esesmani. W dniu 31 lipca 1942 roku w 2. kompanii wartowniczej było 143 esesmanów, w tym: 1 SS-Untersturmführer, 7 SS-Unterscharführerów, 15 SS-Rottenführerów, 5 Sturmanów oraz 115 esesmanów (Schütze)<sup>141</sup>.

Liczebność załogi wzrastała wraz ze wzrostem stanu liczebnego więźniów obozu Stutthof. W chwili przejęcia Stutthofu przez Inspektorat załoga liczyła 12 oficerów oraz 491 podoficerów i esesmanów, z tego w Kommandanturstab 8 oficerów oraz 58 podoficerów i szeregowych eses-

<sup>137</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 31.

<sup>138</sup> M. Gliński, *Organizacja oraz skład...*, s. 11.

<sup>139</sup> Jeden egzemplarz inwentarza znajduje się w AMSt.

<sup>140</sup> Widać to wyraźnie na przykładzie akt załogi SS, oraz T. Meyer, *Wspomnienia*; s. 8, AMSt., sygn. Z—V—20.

<sup>141</sup> Lista 2. kompanii wartowniczej, AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 16, s. 15.

manów. Pozostali byli w 3 kompaniach wartowniczych (3 oficerów i 432 esesmanów). Część załogi przebywała w podobozach dla przesiedleńców (Potulice, Smukała, Toruń). Dnia 31 grudnia 1942 roku stan załogi wzrósł do 13 oficerów, 81 podoficerów i 464 esesmanów. Łącznie więc załoga liczyła 558 osób przy stanie obozu 1855 więźniów<sup>142</sup>. Dnia 4 marca 1943 roku w Kommandanturstab było 99 oficerów, podoficerów i esesmanów oraz 8 osób z wermachtu. Żołnierze ci nadzorowali remont broni w warsztatach DAW<sup>143</sup>.

W roku 1943 stan załogi nie przekroczył 600 esesmanów. (Dopiero z chwilą nadejścia transportów żydowskich oraz transportów z Warszawy stan załogi znacznie się zwiększył. W dniu 29 czerwca 1944 roku do załogi obozu został włączony batalion zapasowy wermachtu w składzie kilku oficerów oraz około 500 podoficerów i żołnierzy. Załoga obozu przekroczyła wtedy 1000 osób. Dalszy wzrost nastąpił latem 1944 roku, kiedy to do załogi włączono część osób eskortujących nadchodzące do Stutthofu transporty żydowskie z Litwy i Łotwy. Oprócz esesmanów byli w nich policjanci łotewscy. Można przyjąć, że w tym okresie (wrzesień 1944 roku) załoga liczyła około 1100 esesmanów, głównie w kompaniach wartowniczych (około 900). Był to stan maksymalny załogi KL Stutthof. Na podstawie przebadanych materiałów można też przyjąć, iż przez Stutthof przeszło około 3000 esesmanów, z tego znane są nazwiska ponad 2000.)

(Oprócz Niemców w załodze byli folksdojczce ze Słowacji, Rumunii, Chorwacji. Byli w załodze Stutthofu także Ukraińcy, Łotysze i Litwini.)

Poniżej przedstawiona została struktura poszczególnych wydziałów i komórek organizacyjnych KL Stutthof, ich kompetencje i zakres działania, obsada personalna. Struktura ta została z chwilą rozpoczęcia ewakuacji Stutthofu 25 stycznia 1945 roku częściowo zmieniona, choć teoretycznie obowiązywała do 4 kwietnia 1945 roku, tj. do dnia ewakuacji komendanta wraz z większością załogi do KL Ravensbrück.

#### Komendant obozu

(Komendant obozu używał tytułu: Lagerkommandant. Był on zwierzchnikiem całego obozu, podlegała mu cała załoga i wszyscy więźniowie. Reprezentował władze obozu na zewnątrz.) Służbowo podlegał inspektorowi obozów koncentracyjnych, z Inspektoratu otrzymywał rozkazy i polecenia w sprawach organizacyjnych, personalnych i finansowych. Odpowiedzialny był za właściwe zabezpieczenie obozu, uniemożliwiające ucieczkę więźniów. W wypadku ucieczki zawiadamiał o tym Inspektorat, placówkę policji kierującą więźnia do obozu oraz placówkę policji w miejscu zamieszkania uciekiniera. Kierował akcją pościgu za uciekają-

<sup>142</sup> Raporty o stanie załogi za rok 1942, AMSt., mikr. 18.

<sup>143</sup> Materiały komendantury KL Stutthof, AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 7, s. 39



cym. Jak wspominają byli więźniowie, komendant był obecny przy przyjmowaniu do obozu większych transportów. Na ręce komendanta nadchodziły wyroki śmierci dla więźniów skazanych zaocznie. Wyznaczał wtedy termin wykonania wyroku, kata oraz osobiście, w towarzystwie T. Meyera i lekarza, uczestniczył w jego wykonaniu.

Komendant podpisywał najważniejszą korespondencję wychodzącą z obozu, w tym tajną i poufną. Na podstawie rozkazów władz zwierzchnich lub za ich zgodą mianował lub odwoływał ze stanowisk w administracji obozu poszczególne osoby oraz nadawał wyższe stopnie w SS. Karał esesmanów za drobne wykroczenia przeciwko regulaminowi służbowemu, poważniejsze sprawy kierował do sądu SS.

Komendantowi podlegali bezpośrednio kierownicy poszczególnych wydziałów, komendanci podobozów oraz dowódcy kompanii wartowniczych. W Stutthofie nie było osobnego dowódcy załogi wartowniczej, poprzez którego podlegałaby ona komendantowi. Podlegał mu także cały personel zakładów gospodarczych SS znajdujących się na terenie Stutthofu. Były to: DAW, SS-Bauleitung, folwark Werdershof, cegielnie Stutthof i Hopehill. Komendant był bowiem z ramienia WVHA kierownikiem (w Oświęcimiu R. Höss używał tytułu: Betriebsdirektor) wszystkich zakładów gospodarczych SS zlokalizowanych na terenie lub obok obozu<sup>144</sup>. Z tego tytułu otrzymywał miesięczne wynagrodzenie<sup>145</sup>. Zainteresowany był więc tym, aby w zakładach pracowali najlepsi fachowcy, zdrowi i silni więźniowie.

Komendant kierował obozem przy pomocy adiutanta i jego biura. Zwolywał i prowadził odprawy z kierownictwem obozu. Wydawał rozkazy regulujące sprawy organizacyjno-personalne obozu. Adresatami ich byli kierownicy wydziałów oraz dowódcy załogi wartowniczej Stutthofu. Rozkazy dotyczące całej załogi były wywieszane na tzw. czarnej tablicy. Rozkazy, tzw. Kommandanturbefehle, wprowadził komendant obozu z dniem 1 września 1942 roku. Pierwszy zachowany rozkaz z numerem 3 pochodzi z 7 września 1942 roku. Do końca roku wydał komendant około 40 takich rozkazów. Ostatni znany rozkaz z końca 1942 roku ma numer 39. W roku następnym podobnego rodzaju rozkazów było już blisko 100 (ostatni zachowany rozkaz nr 91 z 16 grudnia 1943 roku). Z roku 1944 zachował się kompletny tom rozkazów komendanta; zawiera on 86 Kommandanturbefehle oraz Sonderbefehle. Z roku 1945, oprócz 3 Kommandanturbefehle, zachowały się 3 Einsatzbefehle, ogłaszające ewakuację więźniów i mienia obozowego oraz regulujące przebieg, podające trasę

<sup>144</sup> R. Höss, *op. cit.*, s. 261, podaje: „Na skutek zabiegów Maurera O. Pohl w celu zlikwidowania tych szkodliwych knozań mianował później komendantów obozów dyrektorami wszystkich przedsiębiorstw w podległych obozach. Otrzymywali oni za to znaczne dodatki, zależnie od wielkości swoich zakładów”.

<sup>145</sup> Wynagrodzenie komendanta KL Dachau z tego tytułu wynosiło miesięcznie 300 RM — T. Musioł, *op. cit.*, s. 54.

oraz osoby odpowiedzialne za przygotowanie i prowadzenie ewakuacji<sup>146</sup>.

W rozkazach podawane były zmiany personalne, przybycie nowych esesmanów, odejście innych, informacje o awansach. Podawane były wszelkie zmiany w organizacji obozu, zmiany funkcji. Sporo było w nich informacji o karach dla esesmanów za niedopełnienie obowiązków służbowych lub za awantury w stanie nietrzeźwym. Były informacje o transportach odchodzących do innych obozów lub do podobozów z podaniem terminów oraz osób odpowiedzialnych za przygotowanie i eskortowanie transportów. Za pomocą rozkazów regulowany był czas pracy więźniów w obozie i podobozach. Znajdujemy w nich także dane o szkoleniu esesmanów oraz o imprezach propagandowych organizowanych dla SS.

Oprócz Kommandanturbefehl komendant wydawał Sonderbefehl, mocą których tworzone były nowe podobozy. Nie miały one numeru kolejnego, tylko datę. Przechowywane były razem z Kommandanturbefehle w układzie chronologicznym. W rozkazach tych podawano miejsce nowego podobozu, firmę wynajmującą więźniów, liczbę więźniów kierowanych do podobozu, nazwisko komendanta, liczbę i nazwiska członków załogi wartowniczej. Podawano sposób transportu, terminy odjazdu oraz osoby odpowiedzialne za przygotowanie transportu, wybranie więźniów, wyposażenie w ubranie i sprzęt.

W związku z ewakuacją obozu w styczniu 1945 roku komendant wydał 3 Einsatzbefehl regulujące przygotowania oraz przebieg ewakuacji<sup>147</sup>.

Z chwilą utworzenia II SS-Wachbataillon KL Stutthof zaczęły ukazywać się „Stabsbefehle der Wachtruppe des KL Stutthof”. Pierwszy ukazał się dnia 6 lipca 1944 roku, ostatni, nr 8, dnia 31 sierpnia 1944 roku. Batalion ten został rozwiązany 6 września 1944 roku. Rozkazy dotyczyły wyłącznie załogi wartowniczej i regulowały sprawy organizacyjno-personalne<sup>148</sup>.

Oprócz rozkazów komendant wydawał instrukcje i zarządzenia regulujące określone zagadnienia. Przykładem może być instrukcja z 7 wrześ-

<sup>146</sup> Zachowały się następujące rozkazy (Kommandanturbefehle):

za rok 1942 — 3—33, 35—39,

za rok 1943 — 3, 10, 11, 15—18, 25, 27—32, 38, 52, 53, 55—61, 70, 79—91,

za rok 1944 — 1—86,

za rok 1945 — 1—3.

AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 3—4 (1942—1943), AMSt., sygn. I—I—1 (1944—1945).

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> Cel i rolę uzasadnił P. W. Hoppe w Stabsbefehl, nr 1: „Befehle in ausgesprochenen Truppenangelegenheiten, die nur die eigentliche Wachtruppe betreffen, werde ich in meiner Dienstabteilung als Kommandeur der Wachtruppe ab sofort in einem Stabsbefehl bekanntgeben. Allgemeine Anordnungen erscheinen weiterhin in Kommandanturbefehle, sie gelten auch für die gesamte Wachtruppe” — AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 4.

nia 1942 roku oraz rozkaz specjalny z 28 maja 1943 roku, które dotyczą zasad użycia broni w wypadku ucieczki więźnia, sposobów postępowania przed i po ogłoszeniu alarmu o ucieczce, w czasie eskortowania więźniów do pracy i w czasie nadzorowania przy pracy<sup>149</sup>. Porządek w oddziałach psów wartowniczych regulował „Zwingerordnung für die Hundestaffel im KL Stutthof” z 1 czerwca 1943 roku<sup>150</sup>.

W wypadku wyjazdu służbowego lub urlopu dłuższego niż 24 godziny komendant, po uzyskaniu zgody Inspektoratu, rozkazem (Kommandanturbefehl) upoważniał innego oficera do zastępstwa. Komendant KL Stutthof, wbrew stwierdzeniom kilku badaczy historii obozu, stałych zastępców nie miał<sup>151</sup>. Funkcja taka nie była przewidziana w strukturze władz obozu. Z ustalonych 15 przypadków zastępstw w okresie od 1 września 1942 do 25 stycznia 1945 roku 14 razy zastępował komendanta kierownik wydziału III, SS-Hauptsturmführer Teodor Meyer, i raz jego zastępca, SS-Obersturmführer Alfred Driemel<sup>152</sup>.

Po przejęciu Stutthofu przez Inspektora funkcję komendanta powierzono dotychczasowemu szefowi obozu SS-Sturmbannführerowi Maxowi Pauly'emu. Pozostawał on na tym stanowisku do 31 sierpnia 1942 roku, a następnie został przeniesiony jako komendant obozu koncentracyjnego do Neuengamme pod Hamburgiem, gdzie był do 1945 roku. W zachowanych dokumentach po raz ostatni występuje jako komendant w dniu 24 sierpnia 1942 roku<sup>153</sup>. Sama decyzja o przeniesieniu zapadła wcześniej, o czym świadczy zachowany srebrny puchar, ofiarowany Pauly'emu w związku z jego odejściem, z wrytą datą 28 lipca 1942 roku. Na pucharze tym są wryte nazwiska ofiarodawców, którymi byli oficerowie z załogi obozu<sup>154</sup>.

Jego następcą został 32-letni SS-Hauptsturmführer Paul Werner Hoppe. Z powodu odniesionych na froncie wschodnim ran nie mógł on nadal służyć w jednostkach liniowych<sup>155</sup>. W Stutthofie przebywał już od połowy sierpnia 1942 roku, przejmując obowiązki Maxa Pauly'ego. Na wnio-

<sup>149</sup> AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 6, s. 1 i t. 8, s. 4.

<sup>150</sup> AMSt., sygn. L—VI—1, s. 204.

<sup>151</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 68; T. Matusiak, *Zbrodniarze z obozu...*, s. 7.

<sup>152</sup> Teodor Meyer zastępował komendanta w dniach: 10—11 IX 1942 r., 26—30 IX 1942 r., 3—9 XI 1942 r., 18—23 XI 1942 r., 22—27 XII 1942 r., 13—18 III 1943 r., 15—19 IV 1943 r., 2—5 XI 1943 r., 27—30 XI 1943 r., 9—12 II 1944 r., 15—18 III 1944 r., 28 IV—6 V 1944 r., 26—28 XI 1944 r., 19 XII—? 1944 r.; Alfred Driemel zastępował: 13—14 X 1942 r.

<sup>153</sup> AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 1, s. 5.

<sup>154</sup> Puchar został odnaleziony po wojnie w prywatnej willi Maxa Pauly'ego w Gdyni-Orłowie, w r. 1970 ofiarowany do zbiorów Muzeum Stutthof.

<sup>155</sup> P. W. Hoppe, ur. 28 II 1910 r., SS nr 116695, NSDAP nr 1596491, w 1935 r. ukończył SS-Junkerschule w Braunschweigu, w 1937 r. jako SS-Obersturmführer był w 1. SS-Totenkopfverbände Oberbayern. Od 1941 r. do czasu przeniesienia do Stutthofu w dywizji T. Eickego.

sek Pohla Himmler, pismem z 23 sierpnia 1942 roku, awansował P. W. Hoppego do stopnia SS-Sturmbannführera<sup>156</sup>. Jako SS-Sturmbannführer i komendant P. W. Hoppe po raz pierwszy podpisał pismo 31 sierpnia 1942 roku. Według relacji byłego więźnia Wacława Guzowskiego, żona P. W. Hoppego była córką byłego komendanta KL Sachsenhausen, Hermanna Baranowskiego<sup>157</sup>.

(Dnia 4 kwietnia 1945 roku wraz z większością załogi udał się P. W. Hoppe drogą morską do KL Ravensbrück.) W kwietniu 1945 roku widziano go w podobozie KL Neuengamme w Wöbbelin, a w początkach maja w okolicach Neustadt w pobliżu Lubeki oraz we Flensburgu. Spotykał nadpływające do tego rejonu barki z ewakuowanymi więźniami Stutthofu. Jest to dowód, iż nadal uważał się za komendanta Stutthofu.

(W Stutthofie pozostał dowódca 3. kompanii wartowniczej SS-Hauptsturmführer Paul Ehle wraz z częścią esesmańskiej załogi.) Zadaniem jego było przeprowadzenie ewakuacji pozostałych jeszcze w obozie więźniów. Ewakuowano ich w dniach 25—27 kwietnia drogą morską. W obozie pozostało jeszcze kilkadziesiąt osób, które ukryły się w czasie formowania transportów i uniknęły tragicznego losu więźniów „barek śmierci”. Doczekały się one wyzwolenia obozu.

Niektórzy z pozostałych w obozie więźniów uzyskali od SS-Hauptsturmführera Ehlego zaświadczenia (tzw. Entlassungsein) o zwolnieniu z obozu<sup>158</sup>. Zaświadczenia te posiadają datę 15 kwietnia 1945 roku, podpis Ehlego jako komendanta obozu oraz pieczęć 3. kompanii wartowniczej ze Stutthofu<sup>159</sup>. Dokumenty te dla niektórych badaczy problematyki Stutthofu stanowią dowód, iż Ehle po odjeździe P. W. Hoppego został komendantem KL Stutthof<sup>160</sup>.

W przebadanych zachowanych dokumentach byłego KL Stutthof, w materiałach z procesów załogi obozu, a także w relacjach byłych więźniów (nie znaleziono żadnego dowodu na to, że P. W. Hoppe został zwolniony ze stanowiska komendanta obozu, a na jego miejsce powołany Ehle.)

Potwierdzeniem tezy, że P. W. Hoppe, choć opuścił teren Stutthofu, był nadal komendantem KL Stutthof, może być fakt użycia przez Ehlego do uwierzytelnienia zaświadczeń o zwolnieniu z obozu jego pieczętki służbowej jako dowódcy 3. kompanii wartowniczej, a nie pieczęci komendanta obozu. Świadczy to, iż Hoppe, opuszczając Stutthof, zabrał ze sobą

<sup>156</sup> AGKBBZHWp, ATW IV, sygn. Pd 4, k. 54.

<sup>157</sup> Relacja W. Guzowskiego, AMSt., t. IV, s. 54.

<sup>158</sup> Reprodukacja zaświadczenia w: K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, wklejka po s. 256.

<sup>159</sup> Zaświadczenia te zaczynały się od słów: „Anordnung des Höh. SS u. Polizeiführers Weichsel, Generalleutnant der Polizei und der W-SS Katzmann wird heute der (die): Kroplewski Johann geb. 30 I 1918 Mühlhof Kr. Könitz entlassen”. Tekst zaświadczenia był powielony, nazwiska wpisywano na maszynie.

<sup>160</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 68; D. Steyer, *op. cit.*, s. 117.



swoje pieczętki. Gdyby funkcję komendanta obozu przekazał Ehlemu, to przekazałby także jemu związane z tą funkcją pieczętki. Należy wspomnieć, że Hoppe, wystawiając zwolnienia z własnoręcznym podpisem dla kilku więźniów w dniu 28 marca 1945 roku, użył pieczęci komendatury obozu<sup>161</sup>.

### Wydział I

#### Sztab komendanta. Adiutantura

Wydział I pełnił rolę sztabu komendanta obozu. Kierownikiem tego wydziału był adiutant. Prowadził on kancelarię komendanta obozu Stutthof, przez jego ręce przechodziła cała korespondencja przychodząca do obozu i wychodząca z niego. On ustalał, które pisma mają trafić do komendanta, resztę podpisywał sam, zaznaczając, że „na polecenie” (I.A. — im Auftrage) lub na „rozkaz” (A.B. — Auf Befehl). W Stutthowie większość korespondencji podpisywał sam komendant. Adiutant przygotowywał codzienne raporty dla komendanta o wydarzeniach w obozie na podstawie meldunków podoficerów dyżurnych. Opracowywał zarządzenia i rozkazy wydawane przez komendanta oraz czuwał nad ich prawidłową realizacją. Podpisywał wszystkim członkom załogi rozkazy wyjazdu, karty urlopowe, składał też swój podpis pod wpisami w książeczkach wojskowych i książeczkach żołdu.

Adiutantowi podlegał cały personel wydziału I oraz wydziału VI. Świadczyć o tym może kilka dokumentów, w których adiutant występuje jako „Leiter der Abteilung VI”<sup>162</sup>.

Była to komórka szkoleniowa zajmująca się szkoleniem rekrutów przydzielonych do załogi KL Stutthof. Rekruci tworzyli 4. kompanię wartowniczą. Uczono w niej, oprócz musztry, zasad ogólnowojskowych, także czytania, pisania, geografii i historii. Wielu rekrutów było analfabetami. Prócz podoficerów z wydziału VI (niektórzy z nich byli z zawodu nauczycielami), uczyli, jak to zeznali na procesie w 1947 roku Hugo Ziehm i Adalbert Wolter, także kolejni adiutanci: E. Müller, W. Unger i J. Stah<sup>163</sup>.

Adiutant zajmował się sprawami personalnymi załogi Stutthofu, dyscyplinarnymi oraz organizował i prowadził szkolenia polityczne całej załogi. Sam często wygłaszał pogadanki o sytuacji na froncie lub o problemach ideologicznych narodowego socjalizmu.

Adiutantami w Stutthofie byli:

- SS-Obersturmführer Erich Müller od I 1942 do 14 XII 1943 r.
- SS-Untersturmführer Walter Unger od 15 XII 1943 do 15 VI 1944 r.
- SS-Oberscharführer Josef Stahl od 15 VI 1944 do 4 IV 1945 r.

<sup>161</sup> Akta osobowe H. Stawskiej-Geysztor, AMSt.

<sup>162</sup> Akta różne komendatury, dokument z 10 IV 1942 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 22, s. 4.

<sup>163</sup> AGKBZHWP, sygn. SW Gd., t. 37a, s. 190.

### Służba bezpieczeństwa

(Komendantowi, poprzez adiutanta, podlegała służba bezpieczeństwa w obozie. Była ona odpowiedzialna za stan zabezpieczenia obozu, porządek w obozie i na kwaterach załogi, stan zabezpieczenia magazynów i warsztatów.) Kontrolowała też esesmanów w czasie pełnienia służby w obozie, konwojowania i podczas pracy więźniów. Na przewidziane planem etatów stanowiska oficerów służby bezpieczeństwa (Offizier vom Sicherheitsdienst — w skrócie O.v.S.) rozkazem komendanta nr 14/43 z 8 października 1942 roku z powodu braku pełnej obsady oficerskiej w Stutthofie zostali powołani podoficerowie: SS-Oberscharführer Alfons Glass oraz SS-Oberscharführer Karl Böhm z 3. kompanii. Działalność ich była uregulowana instrukcją wydaną przez komendanta Stutthofu 21 września 1942 roku<sup>164</sup>. Między innymi codziennie o godzinie 11.00 musieli oni składać raport komendantowi obozu. Do pomocy mieli podoficerów służby bezpieczeństwa (Unterführer vom Sicherheitsdienst — w skrócie U.v.S.) w stopniu SS-Unterscharführerów, rzadziej SS-Scharführerów. Podoficerów do pełnienia tej funkcji wyznaczono spośród podoficerów Kommandanturstab i kompanii wartowniczych. Jednorazowo funkcję tę pełniło 4 podoficerów; czas służby wynosił 24 godziny. Listy ich sporządzał raz na miesiąc adiutant, a zatwierdzał komendant. Podoficerowie ci w nomenklaturze obozu Stutthof występują także jako Lagerpolizei. Chodzili po obozie w czasie patrolowania jego terenu z opaską na rękę z napisem „Lagerpolizei”<sup>165</sup>.

Na podstawie zachowanych dokumentów nie można było uzyskać potwierdzenia, czy oficerowie służby bezpieczeństwa, tzn. A. Glass i K. Böhm, byli jednocześnie oficerami dyżurnymi obozu, czy też do pełnienia tej funkcji powoływani byli inni członkowie załogi. O funkcji oficera dyżurnego obozu wspomina T. Meyer<sup>166</sup>.

Oprócz służby bezpieczeństwa, która pełniła rolę służby kontrolnej, znajdowała się w sztabie komendanta komórka rzeczywistej służby bezpieczeństwa. W dniu 27 października 1944 roku utworzono nowy oddział, nazwany: Abteilung I A Führer beim Stabe. Kierownikiem tej komórki został przysłany z Berlina SS-Hauptsturmführer Kinne. Używał on tytułu: Abwehrbeauftragter für KL Stutthof. Do pomocy przydzielono mu SS-Unterscharführera Karla Pohlinga<sup>167</sup>. Nie zachowały się żadne materiały z jego działalności w Stutthofie. Możemy się tylko domyślać, że miał on, jako przedstawiciel wywiadu i kontrwywiadu, nadzorować załogę obozu.

<sup>164</sup> AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 3, s. 3 i 56.

<sup>165</sup> Od lutego 1945 r. funkcje Lagerpolizei pełnili też niektórzy zaufani niemieccy więźniowie funkcyjni — A. Coradello, *Wspomnienia*, s. 76. AMSt., t. I.

<sup>166</sup> T. Meyer, *Wspomnienia*, s. 18, AMSt., sygn. Z—V—20.

<sup>167</sup> Zeznania J. Veya w 1945 r., AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 22; rozkaz nr 72 z 1944 r., AMSt., sygn. I—I—1, s. 355.

Służba bezpieczeństwa już wcześniej miała swych pracowników w sztabie komendanta. Były to SS-Helferinnen, pracujące w obsłudze radiostacji. Przysyłane były przez Departament VI Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy. W dniu 31 sierpnia 1944 roku na miejsce powracającej do centrali Jutty Kick przysłano Margarette Holl<sup>168</sup>. Radiostacja była niewralgicznym punktem w obozie, i stąd zainteresowanie nią służby bezpieczeństwa.

#### Łączność

(Oddział ten zapewniał połączenie władz obozu z władzami zwierzchnimi łącznością radiową, telegraficzną, dalekopisową, telegraficzną oraz listowną. Dział ten obsługiwał także łączność wewnątrz obozu.) Większość rozkazów z WVHA nadchodziła do Stutthofu drogą radiową. Po rozszyfrowaniu za pomocą maszyny deszyfrującej<sup>169</sup> treść depeusz, po wpisaniu do księgi ewidencyjnej, była przekazywana adiutantowi, który nadawał jej dalszy bieg. Radiostację obsługiwał radiotelegrafista używający tytułu: Leiter der Fernsprechabteilung. Od 23 października 1942 roku był nim SS-Oberscharführer Otto Hoppe, po jego odejściu do KL Flossenbürg w dniu 20 lipca 1943 roku przyszedł inny, o nie znanym nazwisku<sup>170</sup>. Od 13 maja 1944 roku funkcję tę pełnił SS-Unterscharführer Gerhardt Bülow<sup>171</sup>. W aktach G. Bülowa zachowało się oświadczenie o zachowaniu tajemnicy służbowej. Nad jej zachowaniem czuwały zresztą przedstawicielki SD, zatrudnione w obsłudze radiostacji. W łączności obozowej więźniowie nie byli zatrudniani.

Centralę telefoniczną, poza esesmanami, obsługiwały również osoby cywilne. W dniu 1 kwietnia 1943 roku zatrudniono jako telefonistki: Herte Ziehbür, Christel Regge i Elly Ehmke<sup>172</sup>. Dnia 24 kwietnia 1944 roku przydzielono do centrali 3 Niemki po ukończonej Reichsschule SS w Oberehnheim im Elsass<sup>173</sup>. Dnia 24 sierpnia 1944 roku zatrudniono pracownice cywilne: Irene Hamm i Hildegard<sup>174</sup>. Z esesmanów znany nazwisko telefonisty: SS-Scharführer Röke<sup>175</sup>.

Poczta obozowa, którą przez cały czas kierował SS-Oberscharführer Artur Platz, zajmowała się przyjmowaniem, segregacją i wysyłką całej korespondencji przychodzącej i wychodzącej zarówno do władz obozu,

<sup>168</sup> Rozkaz nr 58 z 1944 r., AMSt., sygn. I—I—1, s. 255.

<sup>169</sup> Dnia 5 V 1944 r. esesmann Ewald Penk wyjechał do Oranienburga po odbiór z Amtsgruppy D nowej Chiffremaschine dla radiostacji obozowej — AMSt., sygn. I—I—1, s. 158.

<sup>170</sup> Rozkazy komendanta obozu: nr 20 z 1942 r., AGKBZHWP, t. 3, s. 17, oraz nr 53 z 1943 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 4, s. 42.

<sup>171</sup> Akta personalne AMSt., mikr. nr 45.

<sup>172</sup> Rozkaz komendanta nr 27 z 1943 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 4.

<sup>173</sup> Wymienione są w rozkazie komendanta nr 39 z 1944 r., AMSt., sygn. I—I—1, s. 147.

<sup>174</sup> Rozkaz komendanta nr 56 z 1944 r., AMSt., sygn. I—I—1, s. 238.

<sup>175</sup> Relacja S. Knopkiewicz, AMSt., t. II, s. 50.

jak i więźniów. Platz był także głównym cenzorem listów wysyłanych przez więźniów na drukach kupowanych w obozowej kantine. Tu także nadchodziły paczki przysyłane dla więźniów. Platz miał do pomocy więźniów (według stanu na dzień 2 grudnia 1944 roku — 4 więźniów)<sup>176</sup>.

#### *Slużba transportowa*

W Stutthofie oprócz 2 samochodów osobowych było kilka ciężarowych oraz motocykle. Kierownikiem tego działu, z tytułem Fahrdienstleiter, był (dane z 16 października 1942 roku) SS-Unterscharführer Wiegandt, a według stanu na dzień 1 kwietnia 1943 roku — Unterscharführer Anker<sup>177</sup>. Z nazwisk kierowców znane są: Heusinger, Junghaus (2 stycznia 1943 roku) oraz SS-Rottenführerzy Erdmann, Knof, Weisner (20 sierpnia 1943 roku)<sup>178</sup>.

#### *Oddział personalny SS*

Oddział ten, wymieniany w dokumentach jako Personalteilung lub oddział I/II b, zajmował się prowadzeniem całokształtu spraw osobowych załogi KL Stutthof. Tu były przechowywane akta personalne, księżeczki żołądka, stąd wychodziła cała korespondencja w sprawach personalnych wszystkich esesmanów. Oddział ten obsługiwali, od założenia do końca, SS-Unterscharführerzy: Albert Paulitz i Adalbert Wolter<sup>179</sup>.

#### *Magazyn broni*

W dokumentach oddział ten występuje jako Abteilung I/W.u.G. (Waffen und Gewehr). Przechowywano w nim broń i amunicję oraz ewidencję posiadanej przez załogę broni, a także korespondencję w tej sprawie z władzami zwierzchnimi<sup>180</sup>. Kierownikiem był SS-Unterscharführer Johann Dirks (12 sierpnia 1944 roku).

#### *Sąd SS*

Był to sąd honorowy<sup>181</sup>, który zajmował się wykroczeniami przeciw regulaminowi służby. Prowadzone sprawy dotyczyły zaniedbań w czasie służby, awantur w koszarach i poza terenem obozu oraz w czasie wyjazdów służbowych. Poważniejsze sprawy były rozpatrywane przez Sąd SS w Gdańsku. Z ramienia obozu w posiedzeniach uczestniczył któryś z oficerów. Przykładem jego działalności może być skazanie na karę śmierci SS-Sturmanną Alberta Wagnera za pijaństwo i oszustwa<sup>182</sup>. Funkcję sekretarza sądu w Stutthofie pełnił SS-Oberscharführer Alfons Glass. Pro-

<sup>176</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 80; B. Sruoga, *op. cit.*, s. 177.

<sup>177</sup> Rozkaz komendanta nr 17 z 1942 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 3, s. 7; rozkaz nr 24 z 1943 r., tamże, t. 4.

<sup>178</sup> Rozkaz komendanta nr 59 z 1943 r., tamże, t. 4, oraz t. 103, s. 21.

<sup>179</sup> Zeznania A. Woltera i A. Paulitza w 1947 r., AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 78, s. 17 i 255; AMSt., sygn. I—I—1, s. 335.

<sup>180</sup> Rozkazy komendanta obozu, AMSt., sygn. I—I—1, s. 168 i 252.

<sup>181</sup> Był on odpowiednikiem dzisiejszego kolegium ds. wykroczeń.

<sup>182</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 65.



tokółował on zeznania oskarżonego i świadków, prowadził też korespondencję potrzebną do wyjaśnienia okoliczności przestępstwa. Funkcję sędziów, orzekających kary kilku dni lub tygodni aresztu, pełnili oficerowie z załogi obozu: Albert Schwartz, Alfred Driemel, Karl Abraham, Kurt Mathesius i Paul Ehle<sup>183</sup>.

### Kantyna

W Stutthofie były dwie kantyny: jedna dla załogi, w której esesmani mogli nabywać za posiadane pieniądze oferowane towary, druga dla więźniów. Kantyna dla więźniów mieściła się od lata 1943 roku w bloku 11 Nowego Obozu. Więźniowie za posiadane bony mogli w niej nabyć papier listowy, znaczki, brukiew, przybory toaletowe. Bony były wydawane przez zarząd obozu na podstawie kont pieniężnych posiadanych przez więźniów. Składały się na nie depozyty pieniężne (odebrane przy przyjmowaniu do obozu) oraz pieniądze otrzymane z domu. Drugim źródłem bonów były zakłady DAW, gdzie za wykonywanie norm premiovano bonami o wartości 0,5—1,0 RM. Kierownikiem kantyn przez cały czas był SS-Oberscharführer Richard Akolt<sup>184</sup>.

### Wydział II

#### Polityczny

(Wydział polityczny (Politische Abteilung) kierowany był przez etatowego pracownika gestapo oddelegowanego przez placówkę w Gdańsku.) Rozkaz o mianowaniu podpisywał inspektor policji bezpieczeństwa i SD w Gdańsku Willich. Oprócz dyrektyw z macierzystej placówki gestapo otrzymywał on polecenia od swego bezpośredniego zwierzchnika — komendanta obozu, oraz z referatu politycznego Inspektoratu, oznaczonego: D I a. Tam też jeździł na odprawy kierowników wydziałów politycznych obozów koncentracyjnych<sup>185</sup>. Pozostali pracownicy wydziału byli członkami załogi Stutthofu.

(Kierownik wydziału politycznego na polecenie placówki stapo przesłuchiwał więźniów, czuwał, aby podlegały mu personel prawidłowo prowadził akta personalne więźniów. Na polecenie komendanta przesłuchiwał więźniów z wykroczeń na terenie obozu. Był obecny w czasie przesłuchiwań prowadzonych przez przybyłych z Gdańska funkcjonariuszy gestapo — częstym gościem był tu osławiony J. Kaszubowski, rozpracowujący „Gryf Pomorski”. Po śmierci więźnia pracownicy wydziału wysyłali do rodziny zawiadomienie o jego zgonie — dotyczyło to wyłącznie więźniów pochodzących z Rzeszy lub z ziem włączonych do Rzeszy<sup>186</sup>.

<sup>183</sup> Występują oni w protokołach przesłuchiwań wielu esesmanów bądź w charakterze oskarżających, bądź w charakterze świadków lub jako sędziowie SS.

<sup>184</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz...*, s. 79; B. Sruoga, *op. cit.*, s. 202.

<sup>185</sup> Rozkaz komendanta nr 21 z 24 III 1944 r., AMSt., sygn. I—I—1, s. 100.

<sup>186</sup> Relacja M. Rosińskiego, AMSt., t. II, s. 185.

Z ramienia władz obozu pracownicy tego wydziału zgłaszali zmarłych więźniów do Urzędu Stanu Cywilnego we wsi Stutthof<sup>187</sup>, który wystawił tzw. Sterbeurkunde.

Do wydziału politycznego trafiały listy transportowe przybywających transportów wraz z nakazami osadzenia więźniów w obozie. Dokumenty te były podstawą do założenia kartotek obozowych oraz do wpisanania do księgi ewidencyjnej obozu, prowadzonej według numerów — Einlieferungsbuch. W księgach oznaczano także kategorię więźnia — polityczny, zawodowy kryminalista, duchowny, asocjalny, Żyd, badacz *Pisma św.*, wychowawczy, więzień policyjny. Po raz pierwszy oznaczenia te w księgach wprowadzono 24 kwietnia 1942 roku, a od 7 maja 1942 roku używano pieczętek określających kategorię więźnia<sup>188</sup>. Ponadto więźniom przyczepiano z lewej strony marynarki lub sukni podłużny kawałek białego płótna, na którym w Häftlingsbekleidungskammern malowano numer więźnia, oraz trójkąt, którego kolor oznaczał kategorię. W środku trójkąta była pierwsza litera narodowości więźnia. Trójkąt czerwony oznaczał więźnia politycznego, zielony — kryminalistę, czarny — uchylającego się od pracy, fioletowy — księdza i badacza *Pisma św.*, niebieski — bez przynależności państwowej. Więźniowie będący w dyspozycji policji mieli biały prostokąt z numerem naszytym na lewym rękawie. Żydzi nosili żółtą gwiazdę bez określenia narodowości. Litera P oznaczała Polaków, R — Rosjan, T — Czechów, Dä — Duńczyków itd.; trójkąt bez litery oznaczał w Stutthofie Niemca. Więźniowie złapani na ucieczce z obozu nosili na piersi i plecach tzw. Fluchtpunkt. Były to trzy koła naszyte na sobie w kolorach (od najmniejszego): czerwonym, białym i czarnym<sup>198</sup>. Sposób

<sup>187</sup> W obozie koncentracyjnym Stutthof nie było osobnego Urzędu Stanu Cywilnego, gdzie prowadzono by osobną dokumentację; do dziś zachowało się 13 ksiąg z USC Sztutowo, w których 98% nazwisk stanowią więźniowie. Są one obecnie przechowywane w AMSt.

<sup>188</sup> Einlieferungsbuch z 1942/1943 r., AMSt., sygn. I—II—6.

<sup>189</sup> Zeznania J. Veya w 1945 r., AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 22. W aktach komendantury KL Stutthof znaleziono kartkę z rozwinięciem pewnych skrótów używanych w obozie. Wykaz ten wykonany przez osobę mającą do czynienia z aktami więźniów. Rozwinięte zostały następujące skróty:

B — Belgier	H — Holländer	R — Russe
D — Deutscher	L — Lette	S — Spanier
Dä — Däne	Li — Litauer	Staatenloser
E — Este	N — Norwege	T — Tscheche
F — Franzose	P — Pole	U — Ungar

#### Litery czerwone:

E — Exekutiren	mando Lauenburg	G — im Germanenlager verstorben
F — Frauen	verstorben.	
H — in Hopehill verstorben	FL — auf der Flucht erschossen	J — Juden
L — im Aussenkom-		

oznakowania więźniów nie różnił się od oznakowania w innych obozach koncentracyjnych.

(W wydziale politycznym sporządzano listy więźniów przenoszonych do innych obozów (na ich podstawie przyjmowano więźniów do nowego obozu) oraz wysyłało akta do wydziałów politycznych tych obozów. Wydział polityczny zawiadamiał o śmierci lub zwolnieniu więźnia jednostkę policji kierującą go do obozu<sup>190</sup>. Po śmierci więźnia pisemnie zawiadamiał też o tym inne komórki władz obozowych; informacja ta była podstawą do wykreślenia więźnia ze stanu obozu.

Wydział polityczny miał swoich konfidentów wśród więźniów, którzy mieli meldować o nastrojach w obozie, przygotowywanych ucieczkach, usłyszanym informacjach mogących interesować gestapo. Dokumentacja ta przed samą ewakuacją w styczniu 1945 roku została pod nadzorem esesmanów spalona<sup>191</sup>.

W skład wydziału wchodziła służba rozpoznawcza — Erkennungsdienst, której zadaniem było prowadzenie akt więźniów oraz wykonywanie dokumentacji fotograficznej. W Stutthofie nie stanowiła ona osobnej komórki organizacyjnej. Fotograf sporządzał zdjęcia więźniów w nielicznych tylko przypadkach, głównie na polecenie gestapo. Dokumentacji daktyloskopijnej nie prowadzono (poza odciskiem palca na kwestionariuszu personalnym przechowywanym w wydziale politycznym).

[Kierownikami wydziału politycznego w Stutthofie byli:

- SS-Sturmscharführer und Kriminal-Sekretar Fischer — w dokumentach występuje od 26 IX 1942 do 6 XI 1942 r.
- SS-Sturmscharführer und Kriminal-Sekretar Friedrich Mahlstadt — w dokumencie występuje 18 II 1943, był do 8 V 1944 r.
- SS-Hauptscharführer und Kriminal-Sekretar Bruno Bark — od 8 V 1944 do 5 VI 1944 r.
- SS-Untersturmführer und Kriminal-Sekretar Erich Thun — od 6 VI 1944 do 4 IV 1945 r.

Z personelu wydziału należy wymienić SS-Unterscharführera Rürcke (pisany był też jako Rurke — w okresie od czerwca do grudnia 1942 roku podpisywał zwolnienia z obozu, potem już nie występuje w zachowanych dokumentach)<sup>192</sup>. Stały personel wydziału stanowili SS-Oberscharführer Bernard Lüdtkke, SS-Unterscharführerzy: Fritschke, Kurt Kennig i fotograf Kurt Graber<sup>193</sup>.

<sup>190</sup> Akta personalne więźniów, AMSt.

<sup>191</sup> Relacja M. Rosińskiego, AMSt., t. II, s. 185.

<sup>192</sup> AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 54.

<sup>193</sup> Ich nazwiska najczęściej występują w zachowanych księgach z Urzędu Stanu Cywilnego we wsi Stutthof, patrz przypis 187.

## Wydział III

## O b ó z

Kierownik tego wydziału nosił tytuł: I Schutzhaftlagerführer, a jego zastępca miał tytuł służbowy: II Schutzhaftlageführer. Ich funkcje wzajemnie się zapełniały. Kierownikowi podlegali wszyscy więźniowie osadzeni w obozie męskim, kobiecym, żydowskim, w Germanenlager i w Sonderlager. Kierownik tego wydziału był odpowiedzialny za zakwaterowanie więźniów, zatrudnienie (podlegał mu Arbeitseinsatz — biuro przydziału pracy), nadzorował wykonywanie kar oraz dbał o porządek w obozie. W biurach wydziału prowadzone były kartoteki więźniów — Haftlingspersonalkarte, księgi ewidencyjne — Einlieferungsbuch.)

Kierownik wydziału często przesłuchiwał więźniów, bijąc ich przy tym<sup>194</sup>. Jak wykazał proces T. Meyera w 1947 roku: „[...] był [czyli kierownik wydziału] tym, na którego zarządzenie wykonywano wyroki śmierci przez powieszenie, przy czym niemalże zawsze był przy tym obecny, odczytując skazańcowi wyrok. Osobiście zabijał więźniów strzałem w tył głowy, wreszcie kierował ich do komory gazowej [...]”<sup>195</sup>.

Do I Schutzhaftlagerführera wpływały raporty z podobozów dotyczących więźniów, łącznie z meldunkami o śmierci<sup>196</sup>. Jemu też były składane meldunki o wydarzeniach w obozie, o przewinieniach więźniów.

(Podlegał mu bezpośrednio Rapportführer, który był odpowiedzialny za porządek w obozie oraz za prowadzenie ewidencji statystycznej obozu.) Przy pomocy więźniów w jego biurze sporządzane były dwa razy dziennie meldunki o stanie liczebnym więźniów. Rapportführer prowadził ranne i wieczorne apele, na których sprawdzano stan obozu, ustalony na podstawie meldunków, ze stanem faktycznym. Rapportführer Arno Chemnitz osobiście też wykonywał wyroki na przywożonych do obozu skazanych na śmierć osobach. Byli to partyzanci oraz wywiadowcy, złapani za linią frontu<sup>197</sup>.

(Rapportführer miał do pomocy Blockführerów — komendantów poszczególnych bloków, oraz SS-Aufseherinen, które nadzorowały kobiety w obozie.) Blockführerów mianował I Schutzhaftlagerführer w porozumieniu z Rapportführerem. Do ich zadań należało pilnowanie porządku w bloku (do pomocy mieli więźniów funkcyjnych), umieszczanie w bloku nowych więźniów, nadzorowanie przy wydawaniu jedzenia, a także paczek, w czasie apelu składanie Rapportführerowi meldunku o stanie blo-

<sup>194</sup> Zeznania Z. Jackowiak, AGKBZHwP, sygn. SO Gd., t. 77, s. 603.

<sup>195</sup> Akt oskarżenia przeciwko T. Meyerowi, AGKBZHwP, sygn. So Gd. t. 78, s. 6.

<sup>196</sup> Rozkaz komendanta nr 31 z 15 XI 1942 r., AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 3, s. 28.

<sup>197</sup> Relacja A. Sikorskiego, AMSt., t. IX, s. 289.



ku<sup>198</sup>, a podczas dyżurów przy bramie sprawdzanie stanu liczebnego więźniów wychodzących i przychodzących z pracy poza terenem obozu<sup>199</sup>. Funkcje Blockführerów pełnili esesmani o niższych stopniach podoficerskich oraz szeregowcy. Z braku źródeł nie jesteśmy w stanie ustalić nazwisk wszystkich Blockführerów.

Odpowiednikiem Blockführera w obozie kobiecym była SS-Aufseherin — nadzorkzyni. Kobiety przebywające w barakach w Starym Obozie były pilnowane przez nadzorkzynie SS przybyłe z obozu Ravensbrück. Najbardziej znane z nich to: Anne Kopp, Hildegard Ziegler, Herthe Bothe (przybyłe 21 listopada 1942 roku)<sup>200</sup>, Holenderka Ria Jorink (była 7 sierpnia 1944 roku)<sup>201</sup>, Orlovius (była w latach 1943—1944)<sup>202</sup>. Na mundurze nie nosiły one żadnych dystynkcji. Nadzorowały więźniarki w bloku oraz w czasie pracy w warsztatach obozowych<sup>203</sup>.

W roku 1944, po przyjeździe transportów żydowskich, władze obozu Stutthof zorganizowały przyspieszony kurs dla kandydatek na nadzorkzynie. Kurs w Stutthofie trwał kilka tygodni. Po jego ukończeniu nadające się do służby kobiety pozostawały w obozie: powierzano im funkcje nadzorkzyń Żydówek w Stutthofie (nadzorowały więźniarki w czasie pracy obok obozu) oraz w podobozach. W kursie uczestniczyło, według relacji Z. Jackowiak, około 150 kobiet<sup>204</sup>. Jak wykazał proces kilku z nich w roku 1946, rekrutowały się one z marginesu społecznego. Rola nadzorkzyń pozwalała im zwolnić hamulce moralne i pokazać zbrodnicze instynkty. W czasie kursu uczono je zasad postępowania z więźniarkami i regulaminu obozowego. Zajęcia prowadzili oficerowie i podoficerowie Stutthofu. Druga część kandydatek, skierowana do Stutthofu przez zakład Dynamit AG w Bydgoszczy, została przeszkolona na 8-dniowym kursie w KL Ravensbrück<sup>205</sup>. Nadzorowały one potem więźniarki żydowskie skierowane ze Stutthofu do pracy w tym zakładzie. Nadzorkzynie bloków żydowskich podlegały najpierw Ewaldowi Fothowi, który był swego rodzaju komendantem obozu żydowskiego<sup>206</sup>.

### *Germanenlager*

Obóz ten podlegał bezpośrednio T. Meyerowi. Znajdował się on około 1 km od głównego obozu, między cegielnią a gospodarstwem Werdershof.

<sup>198</sup> Zeznania Blockführera N. Klawana w 1947 r., AGKBZHwP, sygn. So Gd., t. 83, s. 180.

<sup>199</sup> Tamże oraz zeznania A. Zerlina, tamże, t. 77, s. 558.

<sup>200</sup> Rozkaz nr 31 z 1942 r., AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 3, s. 31.

<sup>201</sup> Akta personalne SS-Unterscharführera O. Knotta, AMSt., mikr. 22

<sup>202</sup> Relacja H. Jarockiej, AMSt., t. IX, s. 55.

<sup>203</sup> Relacja H. Geysztor, AMSt., t. XIV, s. 104, oraz M. Klosak-Reiter, AMSt., t. VI, s. 26.

<sup>204</sup> Zeznania Z. Jackowiak, AGKBZHwP, sygn. SO Gd., t. 81a, s. 68.

<sup>205</sup> Zeznania T. Meyera na jego procesie, tamże, t. 78, s. 254.

<sup>206</sup> Relacja Ł. Sienkiewicza, AMSt., t. V, s. 194.

Zbudowany był już w 1943 roku z przeznaczeniem na obóz karny dla SS. W roku 1943 przebywał w nim jakiś oddział Litwinów chorych na tyfus plamisty<sup>207</sup>. (Po przybyciu do Stutthofu policjantów norweskich obóz ten przeznaczono dla nich.) Przebywali oni w obozie na innych pracach i nie mogli być umieszczeni razem z innymi w Nowym Obozie. Niemcy ciągle liczyli na to, że zgodzą się oni pełnić służbę na rzecz Trzeciej Rzeszy.

W obozie tym przebywało od 9 stycznia 1944 roku 265 policjantów norweskich, do których 13 stycznia dołączyło 17 dalszych. Więźniów tych pilnowało kilku Blockführerów oraz około 10 wachmanów. Na Blockführerów przeniesiono do Stutthofu z innych obozów esesmanów znających język duński i norweski. Byli to: SS-Unterscharführer P. Lodal Petersen oraz SS-Rottenführer Ludwig Ziegler od 1 listopada 1943 roku<sup>208</sup>. Wykłady polityczne dla więźniów osadzonych w Germanenlager prowadzili oficerowie przysłani przez placówkę sipa w Oslo. Byli to: SS-Untersturmführer Sverre Lie oraz SS-Untersturmführer Røgenes<sup>209</sup>. Obóz ten istniał do 27 stycznia 1945 roku, kiedy to część więźniów przeniesiono do Nowego Obozu, a część do pracy w Mikoszewie.

#### *Sonderlager*

(Obóz ten, zbudowany w ciągu jednego miesiąca, w lipcu 1944 roku, przeznaczony był dla więźniów specjalnych, którzy musieli być izolowani od innych.) Obóz był czynny od sierpnia 1944 roku. Według zeznań Mikołaja Klawana, który był Blockführerem w tym obozie, na przełomie lat 1944 i 1945 przebywało w jednym baraku (22 członków rodziny von Stauffenbergów — kobiety i mężczyźni, w drugim było 8 Węgrów, a nadto między innymi baron Peter von Schell, pewien generał, pułkownik z synem, dziennikarz. W trzecim znajdowało się 150 Niemców, którzy po dostaniu się do niewoli radzieckiej zostali zrzućeni na tyły frontu<sup>210</sup>. Dane te pokrywają się z meldunkiem o stanie liczebnym obozu z 24 stycznia 1945 roku, w którym podano: mężczyźni — Sonderlager — Haudegen 142 + 10 + 8, kobiety — 14. Niemcy oskarżeni o szpiegostwo, zwani w obozie Haudegen przywożeni byli do Stutthofu z więzienia w Lesznie<sup>211</sup>. Pozostałych określano kryptonimem „Sippenhäftlinge”. Akta tych więźniów zaliczane były do tajnych i nie zachowały się. W końcu stycznia

<sup>207</sup> M. Nielsen, *op. cit.*, s. 80 (tekst tłumaczenia na język polski); O. Walle, *op. cit.*, s. 94.

<sup>208</sup> *Tamże* oraz rozkaz nr 81 z 1943 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 4, s. 70.

<sup>209</sup> O. Walle, *op. cit.*, s. 70, oraz rozkaz komendanta nr 35 z 1944 r., AMSt., sygn. I-I-1, s. 163.

<sup>210</sup> Zeznania M. Klawana przed sądem w 1947 r., AGKBZHWP, sygn. SO Gd., t. 83, s. 190.

<sup>211</sup> Zeznania E. Fotha, *tamże*, t. 75, s. 75.

obóz został zlikwidowany, a Sippenhäftlingowie zostali, poprzez obóz karny SS w Maćkowach i Lębork, przewiezieni w wagonach bydłowych do obozu w Buchenwaldzie. Wśród nich byli: Clemens Schenk, hrabia v. Stauffenberg, hrabia Markwart v. Stauffenberg<sup>212</sup>. Natomiast więźniowie określani jako Haudegen zostali tą samą drogą przewiezieni do KL Mauthausen<sup>213</sup>. Nadzór nad więźniami, oprócz T. Meyera, mieli Ewald Foth, Arno Chemnitz i wspomniany już Mikołaj Klawan.

#### *Obsada personalna*

##### I Schutzhaftlagerführer

— SS-Hauptsturmführer Teodor Meyer — od 30 V 1942 do 4 IV 1945 r.

##### II Schutzhaftlagerführer

— SS-Obersturmführer Alfred Driemel — od 31 V 1942 do wiosny 1943 roku; w czerwcu 1943 r. w obozie już go nie było.

— SS-Hauptsturmführer Ernst Sette — od 3 VII 1944 do 4 IV 1945 r., z przerwą od 5 do 24 VIII 1944 r., kiedy był komendantem podobozu w Policach.

##### I Rapportführer

— SS-Unterscharführer Leopold Wanninger — od I 1942 do 28 XII 1942 r.

— SS-Oberscharführer Otto Kaiser — od 28 XII 1942 do 2 II 1943 r.

— SS-Oberscharführer Arno Chemnitz — od 2 II 1943 do 4 IV 1945 r.

##### II Rapportführer

— SS-Oberscharführer Arno Chemnitz — od 16 XII 1942 do 2 II 1943 r.

— Kupfer (z wermachtu) od połowy 1944 r.

#### Wydział zatrudnienia — III a

Biuro przydziału pracy dla więźniów (Arbeitseinsatz) podlegało z jednej strony I Schatzhaftlagerführerowi, z drugiej zaś stronie szefowi urzędu D II w WVHA — Arbeitseinsatz der Häftlinge, SS-Standarteführerowi Maurerowi. Zajmowało się ono prowadzeniem kartotek więźniów według zawodów, na podstawie których przydzielano ich do poszczególnych komand zgodnie z zapotrzebowaniem władz obozu, zakładów DAW, SS-Bauleitung, firm prywatnych. Często jednak przydzielano do pracy, nie zważając na posiadany zawód. Szef tego biura, używający tytułu Arbeitsdienstführer, odpowiedzialny był za maksymalne zatrudnienie więźniów oraz za wydajność ich pracy. W wydziale tym sporządzane były listy więźniów kierowanych do pracy w podobozach. Erich Rössler, kapo Arbeitseinsatz, sporządzał codzienne raporty o ruchu więźniów między komandami, o tworzeniu nowych komand. W sierpniu 1944 roku

<sup>212</sup> Po wojnie złożyli oświadczenie dołączone do akt sprawy przeciwko T Meyerowi i innym, AGKBZHwP, sygn. SO Gd., t. 83, s. 187—189.

<sup>213</sup> Zeznania M. Klwana w 1947 r., AGKBZHwP, sygn. SO Gd., t. 83, s. 190.

w obozie opracowane zostały kartoteki więźniów według zawodów, oparte na systemie profesora Holleritha. System ten obowiązywał wszystkie obozy. Kartoteka była sporządzana w 2 egzemplarzach, z których jeden pozostawał w obozie, drugi wysyłany był do Oranienburga w Amt D I. Karta była bezimienna i zawierała podstawowe dane o więźniu: data urodzenia, zawód, kategoria zdrowia<sup>214</sup> (więźniów podzielono na 4 kategorie: A, B, C, J, zależnie od zawodu i stanu zdrowia), numer obozu (Stutthof miał nr 12), numer więźnia. Kartoteka ta miała ułatwić przenoszenie więźniów w zależności od potrzeb.

Arbeitsdienstführer miał do pomocy kilku esesmanów oraz więźniów, na czele z kapo Erichem Rösslerem.

Arbeitsdienstführerami w Stutthofie byli<sup>215</sup>:

- SS-Obersturmführer Alfred Dittmann — od I 1942 do 31 X 1942 r.
- SS-Oberscharführer Hans Brüner — od 31 X 1942 do VI/VII 1943 r.
- SS-Rottenführer Werner Reiss — od VI/VII 1943 do 4 IV 1945 r.

#### Wydział IV

##### Administracyjno-gospodarczy

Kierownik tego wydziału podlegał komendantowi, a w sprawach gospodarczych SS-Sturmbannführerowi W. Burgerowi, szefowi Amt D IV — KL Verwaltung. Stąd otrzymywał wiele poleceń i informacji z pominięciem komendanta obozu. Sam też wysyłał raporty, sprawozdania i zamówienia bezpośrednio do Oranienburga. (Kierowany przez niego wydział zajmował się całokształtem spraw administracyjno-gospodarczych Stutthofu, zaopatrzeniem obozu w żywność, ubranie, narzędzia, wyposażenie, materiały budowlane itd.) Personel wydziału liczył w dniu 1 lipca 1943 roku 21 osób, a w rok później — 1 lipca 1944 — 22 osoby, przy czym małe były zmiany w obsadzie personalnej. Wysyłane były do Amt D IV comiesięczne raporty o obsadzie personalnej wydziału (Stellenbesetzung) oraz o zmianach osobistych (Veränderungsmeldung)<sup>216</sup>.

W skład wydziału wchodziły następujące komórki organizacyjne:

1. Kasa (Kasse) — prowadzenie księgowości obozu, dokonywanie wypłat żołdu itd.
2. Wyżywienie (Verpflegung) — zaopatrywanie obozu w żywność, tak więźniów jak i załogi, prowadzenie kuchni (kuchnia przygotowywała posiłki według zapotrzebowania złożonego na podstawie meldunku Rapportabteilung).

<sup>214</sup> Około 6000 kart jest przechowywanych w Archiwum Biura Informacji i Poszukiwań PCK w Warszawie.

<sup>215</sup> W czasie nieobecności szefa Arbeitseinsatz zastępujący go esesmani bezprawnie używali tego samego tytułu, co wprowadza w błąd osoby zajmujące się tym zagadnieniem. Między innymi robili to SS-Unterscharführer Siegel, SS-Rottenführer Reiss.

<sup>216</sup> AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 70, s. 6.



3. Wyposażenie załogi SS (Unterkunftverwaltung) — sprowadzanie i magazynowanie zaopatrzenia dla załogi SS: mundurów, obuwia, sprzętu technicznego.
4. Zaopatrzenie więźniów (Häftlings Bekleidung) — zaopatrywanie więźniów w ubranie, obuwie, narzędzia pracy.
5. Depozyty więźniów (Häftlings Eigentum) — komórka ta dzieliła się na kilka referatów. Osobno był magazyn rzeczy przejętych w depozyt — ubrania, w których więźniowie przybyli do obozu, drobiazgi. W wypadku śmierci były one odsyłane do rodziny zmarłego. Osobno był magazyn kosztowności odbieranych więźniom; rzeczy odbierane Żydom wysyłano do Berlina, natomiast innych szły do depozytu. Dział ten prowadził także ewidencję depozytów finansowych więźniów — pieniędzy zabranych przy przyjmowaniu do obozu lub przysyłanych przez rodzinę.

(Kierownikowi wydziału podlegały też warsztaty szewski i krawiecki, pracujące na potrzeby obozu, głównie SS, ponadto fryzjer obozowy<sup>217</sup> oraz ogrodnik<sup>218</sup>.)

Kierownikowi podlegał też inżynier obozowy, który był odpowiedzialny za stan techniczny wszystkich urządzeń obozowych, za dobry stan ogrodzenia i stały dopływ prądu. Odpowiadał on za prawidłowe zabezpieczenie przeciwpożarowe obozu (strażakami byli więźniowie) oraz za funkcjonowanie wodociągów. Inżynier nadzorował także prace budowlane i remontowe w obozie. Był nim do 10 grudnia 1942 roku Unterscharführer Franz Mielenz, a jego następcą SS-Unterscharführer Josef Leising<sup>219</sup>.

Kierownikami wydziału gospodarczo-administracyjnego byli:

- SS-Obersturmführer Engelbrecht von Bonin — od I 1942 do 31 X 1943 r.
- SS-Hauptsturmführer Wilhelm Vogler — od 1 XI 1943 do 30 V 1944 r.
- SS-Hauptsturmführer Engelbrecht von Bonin — od 30 V 1944 do 4 IV 1945 r.

Kierownikami poszczególnych komórek (stan na dzień 1 VII 1943 i 1 VII 1944 r.) byli<sup>220</sup>:

- Kassenleiter — SS-Oberscharführer Heinrich Enss
- Verpflegung — SS-Oberscharführer Erich Kuschel
- Unterkunft — SS-Oberscharführer Bruno Krummreich
- Bekleidung — SS-Oberscharführer Robert Murner
- Häftlings Eigentum — SS-Oberscharführer Erich Happke

<sup>217</sup> Rozkaz komendanta nr 35 z 1942 r., AGKBZHwP, zespół KL Stutthof, t. 3, s. 33, oraz korespondencja wydziału gospodarczego, tamże, t. 90, s. 7.

<sup>218</sup> Rozkaz komendanta nr 24 z 1943 r., tamże, t. 4.

<sup>219</sup> Rozkaz komendanta obozu nr 36 z 1942 r., tamże, t. 3.

<sup>220</sup> Pełna obsada Verwaltung w 1943 r. wynosiła 21 osób.

## Wydział V

## Lekarz obozowy

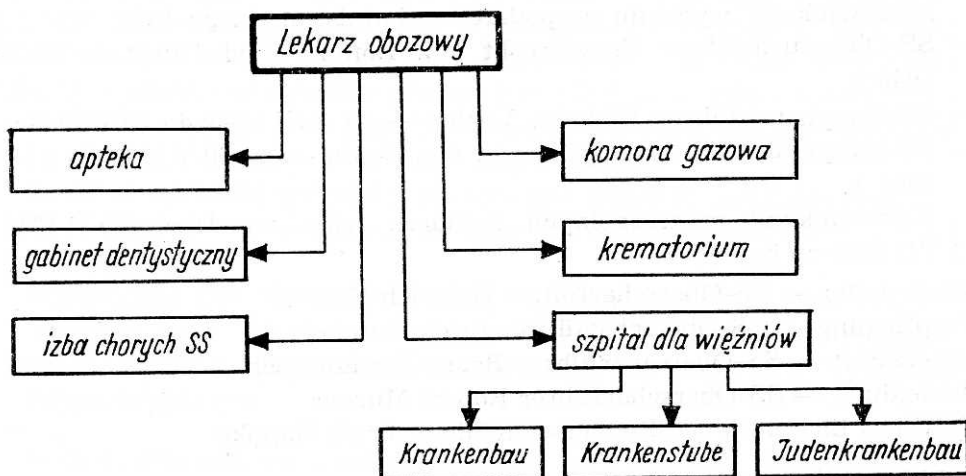
(Kierownikiem wydziału V był naczelny lekarz obozu używający także tytułu: I Lagerarzt. Podlegał on w sprawach organizacyjnych komendantowi obozu, w sprawach fachowych zaś wydziałowi sanitarnemu — Amt D III Inspektoratu. Stąd otrzymywał wytyczne co do polityki sanitarnej w obozie, stąd też nadchodziły lekarstwa i sprzęt. Wydział ten kierował także do Stutthofu personel lekarski i sanitarny. Jak świadczą dokumenty, właśnie z Inspektoratu otrzymał naczelny lekarz obozu zezwolenie na uśmiercanie w komorze gazowej słabych i chorych więźniów<sup>221</sup>.

(Do obowiązków lekarza obozu (I Lagerarzt) oprócz prac administracyjnych, należało kierowanie działalnością poszczególnych komórek szpitala obozowego. Odpowiadał on za stan sanitarny obozu, czuwał także nad stanem zdrowia załogi esesmańskiej. Czasami też przyjmował chorych, leczył i operował, wizytował szpital dla więźniów. Przeprowadzał selekcje, kierując słabych i chorych więźniów do komory gazowej. Był obecny w czasie wszystkich egzekucji na terenie Stutthofu. Najczęściej też podpisywał akty zgonu więźniów<sup>222</sup>.

Naczelnymi lekarzami w KL Stutthof byli:

- dr Otto — od 1 XI 1941 do końca kwietnia 1942 r.
- SS-Hauptsturmführer dr Otto Heidl — od 28 IV 1942 do 4 IV 1945 r.

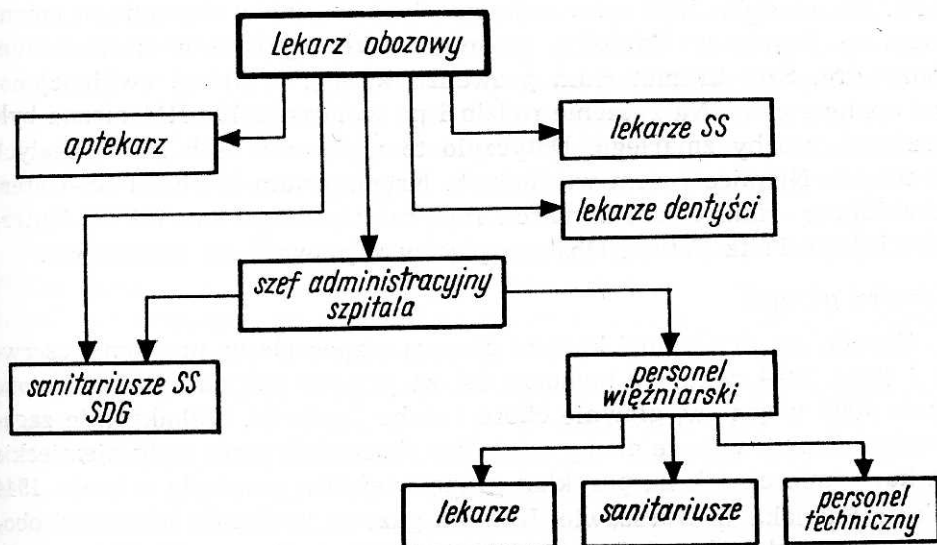
W skład wydziału V wchodziły następujące komórki organizacyjne:



<sup>221</sup> Podkreśla to wyraźnie sąd w Tybindze w uzasadnieniu wyroku w sprawie O. Haupta, AMSt., mikr. nr 222.

<sup>222</sup> Pełne omówienie tego zagadnienia znajduje się w: M. Gliński, *Organizacja i obsada...* s. 16 i n.

Struktura organizacyjna personelu szpitala obozowego przedstawiała się następująco:



#### Apteka

Apteka zaopatrywała szpital obozowy w lekarstwa.

#### Izba chorych SS

(Szpital dla SS) (Truppenrevier) składał się z izby przyjęć, ambulatorium oraz z sali chorych. Od 1943 roku mieścił się w koszarach załogi. Opiekę nad szpitalem sprawowali wszyscy lekarze przebywający w Stutthofie. Obsługą szpitala zajmowali się sanitariusze esesmani oraz jeden z więźniów, wykonujący prace pomocnicze. Ze szpitalem załogi byli związani podoficerowie sanitarni poszczególnych kompanii wartowniczych. Każda kompania miała swego sanitariusza (SDG), który czuwał nad stanem sanitarnym załogi oraz pomieszczeń w koszarach. Cięższe przypadki leczone były w szpitalach Gdańska i Elbląga.

#### Gabinet dentystyczny

(Gabinet dentystyczny (Zahnstation) powstał 15 listopada 1941 roku z chwilą przybycia do Stutthofu lekarza dentystry.) Miał on do pomocy techników dentystycznych esesmanów oraz kilku więźniów. Do zadań dentystry obozowego należała opieka dentystyczna nad załogą SS obozu oraz nad więźniami. (W wypadku więźniów pomoc dentystyczna ograniczała się do usuwania zębów chorych) sporadycznie tylko podejmowano leczenie, i to w zasadzie jedynie więźniów funkcyjnych i honorowych. Dentysta obozowy prowadził ewidencję więźniów posiadających złote zęby, w wypadku śmierci takiego więźnia musiał złoty ząb usunąć i przekazać do magazynu, gdzie był przetapiany.

### *Krematorium*

Do wydziału lekarza obozowego należało chowanie zmarłych więźniów. Do września 1942 roku ciała zmarłych więźniów chowano na cmentarzu na Zaspie w Gdańsku, następnie były spalane w krematorium obozowym. Szef krematorium prowadził księgę, w której ewidencjonował spalone ciała. Na życzenie rodzin i po wpłaceniu 100 RM można było otrzymać prochy zmarłego. Dotyczyło to wyłącznie osób zamieszkałych na terenie Niemiec i ziem wcielonych. Krematorium kierował SS-Unterscharführer Hans Rach, w marcu 1945 roku pomagał mu też SS-Unterscharführer Fritz Peters. Obsługą pieców zajmowali się więźniowie.

### *Komora gazowa*

Zbrodniczą działalność komora gazowa rozpoczęła na przełomie czerwca i lipca 1944 roku. W komorze tej za pomocą cyklonu B uśmiercono około 4000 więźniów, głównie chore i słabe Żydówki. Kilkakrotnie zagazowano w niej większe grupy więźniów skazanych przez sądy niemieckie na karę śmierci, jak na przykład grupę więźniów przybyłą w maju 1944 roku z Pawiaka w Warszawie. Komora gazowa podlegała lekarzowi obozowemu. On decydował, kto ma zostać w niej uśmiercony<sup>223</sup>. W tym celu przeprowadzał selekcje wśród chorych i słabych więźniów. Pomagali mu w tym sanitariusze SS oraz inni zbrodniarze, jak Ewald Foth — komendant obozu żydowskiego. Wrzucaniem cyklonu B do komory gazowej przez otwór w suficie zajmował się najczęściej SS-Unterscharführer Otto Knott. W czasie pobytu na Majdanku w Lublinie przeszedł odpowiednie przeszkolenie w obsłudze komory gazowej<sup>224</sup>. Był etatowo związany ze szpitalem obozowym jako jego sanitariusz. Były wypadki, że O. Knotta zastępowali w tym inni esesmani, jak Alfred Bublitz i Bernard Lüdtke. Robili to jednak z amatorstwa, traktując tę czynność jako rozrywkę.

### *Szpital dla więźniów*

(Szpital dla więźniów, mężczyzn, zwany był: Krankenbau, Häftlingskrankenbau, Häftlingsrevier, a przez więźniów rewirem. Mieścił się on w Starym Obozie i składał się z izby przyjęć, ambulatorium, gdzie przyjmowano chorych więźniów, sali operacyjnej oraz właściwego szpitala, składającego się z oddziałów: wewnętrznego, chirurgicznego, zakaźnego i gruźliczego.) Zaplecze podstawowej działalności szpitala stanowił oddział administracyjno-gospodarczy. W skład jego wchodził pisarze i fryzjer. W skład personelu Krankenbau wchodził esesmani i więźniowie. W końcu 1944 roku liczył on około 100 osób. Z esesmanów, niezależnie od dr. Heidla, stale był w obozie drugi lekarz, który poza sprawowaniem

<sup>223</sup> Uzasadnienie wyroku w sprawie O. Haupta przez sąd w Tybindze, AMSt., mikr. nr 222.

<sup>224</sup> Akta personalne O. Knotta, AMSt., mikr. 22.



opieki lekarskiej nad załogą esesmańską zajmował się także więźniami. W zastępstwie Heidla podpisywał akta zgonu więźniów oraz inne dokumenty wychodzące ze szpitala. Drugą grupę personelu esesmańskiego stanowili przeszkoleni sanitariusze, którzy jako SDG nadzorowali pracę więźniów zatrudnionych w szpitalu. Ich podpisy znajdujemy pod wykazami więźniów zwalnianych ze szpitala i przyjmowanych. Wielu z nich jest odpowiedzialnych za uśmiercanie chorych przez dawanie śmiertelnych zastrzyków dosercowych czy topienie w wannach łaźni. Wszyscy SDG podlegali szefowi administracyjnemu szpitala.

Szefowi szpitala poprzez kapo rewiru podlegał personel więziarski: lekarze, pielęgniarze, pisarze, fryzjer i palacz. Lekarze więźniowie przyjmowali zgłaszających się do szpitala chorych więźniów, udzielali porad lekarskich, przeprowadzali zabiegi i operacje. Pielęgniarki, których liczba odpowiadała zawsze liczbie sal zajmowanych przez więźniów, opiekowali się powierzonymi im salami, pilnowali porządku, dostarczali jedzenia, podawali lekarstwa, zmieniali opatrunki. Więźniowie zatrudnieni w Schreibstube szpitala prowadzili potrzebną dokumentację. Sporządzali wykazy przyjmowanych do szpitala i zwalnianych więźniów, codzienne meldunki o stanie szpitala rozsyłane do wydziału politycznego, biura przydziału pracy, cenzury (poczty), oddziału gospodarczego. Meldunki zawierały informacje o stanie dziennym szpitala: ilu przybyło więźniów, ilu zwolniono ze szpitala, ilu zmarło w obozie, ilu zmarło w szpitalu, ilu zbadano w ambulatorium. Wypisywali akta zgonu, prowadzili księgę chorych i kartotekę. Przeciętnie raz w tygodniu sporządzano wykaz zwalnianych ze szpitala (zachował się komplet z lat 1940—1945). Nad ogólnym porządkiem w rewirze czuwał kapo; przez dłuższy czas funkcję tę pełnił Johann Breit, później zaś Zbigniew Wendt.

Krankenstube była szpitalem dla kobiet. Była filią głównego szpitala, mieściła się w 4 pomieszczeniach bloku kobiecego, obsługiwana była przez personel Krankenbau, któremu pomagały dwie sanitariuszki — salowe z bloku kobiecego. Druga Krankenstube od jesieni 1944 roku znajdowała się w bloku 26, zajmowanym przez kobiety z Warszawy.)

(Judenkrankenbau, przez więźniów zwany krótko Stinksaal lub wykańczalnią, był szpitalem dla więźniów żydowskich. Powstał po przybyciu transportów żydowskich i mieścił się w bloku 30.) Był on organizacyjnie związany ze szpitalem głównym — Krankenbau, ale posiadał własny personel medyczny, rekrutujący się z więźniarek żydowskich. Wśród personelu przeważały Żydówki litewskie, przybyłe z Kowna. Personel dzielił się na lekarzy, pielęgniarzy, dentystów, personel pomocniczy, czyszciciele (Reinigungskommando).

#### *Obsada personalna*

Aptekarz: Karl Braun — od 7 XI 1944 r.

Lekarze SS:

- SS-Obersturmführer dr Willibald Jobst — jako Truppenarzt od 11 III 1942 r.
- SS-Hauptsturmführer dr Laub — był 25 I 1945 r.
- SS-Obersturmführer dr Franz Lucas — od 15 X 1944 do 11 XII 1944 r.
- SS-Untersturmführer Georg Meyer — od 9 XI 1942 do 18 II 1943 r.
- SS-Hauptsturmführer Heinrich Plaza — od 15 I 1945 r.
- Oberjunker (student medycyny) Benno Orendi — od 11 XII 1944 r.
- dr Schmidt — jako Oberarzt był 28 XII 1943 r.

#### Lekarze dentyści:

- SS-Obersturmführer dr Karl Abraham — od 1 I 1943 do 31 III 1944 r.
- SS-Unterscharführer Hans Joachim Jantzen — od 20 IX 1944 r.
- SS-Untersturmführer Karl Heinrich Meinck — od 22 V do 31 XII 1942 r.
- SS-Hauptsturmführer dr Ernst Wedel — od 15 XI 1941 do V 1942 r.

#### Szef administracyjny szpitala:

- SS-Hauptscharführer Otto Haupt — od XII 1939 do 7 VIII 1944 r.
- SS-Unterscharführer Gottlieb Schmidt — od 11 VII 1944 r.

Na podstawie zachowanych materiałów udało się odtworzyć obsadę sanitariuszy SS oraz skład personelu więzińskiego. Znamy 27 SDG, 23 lekarzy więźniów oraz ponad 130 osób z pozostałego personelu pomocniczego<sup>225</sup>.

### Wydział VI

#### Szkolenie

Wydział ten w obozie odgrywał najmniejszą rolę. Jego kierownikiem był, jak już zaznaczono, adiutant obozu. (Wydział zajmował się zawodowym i politycznym szkoleniem załogi esesmańskiej oraz organizowaniem dla niej imprez kulturalno-oświatowych.) Z personelu tego wydziału należy wymienić SS-Unterscharführera Friedricha Knöchla, Rottenführera Erwina Zaharta (według stanu z lutego 1944 roku)<sup>226</sup>.

#### Załoga wartownicza

(Załoga wartownicza miała za zadanie strzec więźniów w obozie, w czasie pracy, w drodze do miejsca pracy i z powrotem. Eskortowała transporty więźniów odchodzące do innych obozów oraz do podobozów. Sprawowała swe funkcje również w podobozach Stutthofu. Członkowie załogi wartowniczej pełnili służbę na wieżach strażniczych, przy bramach, wokół ogrodzenia oraz w sieci posterunków zewnętrznych, w tzw. Postenkette. Od 1942 roku mieli do pomocy psy.) Uzbrojeni byli w pistolety ma-

<sup>225</sup> M. Gliński, *Organizacja i obsada...*, s. 16 i n.

<sup>226</sup> Akta komendantury KL Stutthof, AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 2, s. 21.

szynowe lub karabiny, podoficerowie i oficerowie posiadali krótką broń<sup>227</sup>.

Załoga wartownicza nie miała osobnego dowódcy. Dowódcy poszczególnych kompanii wartowniczych bezpośrednio podlegali komendantowi obozu. Oddział wartowniczy nosił nazwę SS-Totenkopfsturmbann KL Stutthof i dzielił się na 3 kompanie.) Podział ten został wprowadzony w październiku 1941 roku, kiedy do załogi obozu wcielono 230 esesmanów z terenu Pomorza.

Dowódcy poszczególnych kompanii wartowniczych na podstawie otrzymanych od adiutanta i szefa Arbeitseinsatz zamówień przydzielali esesmanów do poszczególnych zadań. Teoretycznie 1 wartownik powinien był przypadać na 10 więźniów. W praktyce wypadało po 20 i 30 więźniów.

Każda kompania wartownicza dzieliła się na 3 plutony (Zug), a każdy pluton na 3 drużyny (Gruppe). Dowódca kompanii miał do pomocy podoficera sztabowego, podoficera do spraw uzbrojenia, sanitariusza, płatnika, podoficera mundurowego. W latach 1942—1943 kompania liczyła średnio 150 esesmanów.

W latach 1941—1943 stacjonowała w Stutthofie 1. kompania pełniąca służbę w obozie. Natomiast 2. i 3. kompania w tym czasie pełniły służbę poza terenem Stutthofu. Już w końcu października 1941 roku 2. kompania została przeniesiona do koszar policji w Gdyni-Orłowie, zwanych Lager-Ordnungspolizei<sup>228</sup>, gdzie esesmani przechodzili szkolenie rekrucyjne, pełniąc służbę na terenie Gdyni. Między innymi pilnowali więźniów Stutthofu przbudowujących prywatną willę Pauly'ego w Orłowie. Kompania ta przebywała tam jeszcze w kwietniu i maju 1942 roku<sup>229</sup>. Powróciła zapewne do Stutthofu w połowie 1942 roku, kiedy do obozu nadeszły transporty więźniów z innych obozów. W tym samym czasie 3. kompania dozorowała więźniów w obozach dla wysiedlonych w Potulicach, Smukale i Toruniu<sup>230</sup>. Jak już uprzednio podano, pozostała ona w tych obozach do 30 kwietnia 1943 roku. Zaopatrzenie 2. i 3. kompanii oraz żywność przysyłano z obozu w Stutthofie.

W początkach 1942 roku w załodze wartowniczej było 3 oficerów oraz 432 esesmanów<sup>231</sup>. Faktycznie w Stutthofie i w podoboże w Elblągu w załodze wartowniczej było około 140 esesmanów.

W roku 1942 do załóg obozów koncentracyjnych zaczęto włączać folksojczów z całej Europy. Zastępowali oni esesmanów Niemców, którzy

<sup>227</sup> Zeznania świadka W. Lewandowskiego, AGKBZHwP, sygn. SW Gd., t. 37, s. 165.

<sup>228</sup> Akta personalne Ch. Hartha, AMSt., mikr. 59.

<sup>229</sup> Korespondencja wydziału gospodarczego, AMSt., sygn. I-IV-13, s. 445.

<sup>230</sup> Pismo Pauly'ego do dowódców kompanii wartowniczych z 9 V 1942 r., AMSt., mikr. 211.

<sup>231</sup> AMSt., mikr. 18.

byli kierowani do jednostek frontowych Waffen-SS. Dnia 25 listopada z obozu w Sachsenhausen przysłano 58 rekrutów, a kilka dni później 50 z Chorwacji. Wybierano ich w czasie normalnego poboru wojskowego. Do czasu utworzenia kompanii wartowniczej szkolnej byli oni w 2. i 3. kompanii<sup>232</sup>.

Z dniem 1 stycznia 1943 roku została utworzona kompania szkolna, która otrzymała numer 4. Jej dowódcą został SS-Obersturmführer Richard Reddig. Do pomocy otrzymał podoficerów z pozostałych kompanii wartowniczych. Rekruci, przechodząc normalne przeszkolenie, pełnili służbę wartowniczą<sup>233</sup>.

W dniu 2 marca 1943 roku przybyło do załogi Stutthofu 50 rekrutów. Byli to folksdojczycy słowaccy z rejonu Bratysławy<sup>234</sup>. Na 8 tygodni zostali włączeni do 4. kompanii. Po zakończeniu szkolenia rekrutów z dniem 21 maja 1943 roku kompanię rozwiązano, podoficerowie wrócili do swoich kompanii, a rekrutów rozdzielono między wszystkie trzy kompanie<sup>235</sup>. Zajęli oni miejsce esesmanów odesłanych na front. Z chwilą włączenia do załogi Stutthofu 56 Ukraińców (15 listopada 1943 roku)<sup>236</sup> i kilkudziesięciu folksdojczów z Besarabii (około 12 listopada 1943 roku)<sup>237</sup> wysłano na front dalszych 60 esesmanów<sup>238</sup>. Ukraińcy objęły służbę w tzw. wielkiej Postenkette.

W dniu 29 maja 1944 roku do Stutthofu przybyło 106 litewskich kadetów lotnictwa. Początkowo mieli być oni za odmowę wykonania rozkazu osadzeni w obozie, ale — jak wspomina T. Meyer — na skutek starań P. W. Hoppego i jego samego, uzyskano zgodę na włączenie „litauische Offiziersanwärter” do załogi wartowniczej<sup>239</sup>. Utworzona została Ausbildungskompanie jako 4. kompania wartownicza (Totenkopfsturmbann), a dowódcą jej został SS-Hauptsturmführer Richard Reddig, mający do pomocy 9 podoficerów. Litwini pełnili służbę wartowniczą na równi z pozostałymi kompaniami. Kompania ta została rozwiązana z dniem

<sup>232</sup> Na podstawie niepełnych materiałów nie można było stwierdzić, czy rekruci przybyli z KL Sachsenhausen są tymi samymi osobami co rekruci z Chorwacji. Rozkazy komendanta obozu nr 33 i 34 z 1942 r., AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 9, s. 31.

<sup>233</sup> Rozkaz komendanta obozu nr 39 z 1942 r., tamże, t. 3.

<sup>234</sup> Skierowani byli do Stutthofu przez Ersatzkommando „Südost” der Waffen-SS in Wien, zbiórka odbyła się w Wiedniu. Rozkaz nr 19 z 2 III 1943 r. wspomina, że do Stutthofu zostało skierowanych 37 SS-Rekruten. Nie ustalono, czy chodzi o tych samych 50 rekrutów, którzy może nie wszyscy się zgłosili na punkt zborny w Wiedniu, czy też o drugą grupę skierowaną do Stutthofu niezależnie od tych 50 rekrutów. Rozkaz komendanta obozu nr 15 z 1943 r. AGKBZHWP, zespół KL Stutthof, t. 4, s. 2.

<sup>235</sup> Sonderbefehl z 20 V 1943 r., tamże.

<sup>236</sup> Akta personalne wachmanów ukraińskich, oraz rozkaz nr 83 z 1943 r., tamże.

<sup>237</sup> Wspomina o nich rozkaz komendanta obozu nr 84 z 1943 r., tamże.

<sup>238</sup> Rozkaz komendanta obozu nr 83 z 1943 r., tamże, s. 70.

<sup>239</sup> T. Meyer, *Wspomnienia*, s. 27, AMSt., sygn. Z-V-20.

28 lipca 1944 roku, kiedy kadetów skierowano do służby w lotnictwie niemieckim<sup>240</sup>.

W związku z wytypowaniem KL Stutthof do przyjmowania transportów Żydów ewakuowanych z krajów nadbałtyckich oraz transportów Żydów węgierskich załoga wartownicza została wzmocniona 500 żołnierzami wermachtu. Zostali oni skierowani do Stutthofu z okręgu wojskowego Szczecin spośród żołnierzy roczników 1896 i starszych oraz roczników 1900 i młodszych, niezdolnych na skutek odniesionych ran, do służby liniowej. Pierwsi żołnierze przybyli do Stutthofu 15 czerwca 1944 roku<sup>241</sup>. Dnia 27 czerwca 15 z nich skierowano do załogi Polic, a następnych 15 do kompanii wartowniczych w Stutthofie<sup>242</sup>. Po przybyciu dalszych w dniu 29 czerwca 1944 roku rozkazem komendanta został utworzony Wehrmachts-Ausbildungs-Bataillon, składający się z czterech kompanii. Łącznie liczył on 431 podoficerów i żołnierzy. Używali oni mundurów i stopni wermachtu. Dowódcą jego został SS-Hauptsturmführer Richard Reddig, pozostałe funkcje objęli oficerowie wermachtu. W dniu 6 lipca rozkazem sztabowym nr 1 batalion ten został przemianowany na II SS-Wachbataillon KL Stutthof, a jego cztery kompanie utworzyły kompanie nr 5, 6, 7, 8. Wszyscy żołnierze zostali wcieleni do Waffen-SS, otrzymali stopnie i mundury esesmańskie<sup>243</sup>. Dowódcą pozostał Reddig. Natomiast kompanie wartownicze 1—4 pozostały przy swojej numeracji, przyjmując nazwę I SS-Wachbataillon KL Stutthof. Nie miał on dowódcy, a szefowie poszczególnych kompanii podlegali nadal komendantowi obozu.

Taki stan organizacyjny trwał do 6 września 1944 roku, kiedy to rozwiązany został II-Wachbataillon KL Stutthof (tymczasem rozwiązano 4. kompanię szkolną). Esesmanów z rozwiązanego batalionu przeniesiono do kompanii 1—3, do załóg podobozów Stutthofu, a część do innych obozów<sup>244</sup>. W Stutthofie pozostała natomiast cała kadra oficerska, część pełniła służbę w obozie, pozostali w podobozach.

(Maksymalny stan załogi KL Stutthof w okresie, kiedy istniało osiem kompanii wartowniczych oraz czasowo przebywali w załodze obozu esesmani lub policjanci eskortujący nadchodzące transporty żydowskie, wynosił około 1100 osób. Z tego w załodze wartowniczej było 900—590 osób<sup>245</sup>.)

<sup>240</sup> Rozkazy komendanta obozu nr 36 i 50 z 1944 r., AMSt., sygn. I-I-1, s. 168 i 213.

<sup>241</sup> Korespondencja wydziału gospodarczego, AMSt., sygn. I-IV-13, s. 77.

<sup>242</sup> Rozkaz specjalny z 25 VI 1944 r., AMSt., sygn. I-I-1, s. 185.

<sup>243</sup> Stabsbefehl nr 1 z 6 VII 1944 r. oraz zeznania P. Wöllnitsa w 1947 r., AGKBZHwP, sygn. SO Gd., t. 76, s. 516.

<sup>244</sup> Rozkazem z 1 IX 1944 r. skierowano do KL Buchenwald 104 wachmanów, a do KL Neunegamme 46 wachmanów. Rozkaz nr 60 z 1944 r., AMSt., sygn. I-I-1, s. 259.

<sup>245</sup> Do połowy 1944 r. w kompaniach wartowniczych było przeciętnie 130—150 wachmanów.



Od 6 września 1944 roku do momentu ewakuacji załoga wartownicza składała się z trzech kompanii wartowniczych. Były one dużo liczniejsze niż dotychczas.

Osobny problem stanowiły eskorty transportów przybywających do Stutthofu. Były one bardzo zróżnicowane. Oprócz esesmanów byli w nich policjanci łotewscy, litewscy, Niemcy węgierscy, Ukraińcy. W zachowanych aktach wymieniani są najczęściej liczbowo, bez podania nazwisk. Często po kilku godzinach lub dniach jechali dalej, zgodnie z otrzymanym rozkazem. Kierowano ich do wszystkich obozów koncentracyjnych na terenie Niemiec. Na przykład 13 grudnia 1944 roku 120 policjantów łotewskich skierowano do sześciu obozów koncentracyjnych — do każdego po 20<sup>246</sup>; 32 Węgrów 1 grudnia 1944 roku skierowano do podobozu KL Ravensbrück w Heinkel Barth. Wielu odchodziło razem z transportami więźniów idącymi do innych obozów jako eskorta i do Stutthofu nigdy już nie powracało<sup>247</sup>. Nie można więc traktować ich jako członków załogi KL Stutthof.

W celu zmniejszenia stanu liczbowego załogi wartowniczej władze zwierzchnie — WVHA i Inspektorat — wprowadzały w obozach koncentracyjnych urządzenia techniczne uniemożliwiające ucieczkę z obozu. Były to specjalne zasieki z drutu kolczastego, druty pod wysokim napięciem, dodatkowe reflektory itp. Drugim sposobem było wprowadzenie na stan załóg wartowniczych psów specjalnie wytresowanych, atakujących wyłącznie więźniów<sup>248</sup>.

Himmler w rozkazie z 15 maja 1942 roku polecił wprowadzenie we wszystkich obozach koncentracyjnych psów służbowych. Rozkaz ten został rozwinięty w zarządzeniach wykonawczych Pohla z 2 czerwca 1942 roku i Glücksa z 26 sierpnia 1942 roku.

Do Stutthofu pierwsze psy zostały skierowane 27 września 1942 roku. Przybyły one wraz z przewodnikami z jednostki liniowej Waffen-SS. Było ich 10. W tym czasie ze Stutthofu skierowano 25 września 1942 roku 10 esesmanów do szkoły psów służbowych; kurs w Magdeburgu trwał od 19 października do 12 grudnia 1942 roku. Po kursie powróciło do Stutthofu 9 esesmanów<sup>249</sup>.

Oddział psów służbowych z chwilą utworzenia został podporządkowany dowódcy 3. kompanii wartowniczej. Dowódca tego pododdziału nosił tytuł: Zugführer lub Schutzhundtruppführer. Pierwszym dowódcą był SS-Rottenführer Prosper Klein, potem SS-Unterscharführer Max Seewe. Z dniem 3 listopada 1943 roku psy wraz z opiekunami zostały przeniesione do 2. kompanii wartowniczej.

<sup>246</sup> Rozkaz komendanta nr 83 z 1944 r., AMSt., sygn. I-I-1, s. 363.

<sup>247</sup> Rozkazy komendanta obozu Stutthof za miesiące VIII—XII 1944 r., AMSt., sygn. I-I-1.

<sup>248</sup> Akta oddziału psów służbowych, AMSt., sygn. I-VI-1, s. 1—90.

<sup>249</sup> Tamże, s. 18.

Stan liczebny psów służbowych przedstawiał się następująco: w październiku 1942 roku — 10 psów, 8 stycznia 1943 roku — 18 psów, 12 stycznia 1945 roku — 18 psów. Stan liczebny psów się zmieniał; na miejsce zdechłych lub przeniesionych przychodziły wraz z przewodnikiem nowe, po ukończonym kursie w szkole psów służbowych. Znane nam są obecnie imiona 35 psów służbowych.

Esesmani — przewodnicy psów służbowych — pełnili wartę wokół ogrodzenia, w łańcuchu Postenketty, w czasie prowadzenia więźniów do pracy, a przede wszystkim w czasie pościgu za zbiegłymi. Jak wynika z zeznań świadków, zbiegowie mieli poszarpane ciało i odzież<sup>250</sup>. Psy były trzymane w budynku obok willi komendanta obozu.

Dowódcami poszczególnych kompanii wartowniczych byli:

1. kompania

- SS-Obersturmführer Erich Gust — od X 1941 do 19 V 1942 r.
- SS-Hauptsturmführer Richard Reddig — od 20 V 1942 do 4 IV 1945 r.

2. kompania

- SS-Obersturmführer Kurt Mathesius — od X 1941 do 18 III 1944 r.<sup>251</sup>
- SS-Hauptsturmführer Richard Reddig — od 18 III 1944 do 6 VI 1944 r.
- SS-Hauptsturmführer Paul Ehle — od 6 VI 1944 do 2 VII 1944 r.
- SS-Hauptsturmführer Haufschild — od 3 VII 1944 do 4 IV 1945 r.

3. kompania

- SS-Hauptsturmführer Paul Ehle — od X 1941 do 3 XII 1944 r.
- SS-Hauptsturmführer Oleschakewitz — od 4 XII 1944 do 4 IV 1945 r.

4. kompania — szkolna

- SS-Hauptsturmführer Richard Reddig — od 1 I 1943 do 22 V 1943 r.
- SS-Hauptsturmführer Richard Reddig — od 29 V 1944 do 28 VII 1944 r.

II SS-Wachbataillon

- SS-Hauptsturmführer Richard Reddig — od 29 VI do 6 IX 1944 r.

5. kompania

- SS-Hauptsturmführer Hans Jacobi — od 29 VI do 6 IX 1944 r.

6. kompania

- SS-Hauptsturmführer Tschesny — od 29 VI do 6 IX 1944 r.

7. kompania

- SS-Hauptsturmführer Oskar Schwanke — od 29 VI do 6 IX 1944 r.

8. kompania

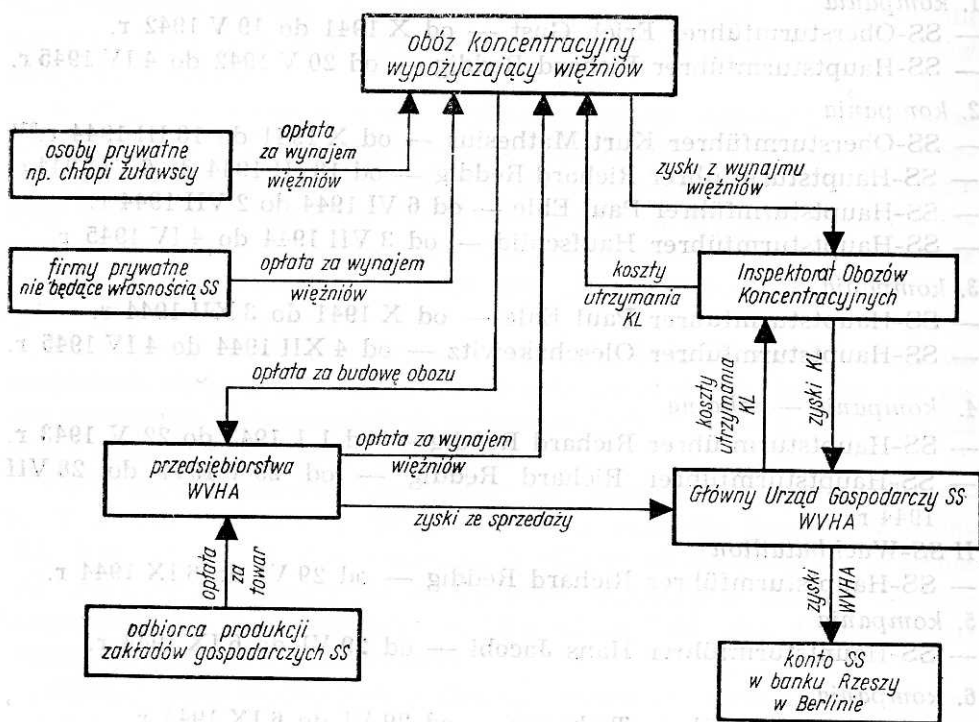
- SS-Hauptsturmführer Chlebus — od 29 VI 1944 do 6 IX 1944 r.

<sup>250</sup> Zeznanie świadków na procesie w 1947 r. — J. Brzezickiego, AGKBZHWP, sygn. SW Gd., t. 37a, s. 180, oraz A. Wojewskiego, tamże, sygn. SO Gd., t. 78, s. 279.

<sup>251</sup> W końcu lutego oraz w marcu 1943 r. chorego Kurta Mathesiusa zastępował Alfred Driemel.

## Zakłady gospodarcze SS

(Zakłady gospodarcze SS na terenie Stutthofu były utworzone i administrowane przez Główny Urząd Administracyjno-Gospodarczy SS (WVHA) w Berlinie. Z jego ramienia kierownikiem tych zakładów na terenie Stutthofu był komendant obozu. Zakłady te podlegały mu organizacyjnie i pod względem dyscyplinarnym. Personel techniczny i kierowniczy poszczególnych zakładów był przysyłany przez centralę w Berlinie. Przed centralą kierownik danego zakładu odpowiadał za osiągniętą wydajność, jakość produkcji oraz osiągnięte zyski. Personel ten był zakwaterowany w Stutthofie, stąd też otrzymywał wyżywienie i podstawowe wyposażenie. Musiał się stosować do regulaminu obozowego oraz wypełniać polecenia i rozkazy komendanta obozu.



(Poszczególne firmy płaciły do kasy KL Stutthof niemałe sumy za wypożyczonych więźniów, którzy pracowali w warsztatach lub przy budowie nowych obiektów obozu. Natomiast władze KL Stutthof płaciły do kasy firm należności za wyprodukowane przedmioty pobrane do użytku w obozie oraz za wybudowane przez te firmy obiekty na terenie Stutthofu — baraki, budynki gospodarcze itp. Osiągnięty przez te zakłady zysk szedł do podziału między akcjonariuszy poszczególnych firm, którymi byli przeważnie wyżsi oficerowie SS.

*Deutsche Ausrüstungswerke (DAW)*

Niemieckie Zakłady Zbrojeniowe utworzyły swą filię w Stutthofie 1 stycznia 1942 roku na bazie istniejących warsztatów. Z chwilą wybudowania Nowego Obozu większość warsztatów została przeniesiona do 10 baraków w jego wschodniej części. Były to warsztaty: krawiecki, kuśnierski, tkacki, szewski, rymarski, ślusarski, reperacji broni, reperacji rowerów. Na terenie Starego Obozu pozostały warsztaty: stolarski i malarzski. W połowie 1944 roku wykończono pierwsze dwie hale przeznaczone do produkcji uzbrojenia i części do samolotów. Były one zbudowane przez SS-Bauleitung Stutthof na zamówienie DAW. Decyzja budowy zapadła na naradzie w Stutthofie w dniu 22 października 1943 roku z udziałem władz obozu, przedstawicieli DAW i SS-Bauleitung<sup>252</sup>.

Oprócz warsztatów w skład filii DAW w Stutthofie wchodziło małe biuro projektów, zatrudniające także więźniów, księgowość oraz biuro kierownika zakładu.

Kierownikami DAW w Stutthofie byli: w latach 1942—1943 SS-Untersturmführer Raupach, 1943—1945 — SS-Untersturmführer Möller. Do pomocy mieli esesmanów przysłanych przez centralę DAW — Amt W 4—6 i pracowników cywilnych (majstrów). Oprócz nich z ramienia władz Stutthofu DAW nadzorował SS-Oberscharführer Paul Lutz-Schmitkowski, mający do pomocy kilku esesmanów z KL Stutthof, którzy sprawowali funkcje kierowników poszczególnych warsztatów z ramienia komendanta.

Warsztaty DAW w Stutthofie między innymi dokonywały reperacji broni dla wermachtu, dlatego też przez cały czas w obozie było kilku żołnierzy wermachtu — na przykład w lutym 1943 roku było ich 8. Wchodzili oni w skład komisji technicznej odbierającej zreperowaną broń, którą wypróbowywali na miejscowej strzelnicy. W wielu wypadkach stwierdzono defekty, a podejrzenie padało na więźniów pracujących w warsztacie reperacji. Znalezieniem dowodów sabotażu zajmowali się przysłani z Berlina przez szefa RSHA: oficer SD SS-Obersturmführer Johann Dragschitz i esesman Emil Machwitz<sup>253</sup>. Przybyli oni do Stutthofu 24 kwietnia 1944 roku.

*SS-Bauleitung*

SS-Bauleitung Stutthof, zwane też w pierwszej połowie 1942 roku SS-Neubauleitung Stutthof, podlegało Zentralbauleitung der Waffen-

<sup>252</sup> Akta DAW, zakład Stutthof — oryginały w archiwum w Magdeburgu, mikr. AMSt., sygn. 228.

<sup>253</sup> Rozkaz komendanta obozu z 24 IV 1944 r., AMSt., sygn. I-I-1, s. 147. Brak w zachowanych dokumentach potwierdzenia, czy oficerowie ci wykryli sprawców tych sabotaży. Należy przypuszczać, że nie, relacje więźniów bowiem o tym nie wspominają.

-SS und Polizei w Gdańsku, to zaś z kolei podlegało Bauinspektion Reich-Ost w Poznaniu, na czele którego stał SS-Sturmbannführer Lenzer. Bauinspektion Reich-Ost podlegało bezpośrednio szefowi Amtsgruppe C Bauwesen w WVHA, SS-Gruppenführerowi Hansowi Kammlerowi.

SS-Bauleitung Stutthof zostało utworzone w styczniu lub lutym 1942 roku. Kierownikiem (Bauleiter) został SS-Untersturmführer Otto Neubauer. Zadaniem SS-Bauleitung Stutthof była rozbudowa obozu koncentracyjnego Stutthof na 25 000 więźniów według ramowych planów opracowanych w WVHA Amt C. SS-Bauleitung miało to realizować, wykorzystując prawie darmową siłę więźniów; w roku 1943 za wynajęcie jednego więźnia do prac przy karczowaniu lasu i niwelacji terenu pod objekty obozu SS-Bauleitung płacił obozowi 0,30 RM dziennie. Dwie firmy prywatne, wykonujące w tym czasie prace w obozie na zlecenie Amt C, Bauwesen, Baugeschäft P. Borchardt i Baugeschäft H. Penner, płaciły dziennie za fachowca 6 RM, a za robotnika niewykwalifikowanego — 4 RM<sup>254</sup>.

Istniejące w ramach SS-Bauleitung Baubüro wykonywało pomiary terenu oraz rysunki techniczne potrzebne przy pracach budowlanych.

Z dniem 1 października 1942 roku SS-Untersturmführer Otto Neubauer został przeniesiony na szefa SS-Bauleitung Waffen-SS und Polizei w Gdańsku, gdzie był do 1945 roku. Jego następcą został SS-Obersturmführer Liebermann; był on do 2 grudnia 1943 roku. Do czasu mianowania następcy kierownictwo, zgodnie z poleceniem Bauinspektion Reich-Ost z Poznania, objął SS-Untersturmführer Sitzmann. Po nim, w początkach 1944 roku, szefem został SS-Unterscharführer J. Paul. Po 3 lipca 1944 roku pozostał on na stanowisku Bauführera, a kierownikiem (Bauleiterem) SS-Bauleitung został SS-Obersturmführer Greiss, który był do końca istnienia Stutthofu.

Z esesmanów załogi KL Stutthofu związanych służbowo z SS-Bauleitung można wymienić SS-Unterscharführera Johannesesa Mielenza i esesmana Franza Mahla.

### *Deutsche Erd- und Steinwerken*

Zakłady te wchodziły w skład WVHA Amtsgruppe W 1. Filie tych zakładów — cegielnie (Ziegelei) — znajdowały się w Stutthofie w odległości 1 km od obozu oraz w Nadbrzeżu (cegielnia Hopehill). Cegielnia Hopehill była własnością Deutsche Erd- und Steinwerken, natomiast cegielnia w Stutthofie była wdzierżawiona. Cegielnie te pracowały na takich samych zasadach jak poprzednio omówione zakłady SS. Do cegielni w Stutthofie więźniowie byli codziennie doprowadzani, natomiast w cegielni Hopehill utworzono podobóz Stutthofu. Kierownikami poszczególnych cegielni byli ludzie przysłani przez centralę — Kurt Schrö-

<sup>254</sup> Zestawienie miesięczne za rok 1943, AMSt., mikr. 18 i 19.



der (Stutthof), Scuras (Stutthof). Kierowanie więźniami spoczywało w rękach esesmanów ze Stutthofu. Szefem podobozu w Hopehill był między innymi SS-Unterscharführer Heinz Doering i SS-Unterscharführer Kuhlmann.

#### *Gut Werdershof*

(Gospodarstwo Werdershof o powierzchni 360 mórg zostało przejęte w styczniu 1942 roku przez WVHA razem z obozem w Stutthofie.) Zarządził nim Amt W V, przysyłając na kierowników gospodarstwa swoich ludzi, między innymi SS-Sturmannna Heinricha Boormanna (lub Beer-manna); był w obozie 1 listopada 1943 roku. Z ramienia Stutthofu działalność gospodarstwa nadzorował SS-Unterscharführer Ewald Foth. Gospodarstwo Werdershof pozostawało pod zarządem WVHA do 1945 roku. Produkty rolne z gospodarstwa szły na potrzeby obozu, siłę roboczą stanowili więźniowie Stutthofu. Jak pokazują szczątkowe dokumenty, w gospodarstwie były prowadzone doświadczenia, między innymi nad zwiększeniem mleczności krów. Doświadczeniami tymi, określonymi kryptonimem „Aktion Unruth”, kierował Obermelker Gustaw Willms (1943 rok)<sup>255</sup>.

---

<sup>255</sup> Akta personalne esesmana Gustawa Willmsa, AMSt., mikr. 85.